

# NOWY ŁOWICZANIN

Tygodnik Ziemi Łowickiej

Nakład 7440 egz.

Cena 1 zł (10000 zł)

## Dziś w numerze:

- PALIŁ SIĘ DAWNY ŻŁOBEK ..... str. 3
- ZASTÓJ NA KOMUNALNEJ BUDOWIE..... str. 2
- ROSJANKA PO POLSKU - SPECJALNIE DLA N. Ł. str. 5
- RADZIWIŁŁOWIE TROCHĘ BLIŻSI ..... str. 8

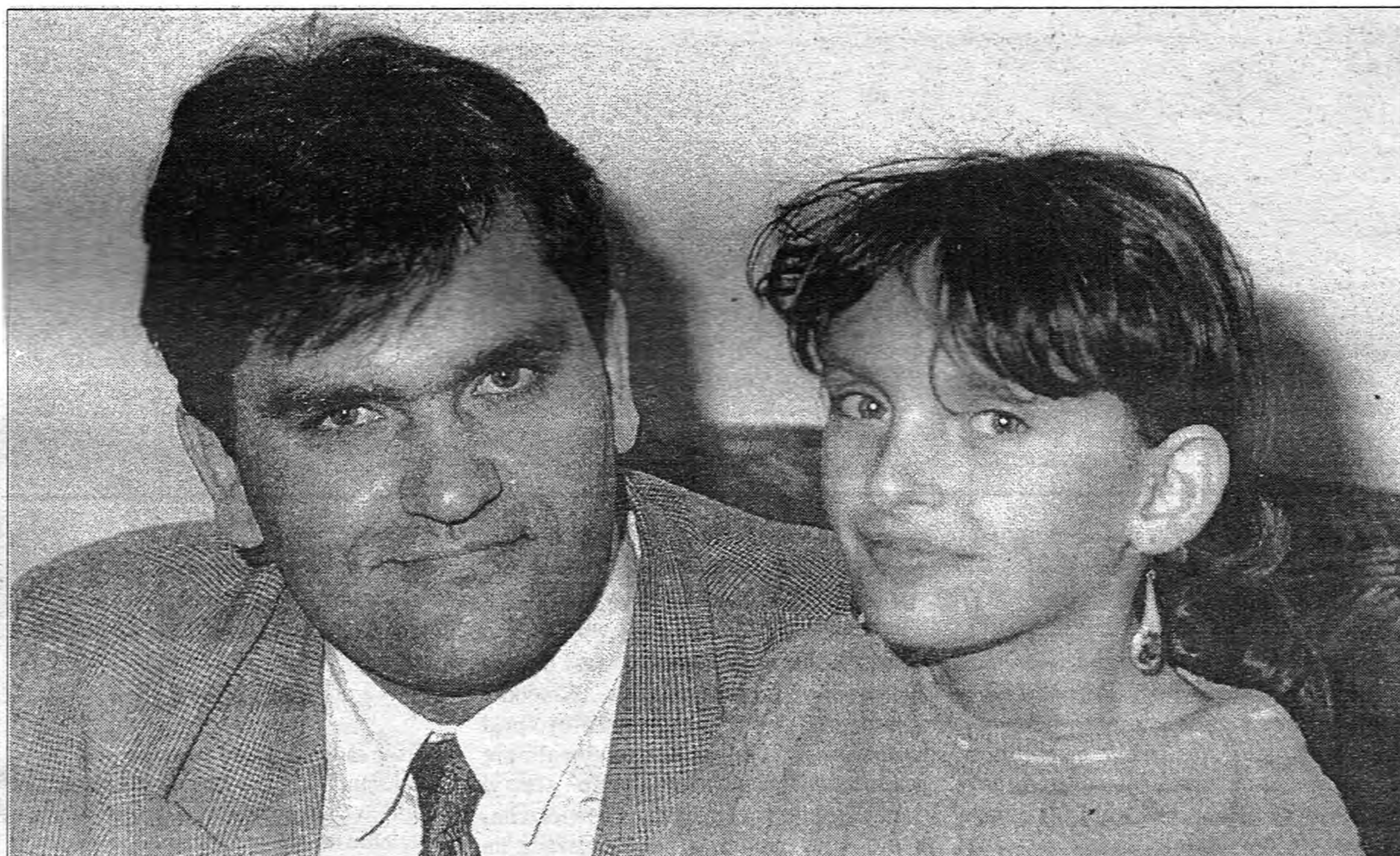
## Tyłem do wyjeżdżających

Rząd znów się wypiął. Od końca pierwszego tygodnia maja nie można już załatwić dla siebie paszportu tu na miejscu, w Łowiczu, trzeba jechać aż do Skierniewic. Biuro paszportowe na ul. Stanisławskiego 28 zostało zlikwidowane, formularze podań o wydanie paszportu odbiera się teraz w Urzędzie Rejonowym (ul. Stanisławskiego 30, pokój 38 na piętrze), wypełnione podania-kwestionariusze wraz ze zdjęciami i dowodami niszczenia opłaty paszportowej trzeba dostarczyć do Skierniewic, do Urzędu Wojewódzkiego (pokój 22, codziennie oprócz sobót w godzinach 8-16).

Na zadane przez N.Ł. pytanie czy można formularze wysłać listem poleconym, panie w Urzędzie Wojewódzkim odpowiedziały, że można, ale że nie radzą, gdyż zawsze może okazać się, że coś jest błę-

dnie wypełnione i wtedy okres oczekiwania niepotrzebnie się wydłuży. Można natomiast złożyć formularze za pośrednictwem osoby trzeciej, byle zjawiła się ona z naszym dowodem osobistym. Czas oczekiwania na paszport się nie zmienił i wynosi 2 tygodnie. Odbiór paszportów - wyłącznie osobiście.

W Urzędzie Wojewódzkim tłumaczono nam, że zmiany zaszły w ślad za wspólną decyzją ministra: spraw wewnętrznych i szefa Urzędu Rady Ministrów. Przesłanką do jej podjęcia były względy bezpieczeństwa (paszporty nie są teraz wożone do byłych miast powiatowych) oraz względy oszczędnościowe. *Poza tym uważamy, że dwa razy na dziesięć lat można się do Skierniewic przejechać* - powiedziano nam w Urzędzie Wojewódzkim. (wal)



Paweł Nawrocki z uratowaną przez siebie Martą Piotrowską

## DYREKTOR BANKU RATUJE TONĄCĄ DZIEWCZYNKĘ

*Tylko marynarkę zdążyłem zdjąć, krawata już nie - wspomina Paweł Nawrocki.*

W sobotę 19 maja około południa zastępca dyrektora d.s. komercji łowickiego oddziału Powszechnego Banku Gospodarczego Paweł Nawrocki wracał samochodem wraz z żoną i z dziećmi do swego domu na Zatorzu. Jak większość zmotoryzowanych mieszkańców tej dzielnicy, nie chcąc ryzykować długiego oczekiwania na otwarcie przejazdu przy Dworcu Głównym, skierował swój pojazd od razu ulicą Klickiego i przejechał tunelem pod torami przy rzeczce Zielkowie.

Po piątkowej ulewie Zielkówka wzbierała tak bardzo, że woda pod mostem wylewała się na asfalt, a nurt był bardzo wartki. Tym większą jego i jego żony uwagę zwróciła grupka dzieci stojących na kładce przerzuconej nad Zielkówką jakieś 200 metrów dalej i czemuś się przyglądających. Jeszcze dalej dostrzegli kilkunastoletnią dziewczynkę biegającą chaotycznie tam i z powrotem wzdłuż brzegu - a w rzeczce ledwie wystającą z wody głowę dziecka. Na ten widok zatrzymał się samochód jadący przed nimi, zatrzymał się też Nawrocki i wyskoczył z auta. Ujrzał czarnowłosą dziewczynkę trzymającą się kurczowo gałęzi powalonego drzewa, usiłującą utrzymać głowę nad wodą, podczas gdy jej nogi i tułów, całkowicie zanurzone, porywał nurt wody. W pierwszej chwili pomyślałem, że te dzieci się kąpią - wspomina dyrektor - potem szybko uświadomiłem sobie, że to niemożliwe, zdjąłem marynarkę, chciałem jeszcze zdjąć krawat, ale się zorientowałem, że nie zdążę; wskoczyłem do wody i wyciągnąłem ją. Człowiek z samochodu przede mną też wyszedł, ale ja byłem szybszy.

Marta Piotrowska - bo tak się nazywa uratowana dziewczynka, była bardzo zziębnięta i zrozpaczona, płakała. Żona Nawrockiego odprowadziła tak ją, jak i dziewczynkę biegającą wzdłuż brzegu, jej siostrę, pod dom jej rodziców na ulicy Wschodniej. Dyrektor w tym czasie zdjął z siebie część mokrej odzieży, a widząc że wzbudza swym wyglądem ciekawość przejeżdżających, wsiadł mokry do samochodu, podjechał po żonę, wracającą już z ulicy na której mieszka Marta i ruszył do domu.

Dziewczynki z kolei weszły do swego

domu, w którym wtedy akurat była tylko babcia, Marta przebrała się. Agnieszka, jej siostra, wiedziała, że jakoś należy powiadomić mamę, która lada moment miała wrócić z miasta, napisała więc kartkę, którą przytwardziła do furtki. Napis na kartce głosił, żeby mama się pośpieszyła, bo Marta się utopiła. Pod panią Piotrowską ugięły się nogi...

Z opowiadania Marty wynika, że w wodzie znalazła się przypadkiem. Bawiła się z dziećmi w okolicy wspomnianej kładki nad Zielkówką, gdy jej siostrze wpadł do rzeczki bucik - drewniany chodak. Obie dziewczynki zaczęły go gonić wzdłuż brzegu, a następnie, już przy moście na Bolimowskiej, próbowały zatrzymać i wyciągnąć. Wtedy właśnie Marta obsunęła się w zimne, wzburzone odmęty. Zachłusnęła się, wynurzyła, usłyszała głos siostry wołający by chwyciła się gałęzi. Ale sama też o tym pomyślała, zanim ona zawołała - przekomarza się dziś, gdy strach już minął. Gdyby ją woda po-

rwiała, utopiłaby się na pewno - twierdzi Nawrocki - mnie woda sięgała prawie do barków. Co to znaczy można sobie uświadomić pamiętając, że dyrektor Nawrocki należy do wyższych i potężniej zbudowanych ludzi w Łowiczu, nie bez przyczyny trenował niegdyś koszykówkę, którą amatorsko uprawia do dziś.

Całe szczęście, że siostra nie odważyła się jej ratować - rozważa Nawrocki - no i przypadek zrzucił, że przejeżdżałem tamtędy, bo chcieliśmy jeszcze kupić napoje na Bolimowskiej. Normalnie skręcam przed tym miejscem z Arkadyjskiej w ulicę prowadzącą prosto na moje osiedle.

Wojciech Waligórski  
PS. 1. Chodak nie popłynął do Bzury. Wyłowiła go Agnieszka.

PS. 2. Marta zrozumiała, że przestrogi jej mamy, by nie bawić się przy kładce, mają sens. W dwa dni później, wracając ze szkoły, przeszła nad Zielkówką mostem na ulicy Bolimowskiej.



Wiceburmistrz Grzegorz Michalak wręczył właśnie studentom symboliczny klucz do miasta.

## Juwenalia się udały

Pierwsze w historii Łowicza Juwenalia okazały się sporym sukcesem. Było super - zresztą można się było przekonać na sobotnim koncercie Golden Life - powiedziała nam w poniedziałek, już po zakończeniu wszystkich imprez, jedna z organizatorek.

A zaczęło się w ubiegły czwartek nie najlepiej - część studentów wołała zamiast zostawać w mieście na Juwenalia, jechać na weekend do domów. Stąd i Wielka Parada Radości, jaka wyruszyła kilkanaście minut po 14 spod budynku centrum uczelnianego MWSH-P w Łowiczu przy Alejach Sienkiewicza była mniej liczna niż być mogła. Ale była: studenci różnych roczników trzymali się za ręce, tańczyli, śmiali się. Na Rynek Starego Miasta doszli przed godziną 15. Na scenie pod olbrzymimi transparentami reklamującymi piwo Żywiec odbyło się uroczyste przekazanie władzy w mieście studentom.

W imieniu ratusza wystąpili: przewodniczący Rady Miejskiej Waldemar Osi-

ca oraz wiceburmistrz Grzegorz Michalak. Były również władze uczelni z rektora Wiesławem Balcerakiem. Wiceburmistrz przekazał studentom prawie metrowej wielkości klucz - symbol klucza do bram miejskich i znak tego, że w Łowiczu przez trzy dni mieli odtąd panować studenci.

dok. na str. 6

## Rekord Granexu

Niespotykanych w piłce nożnej rozmiarów zwycięstwo osiągnęli w niedzielę 19 maja występujący w A-klasie piłkarze Granexu Boczek. Pokonali oni na swoim boisku drużynę Iskry Babsk aż 21:0 (13:0).

Więcej o sporcie jak zwykle na stronach 14-16.

## FOTOGRAFICZNE CENTRUM HANDLOWO-USŁUGOWE

wykonuje:

- wywołanie filmu
- wykonanie odbitek barwnych na papierze KODAK-ROYAL
- fotografię plenerową również w salach Pałacu w Nieborowie
- fotografię atelierową: śluby, chrzty, komunie
- prace amatorskie z dnia na dzień

ZAPRASZAMY Łowicz, ul. Zduńska 41

R-21-136-988

**UWAGA:**

odbitka 9x13 - 0.40 zł

## DOSTAWA GAZU

CENA 13,00 zł

R-21-P-949

**POLGAZ**

Łowicz, tel. 37-73-29



# Mika zejdzie z budowy

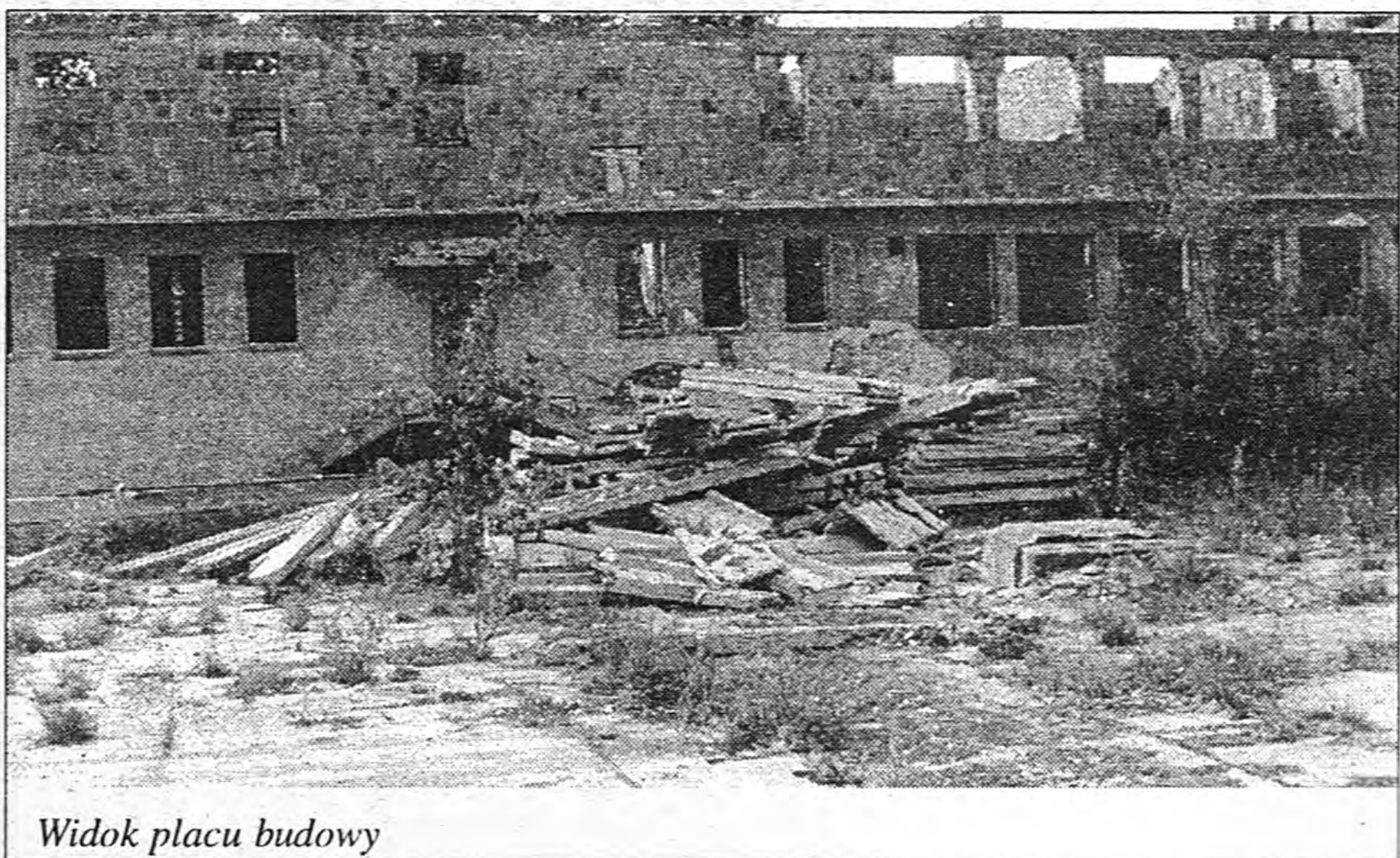
**Opóźnienia na budowie bloków komunalnych przy ulicy Armii Krajowej widoczne są gołym okiem. Pytanie brzmi, czy sięgną one pół roku czy będą jeszcze większe.**

Zarząd Miasta zdecydował 14 maja o odstąpieniu od umowy zawartej z firmą „MIKA” Arkadiusza Miki na budowę mieszkań socjalnych w obiektach po byłej jednostce Wojska Polskiego na ulicy

Armii Krajowej. Umowa przewidywała pierwotnie, że budynki zostaną oddane do dnia 1 marca, później w związku z długą zimą, która wstrzymała większość prac, aneksem przesunięto termin na 30 czerw-

ca. Zarząd doszedł teraz do wniosku, że dotrzymanie i tego terminu przez wykonawcę nie jest realne i że w związku z tym umowę trzeba rozwiązać. Powołano już komisję inwentaryzacyjną, która określi co już zostało wykonane i za co trzeba zapłacić.

Rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego Paweł Kolas powiedział nam, że Zarząd będzie szukał takiej formy rozwiązania umowy, jaka umożliwiłaby jak najszybsze przystąpienie do szukania nowego wykonawcy, który miałby za zadanie zakończyć budowę do końca tego roku. Nie będzie więc uruchamiana procedura ściągania od dotychczasowego wykonawcy odsetek za zwłokę w oddaniu budynków do użytku. Rzecznik Kolas uchylił się od odpowiedzi na zadane przez N.Ł. pytanie czy na tak łagodne potraktowanie tego akurat wykonawcy ma wpływ jego członkostwo w rządzącej w mieście Resursie Obywatelskiej.



Widok placu budowy

(wal)

# Potrzebny plac zabaw

Nigdzie nie ma takiego fajnego i tak obleganego placu zabaw – chwała się mieszkańcy osiedla Górki. Faktycznie na placu za pawilonem handlowym o każdej porze dnia można spotkać rodziców, albo dziadków pilnujących swoje pociechy bawiące się na drewnianych zabawkach. Na placu stoi dwustronna zjeżdżalnia, drewniany koń, beczka, po której można biegać, hyśtawki no i piaskownica. Zainstalowane są również drewniane ławki – dla rodziców oczywiście.

Teren pod plac zabaw Urząd Miejski udostępnił w 1989 roku. W planie zagospodarowania przestrzennego był on przeznaczony pod rekreację i sport – a więc był użytkowany zgodnie z przeznaczeniem.

Budowę placu zainicjował Zygmunt Dąbrowski z ulicy Zagórskiej. Mieszkań-

cy sami ogrodzili teren, z pieniędzy samorządu kupili pierwsze zabawki. Wtedy jednak nikt nie opiekował się placem, zabawki zniszczyły się, więc dzieci zbyt dużo nie przychodziło.

W 1994 roku w Radzie Miasta zrodziła się koncepcja aby zabrać mieszkańcom ten nieużytkowany plac i przeznaczyć go pod zabudowę. Ten właśnie ruch skonsolidował mieszkańców. Postanowili, że jeżeli Urząd Miasta nie zabierze im placu, będą się nim opiekowali. Kilka dni później Zarząd Miasta postanowił nie zmieniać przeznaczenia placu.

Zakup pierwszych sprzętów sponzorowała Mazowiecka Fundacja Społeczna – Kulturalna w Łowiczu. Resztę kupił samorząd mieszkańców za pieniądze przekazane na jego działalność z Urzędu Miejskiego.



Plac zabaw na Górkach

# Gasili u „Winetki”

W czwartek, 16 maja o godzinie 20.50 jedna z mieszkańek ulicy Poznańskiej w Łowiczu zauważyła w domu nieopodal wydobywający się przez okno dym. Rejonowe Stanowiska Kierowania przy Państwowej Straży Pożarnej otrzymało zgłoszenie o godzinie 21.05., a już 4 minuty później pierwszy samochód gaśniczy był na miejscu zdarzenia. Po chwili przyjechały jeszcze dwa inne – w tym jeden z Ochotniczej Straży Pożarnej. Natychmiast przystąpiono do akcji gaszenia. ogółem brało w niej udział 10 strażaków (sześciu ze straży zawodowej i czterech z OSP). Na miejscu była też policja. Palono się w jednokondygnacyjnym, wolno stojącym

domku będącym własnością dość dobrze znanej w Łowiczu Amelii W. – „Winetki”.

Kobieta była najwyraźniej pod wpływem alkoholu. Zachowywała się głośno i wulgarnie. Paliło się w pomieszczeniu kuchennym na powierzchni około 4 m<sup>2</sup>. Spłonęła półka wisząca na ścianie, część wykładziny, ściany zostały solidnie odymione. Straty oszacowano na 500 nowych złotych, w tym straty w budynku na ok. 400 zł. Uratowane mienie strażacy ocenili na 5000 zł.

Prawdopodobną przyczyną pożaru było zaproszenie ognia przez samą właścicielkę. Kobieta jest jednak inwalidką I grupy, odstąpiono więc od udzielenia mandatu karnego.

# Tymczasowy urlop dla trojga radnych

Troje radnych Rady Miejskiej w Łowiczu: Jolanta Kępka, Wojciech Groniecki i Zbigniew Kuczyński, złożyło podania o udzielenie im urlopu bezpłatnego w swych miejscach pracy. Przypomnijmy, że cała trójka łączy mandat radnego z pracą w Urzędzie Miejskim (Groniecki) lub z kierowaniem instytucją samorządowi miejskiemu podległą (Kępka – przedszkole, Kuczyński – OSiR). Wprawdzie Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodne z konstytucją dokonywanie w czasie trwania kadencji zmian w ustawie samorządowej zakazujących łączenia tych funkcji, a Sejm 9 maja z tym orzeczeniem TK się zgodził, to jednak do czasu poprawienia zakwestionowanego fragmentu ustawy łączenie tych funkcji jest zabronione. Prośba o urlop jest zręcznym, zalecanym przez niektórych prawników sposobem wybrnięcia z kłopotliwej sytuacji do czasu gdy Sejm ustawę poprawi zgodnie z zaleceniami Trybunału.

# „Kombinacja” wygrywa

W bardzo udanej, dobrze i sprawnie zorganizowanej imprezie – I Wiosennych Spotkaniach Tanecznych – uczestniczyła w dniu 17 maja w Sochaczewie grupa młodych tancerzy reprezentujących Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Bolimowie. Uczestniczyła, i to w sposób bardzo udany: Formacja taneczna „Kombinacja” w składzie: Agata Frackiewicz, Monika Jodłowska, Marta Krawcow, Iza Mońka, Anna Podstawka i Agnieszka Poręba wytańczyła w stylu disco I miejsce w starszej grupie wiekowej.

Agata Szybińska (uczennica kl.II) zajęła I miejsce wśród solistów młodszych,

gdzie wyróżniona została także inna solistka z Bolimowa – Milena Szulc (szesciolatka). G.O.K.S.iR. reprezentowali także: solista tańczący w stylu rap – Mateusz Cwalina oraz duet disco: Agata Frackiewicz i Marta Krawcow.

Nagrodzeni i wyróżnieni otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe, a wszyscy uczestnicy dyplomy i pamiątkowe maskotki.

Wszystkich młodych tancerzy z Bolimowa przygotowała instruktor tańca p.Lilla Cwalina, mająca w swoim instruktorskim dorobku niejednego laureata konkursów tanecznych.

(is)

# Święcenia w katedrze

W sobotę, osiemnastego maja o godzinie 11.00 w kościele katedralnym w Łowiczu wyświęcono na księży siedmiu diakonów z diecezji łowickiej. Święceń dostąpili:

Wojciech Wawrzyniak z parafii Rdu-tów niedaleko Krośniewic  
Sławomir Wasilewski z parafii Skier-niewice – Widok

Piotr Sipak z Rawy Mazowieckiej  
Robert Aweriano z parafii św.Wawrzyńca w Sochaczewie  
Ireneusz Kosiorek z łowickiej parafii katedralnej

Cyprian Lewandowski z parafii Główno – Osiny

Krzysztof Przybysz z parafii Piątek. Msza święta podczas której odbyły się święcenia trwała znacznie dłużej niż zwykle – ponad dwie godziny. Celebrował ją biskup ordynariusz Alojzy Orszulik.

# Uczniowie zrobili łańcuch

Zamontowane w ostatnich dniach łańcuchy łączące betonowe słupki oddzielające jezdnię od parkingu na Rynku Kościuszki wykonane zostały w warsztatach Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Łowiczu.

Znany jest już też wykonawca stylizowanych na lampy gazowe latarni, które staną na Zduńskiej (podobnych do tych, jakie zainstalowano ostatnio przed muzeum). Będzie to firma „Art Metal” z Łupina Górnego koło Gdańska.

# Badają jak remontować

Przedstawiciel krakowskiej firmy „Remers”, dr Kozłowski, rozpoczął badania laboratoryjne tynków łowickiego ratusza. Od ich wyników uzależniony będzie wybór technologii, w jakiej będą rewaloryzowane zewnętrzne elewacje remontowanego budynku. Jednocześnie generalny konserwator Muzeum Narodowego Ewa Święcka (znana czytelnikom N.Ł. z relacjonowanych na naszych łamach prac konserwatorskich w Arkadii) rozpoczęła przygotowania do zabezpieczenia i konserwacji malowideł ściennych w sali posiedzeń ratusza.

# Gminne zawody

19 maja w Sierzchowie odbyły się Gminne Zawody Pożarnicze gminy Bolimów w których startowały jednostki OSP z Bolimowa, Łasiecznik i Sierzchowa. Wśród seniorów I miejsce zajęła OSP Bolimów, II miejsce OSP Łasieczniki, III – OSP Sierzchów.

W rywalizacji Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych zwyciężyła drużyna z Sierzchowa przed drużyną z Bolimowa.

Nagrodami w tych zawodach, oprócz satysfakcji z uczestnictwa i zwycięstw, były puchary, dyplomy i sprzęt rekreacyjno-sportowy.

(is)

# Łowicz w TVP

Dobrze zaprezentował się wiceburmistrz Łowicza Grzegorz Michalak w wyemitowanej w ubiegły piątek w programie WOT audycji „5 Minut dla Burmistrza”. Michalak zapraszał do odwiedzenia Łowicza w czasie Jarmarku Łowickiego, tak przekonywująco przy tym zachwalał jego uroki, a operatorzy tak miasto filmowali, że można było odnieść

wrażenie, że już teraz jesteśmy perłą turystyczną...

Nie był to jedyny raz w ostatnich dniach, gdy TVP gościła w Łowiczu. W poniedziałek 20 maja w popularnym wśród dzieci „Domowym Przedszkolu” zbiory sztuki ludowej w muzeum i w skansenie w Łowiczu podziwiał wraz z trójką dzieci krasnal Hałabała.

Kierownictwu i pracownikom Oddziału Drogowego PKP w Kutnie, Radzie Pedagogicznej, pracownikom, uczniom i całej klasie VIII c SP nr 3 w Łowiczu, a także przyjaciółom, sąsiadom i znajomym serdeczne podziękowania za pamięć i udział w pożegnaniu

**Ś.P. EUGENIUSZA DUKOWSKIEGO**

składają: żona i córki z rodzinami

R-21-105-974

Pani doktor **JADWIDZE ŚLIZIUK**  
wyraży współczucia z powodu śmierci

**OJCA**

składają pracownicy protezowni

R-21-165-114

Ordynatorowi **WITOLDOWI MORAWSKIEMU**  
oraz całemu personelowi  
Oddziału Wewnętrznego szpitala w Łowiczu  
za pomoc okazaną podczas choroby

**JANA KUTKOWSKIEGO**

serdeczne podziękowania składa

żona z dziećmi

R-21-186-121

Szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci

**OJCA**

pani doktor **JADWIDZE ŚLIZIUK**

składają pracownicy stomatologii

R-21-108-129



# Palił się dawny żłobek

Straty 100 milionów czy 800 milionów?

W poniedziałek, dwudziestego maja około godziny 20.40 jeden z okolicznych mieszkańców zauważył dym wydobywający się przez szpary ze strychu remontowanego budynku dawnego żłobka przy Rynku Kilińskiego. Zaalarmował najpierw sąsiadkę, która zadzwoniła do Państwowej Straży Pożarnej, a potem sam pobiegł do Ochotniczej Straży Pożarnej na ul. św. Floriana w Łowiczu. PSP przyjechała zgłoszenie o 20.41. Do akcji wyruszyły trzy samochody gaśnicze Star i Jelcz oraz samochód podnośnik. O pożarze powiadomiona została również drużyna strażac-

ka z jednostki wojskowej na ulicy Łódzkiej. Z OSP przyjechały dwa samochody bojowe marki Jelcz. Łącznie w akcji brało udział ponad trzydziestu strażaków. Palilo się przecież w środku miasta; zagrożone były więc również kamienice położone obok. Pożar objął konstrukcję dachu od wewnątrz budynku. Strażacy mieli problem z dościsaniem do źródła ognia, na strychu panowała bowiem bardzo wysoka temperatura. Jeden prąd wody podano więc przez klatkę schodową, a drugi z podnośnika, bezpośrednio na dach. Ogień nie wydostał

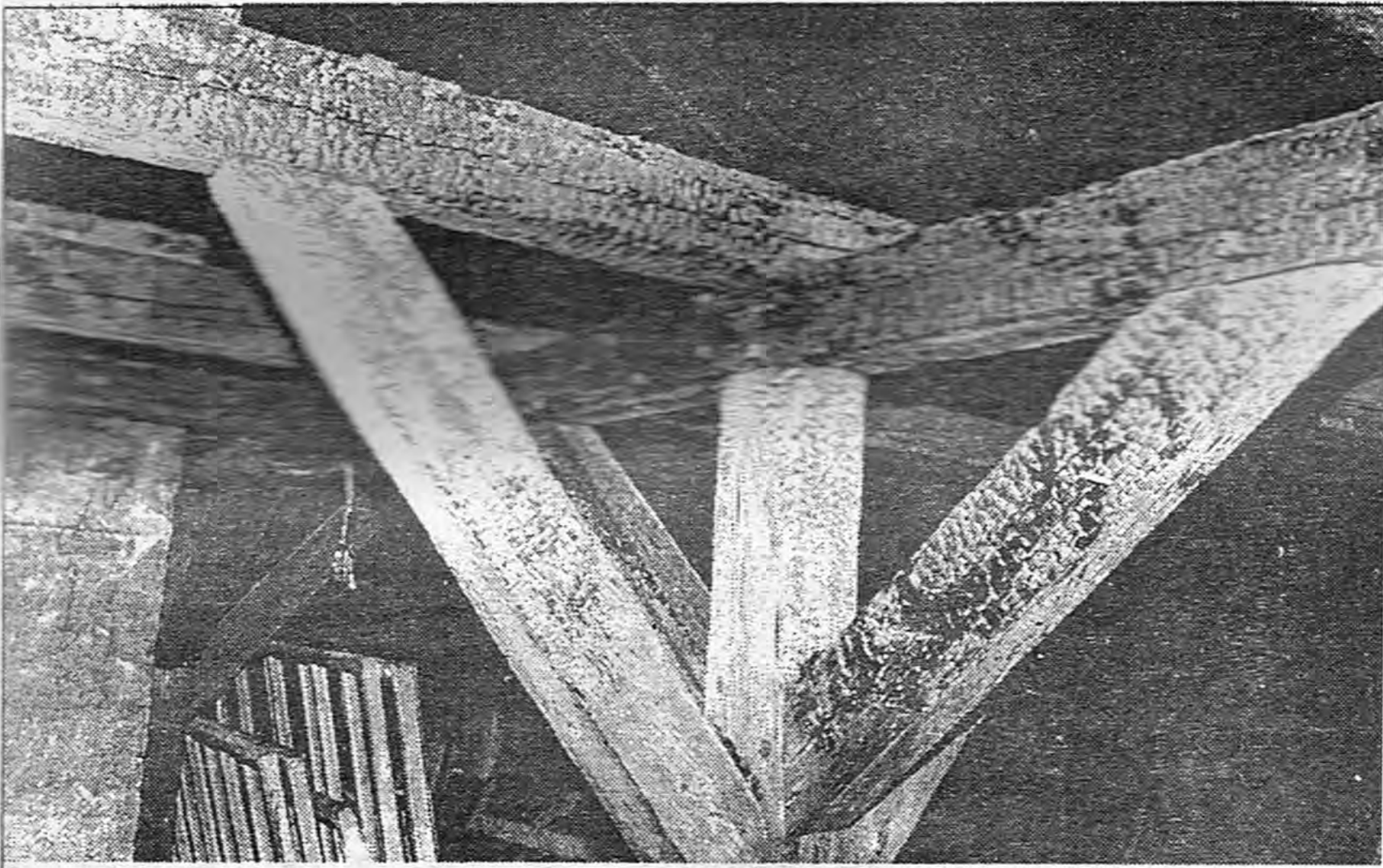
się przez to na zewnątrz, dach został przepalony tylko w jednym miejscu. Spaliło się około 2/3 obicia dachu oraz część belek tworzących jego konstrukcję. Akcja trwała godzinę i pięćdziesiąt jeden minut.

Prawdopodobną przyczyną pożaru było zaproszenie ognia podczas prac spawalniczych przy wymianie sieci centralnego ogrzewania. Wszystkie rury c.o. były wycinane palnikami tlenowymi. Wycięta została również rura prowadząca do tzw. naczynia zbiorczego na wodę, które zawsze mieści się na strychu budynku. Rurka ta przechodziła przez strop oraz warstwę łatwopalnego ocieplenia. Prawdopodobnie pod wpływem rozgrzanej rury ocieplenie zaczęło się tlić. Robotnicy tego dnia pracowali do godziny 18, pożar zauważono przed godziną 21. Szczegółowe dochodzenie w tej sprawie prowadzi Komenda Rejonowa Policji w Łowiczu.

Budynek od niedawna należy do prywatnego właściciela, od razu po kupieniu od władz miasta został ubezpieczony na kwotę 1 mld starych złotych. Poniesione straty strażacy ocenili na około 100 mln. starych złotych. Innego zdania jest właściciel, który ocenia straty na około 800 mln.

*Jestem pełen podziwu dla strażaków, którzy błyskawicznie przyjechali i sprawnie ugasiłi pożar – powiedział nam właściciel kamienicy, Zygmunt Szefer.*

*Marcin Kucharski*



Belki stropowe dawnego żłobka kilka godzin po ugaszonym pożarze.

# Odkazano u pijaków

Dzięki akcji zorganizowanej przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Łowiczu przy współudziale i pomocy m.in. łowickiego Sanepidu, udało się zażegnać groźbę wybuchu epidemii przy ul. Podrzecznej.

Od dłuższego czasu jedno z mieszkań przy ul. Podrzecznej 13, zajmowane przez dwóch nałogowo pijących wódkę i denaturat lokatorów, ulegało degradacji. Nie pomagały interwencje i kolejne monity. Osoby te, nie zawsze świadome swoich czynów, potrzeby fizjologiczne załatwiali w miejscu, gdzie przebywały, jadły i spały. W ostatnim czasie spaleni uległy nawet sprzęty domowe, o ile można nazwać tak zdemolowane meble.

Dalsze przebywanie w takich warunkach mogło być niebezpieczne dla życia tych ludzi, a także dla ich sąsiadów. Zdecydowano w związku z tym o przeprowadzeniu obu mężczyzn. Aby to jednak uczynić, trzeba było umieścić ich w szpitalach. W tym czasie odkazano pomieszczenia i usunięto wszystkie rzeczy, które należało spalić. „Mieszkanie” znajdowało się w takim stanie, że akcja usuwania

wszystkiego co się w nim znajdowało oraz odkazania trwała cały dzień. W piątek obaj zainteresowani powrócą do innego pomieszczenia, które będzie kontrolowane przez służby socjalne, aby znów nie przemieniło się w źródło epidemii.

(D.M.)

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Łowiczu zwraca się o nieodpłatne przekazywanie sprzętów domowych. Informacje prosimy przekazywać do siedziby Ośrodka ul. Kaliska 6B, tel. 37-41-55.

## kronika policyjna

■ W nocy z 12/13 maja w Łowiczu os. M. Konopnickiej miało miejsce włamanie do domu letniskowego Kazimierza W. Sprawcy dokonali kradzieży roweru Wigny 3 wartości ok. 295 zł.

■ Tej samej nocy w Łowiczu przy os. Bratkowice miało miejsce włamanie do piwnicy Włodzimierza S. Tym razem sprawcy dokonali kradzieży m.in. dwóch rowerów i podnośnika hydraulicznego.

■ 13 maja o godz. 11.00 w m. Żłaków Borowy miał miejsce wypadek drogowy, gdzie kierujący ciągnikiem rolniczym Tadeusz K. nie mający uprawnień do kierowania oraz będący pod działaniem alkoholu przewoził na błotniku tegoż ciągnika Tomasza K., który będąc pod działaniem alkoholu spadł z ciągnika i został przejechany przez tylne koło. Pasażer z obrażeniami ciała przewieziony został do tut. szpitala.

■ 13 maja o godz. 22.55 w Łowiczu przy ul. Zduńskiej patrol policyjny dokonał zatrzymania na gorącym uczynku włamania do sklepu spożywczego Tomasza Z.

■ 14 maja o godz. 23.20 w m. Kalenicy gm. Łyszkowice miał miejsce nagły zgon przez powieszenie się Jarosława K. lat 19.

■ W nocy z 14/15 maja w Łowiczu przy ul. Kaliskiej miało miejsce włamanie do piwnicy Sylwestra S. Sprawcy dokonali kradzieży roweru składak wartości ok. 150 zł.

■ Tej samej nocy nieznani sprawcy dokonali włamania do piwnicy Ryszarda R. zam. Łowicz ul. Bawełniana, skąd skradli wędki.

■ W nocy z 15/16 maja w m. Bąków Górnym miało miejsce włamanie do sklepu ogólnospożywczego, sprawcy dokonali kradzieży m.in. alkoholu wartości ok. 3787 zł na szkodę GS Zdunów.

■ W nocy z 16/17 maja w Łowiczu na os. Bratkowice dokonano włamania do piwnicy Wiesława W., skąd sprawcy skradli rower górski.

■ 17 maja ok. godz. 13.00 w Bogorii Górnej miało miejsce pożar stodoły Kazimierza M. Przyczyny pożaru w toku ustalania.

■ 18 maja w godz. 11.10–11.20 w Łowiczu przy os. Bratkowice został skradziony samochód osobowy Fiat 125p nr rej. ZGP-7049 na szkodę Stanisława P.

■ W nocy z 17/18 maja w Łyszkowicach miało miejsce włamanie do tamt. Gminnego Ośrodka Kultury, skąd sprawcy dokonali zaboru telewizora „Daewoo” na szkodę UG Łyszkowice.

■ 19 maja ok. godz. 21.10 w Łowiczu przy ul. Stanisławskiego miał miejsce wypadek drogowy, gdzie nieletnia Justyna P. została potrącona przez kierującą samochodem osobowym Fiat 126p, 26-letnią Agnieszkę Z. Dzielczynka z obrażeniami ciała przewieziona została do tut. szpitala.

■ 18 maja ok. godz. 19.30 w Łowiczu w okolicach muzyli koncertowej miał miejsce rozbój na osobie Karola J., któremu sprawcy dokonali zaboru złotego sygnetu. W wyniku czynności podjętych przez funkcjonariuszy policji Wydziału Kryminalnego ustalono sprawców, którymi okazali się: Artur K., Marek P., Michał P. Prokurator rejonowy w stosunku do w/w zastosował dozor policyjny.

■ 20 maja ok. godz. 0.30 w m. Bielawy miał miejsce wypadek drogowy, gdzie pieszy Wacław K. prowadząc rower został potrącony przez samochód osobowy Polonez kierowany przez Edwarda Ch. Pieszy z obrażeniami ciała przewieziony został do tut. szpitala.

■ W nocy z 19/20 maja w Łowiczu os. Dąbrowskiego miało miejsce włamanie do piwnicy Barbary G. Tym razem sprawcy również dokonali kradzieży roweru górskiego.

Opracował asp. Witold Janeczek

# Co lepsze: szkoła czy kurs?

Łowicka zawodówka o specjalności ślusarz-spawacz nie daje uprawnień spawacza – ale nie zamyka do nich drogi.

Do naszej redakcji zadzwonił rodzic jednego z uczniów chodzących do Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy Zespole Szkół Zawodowych nr 1 przy ulicy Podrzecznej w Łowiczu. Uważał, iż czytelników należy poinformować, że – jego zdaniem – do szkoły tej posyłać nie warto, gdyż i tak nie daje ona uprawnień zawodowych. Chodziło mu konkretnie o klasę kształcącą w zawodzie ślusarz-spawacz. Chłopak nie dostaje po tej szkole uprawnień, a przez trzy lata styka się z takim elementem, że strach pomyśleć – żalił się ojciec.

Istotnie, nauka w ZSZ nr 1 w „zawodówce” o specjalności ślusarz-spawacz trwa aż 3 lata. Kandydaci są przyjmowani do szkoły na podstawie konkursu świadectw. Uczniowie mają zajęcia teoretyczne i praktycznej nauki zawodu oraz przedmioty ogólnokształcące (język polski, matematyka, historia, itp.) Praktyki odbywają się przez cały okres nauki. Jest ich dużo. Zajęcia praktyczne zajmują całe dwa dni w tygodniu. Sprzęt na jakim pracują uczniowie, może nie jest najnowszy, ale na takich obecnie wszędzie pracują – powiedział nam kierownik praktyk.

Szkoła przygotowuje więc do zawodu, na brak obycia z elektrodą czy gazami technicznymi uczniowie nie powinni narzekać – ale nie daje uprawnień do wykonywania tego zawodu. Aby je zdobyć należy zdać eg-

zamin przed komisją spawalniczą z Łodzi – i szkoła zdanie takiego egzaminu umożliwia. Taki egzamin został dwa lata temu zorganizowany w ZSZ nr 1, w ubiegłym roku nie było chętnych. W tym roku również zainteresowanie egzaminem spawalniczym jest mizerne.

Wynika to z tego, że ci uczniowie dalej się kształcą w technikum lub pracują w innym zawodzie – twierdzi dyrektor szkoły Dariusz Żywicki. Na pewno w każdym razie przeszkodą w podejściu do egzaminu nie są względy finansowe, w ubiegłym roku kosztował on około 60 nowych złotych. Aby go zdać powinny też wystarczyć umiejętności zdobyte w szkole – nie jest zbyt trudny.

Czy istnieją inne możliwości zdobycia uprawnień spawacza? Istnieje. Kurs spawacza w Ośrodku Kształcenia Zawodowego w Łowiczu trwa 3 miesiące. Zakończony jest egzaminem przed Komisją Spawalniczą przy ODZ z Łodzi. Zajęcia odbywają się popołudniami. Kurs przewiduje 87 godzin teorii spawania oraz po 120 godzin praktyk przy spawaniu elektrycznym i gazowym. Niestety, kurs kosztuje i to dość drogo: za zdobycie uprawnień spawacza gazowego i elektrycznego trzeba zapłacić około 10 mln starych złotych. Być może dlatego zainteresowanie tym kursem jest raczej mierne.

Według dyrektora ZSZ nr 1 Dariusza Żywickiego szkoły i kursu nie można w żaden

sposób do siebie porównywać. *My działamy z młodzieżą przez trzy lata. Mamy doświadczenia pedagogów, można powiedzieć, że kształtujemy człowieka. Przychodzi do nas mając 15 lat, a wychodzi dorosły. Oprócz teoretycznej i praktycznej nauki zawodu ślusarz-spawacz realizujemy też proces wychowawczy. Szkoła kształci i wychowuje – żaden kurs tego nie zapewni, bo nie po to jest stworzony.*

(mk)

## Basen będzie bardziej miejski

Zarząd Miasta Łowicza uzgodnił 13 maja, podczas spotkania z likwidatorem Centralnego Związku Spółdzielni Samopomoc Chłopska, właścicielem terenu i budynku przy ul. Kaliskiej, w którym znajduje się pływalnia miejska, nowe zasady gospodarowania przez miasto tym obiektem. Nowa umowa nie jest jeszcze podpisana, ale już teraz wiadomo, że przewidziane będzie oddanie basenu miasta w

użyczenie na 30 lat (a nie jak dotychczas na 15) oraz – co ważniejsze – konieczność zapłacenia przez właściciela za wszystkie inwestycje poczynione od tam na basenie przez miasto w przypadku gdyby po 30 latach właściciel chciał obiekt przejąć. Oznaczać to może, że władze miasta będą teraz bardziej skłonne do włożenia poważnych pieniędzy w konieczny remont basenu.

(wal)

## Palila się stolarnia

We wtorkową noc 21 maja na ulicy Sochaczewskiej w Łowiczu spaliła się stolarnia oraz komórka z drewnem. Gąszenie pożaru i dogaszanie trwało prawie dwie godziny.

Państwowa Straż Pożarna otrzymała telefonicznie zgłoszenie o godzinie 23.16. Po kilku minutach już byli na miejscu. W momencie przyjazdu podano prąd wody z działka na samochodzie. Przytumiło to buchające na wysokość około 2–3 metrów płomienie.

Spaleni uległy urządzenia stolarskie (frezarka, przecinarka, tartak, piły widowe, itp.), sporo wysuszonego już drewna, trocin oraz mała komórka o łącznej wartości około 500 milionów starych złotych. Przyczynę pożaru ustali policja. *Ogień zagrażał innym budynkom stojącym przy ulicy Sochaczewskiej. Przyjechalibyśmy we właściwym momencie* – powiedział nam dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Łowiczu Piotr Błaszczak.

(mk)

## Ukradł pulpety

Policjanci referatu dzielnicowego doprowadzili do zatrzymania sprawcy kradzieży zuchwałej papierosów i stoika pulpety do sklepu spożywczo-miejskiego mieszczącego się przy ulicy Baczyńskiego w Łowiczu.

Kradzież miała miejsce we wtorek 14 maja tego roku. Młody człowiek (około 14–16 letni) wszedł do sklepu i poprosił sprzedawczynię o papierosy marki Marlboro i stoik pulpety. Za towar nie zapłacił, tylko go zabrał i uciekł w kierunku bloków na osiedlu Marii Konopnic-

kiej. Sprzedawczyni wybiegła za nim, lecz młody chłopak był o wiele szybszy i bez większego problemu zdolał uciec. Z tak zuchwałą kradzieżą policja rzadko ma do czynienia. Nie spotkała się z takim zachowaniem również i sprzedawczyni. Policjanci nie chcieli powiedzieć w jaki sposób ustalili sprawcę. Działania operacyjne zostały więc tajemnicą. Dobrze, że jest sprawca. Okazał się nim 14-letni Mariusz S. notowany już na policji za drobne kradzieże.

(mk)

## Uwaga niepełnosprawni!

W najbliższy piątek, 24 maja o godzinie 16.00 w Zespole Szkół Medycznych przy ulicy Ulańskiej w Łowiczu odbędzie się spotkanie założycielskie Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych, na które zaproszeni są wszyscy niepełnosprawni, ich opiekunowie i inne osoby zainteresowane. Inicjatorami powołania do życia Stowarzyszenia są Ewa Kucharek i Bożena Krzyżanowska ze Studium Terapii Zajęciowej istniejącego przy Zespole Szkół Medycznych oraz Danuta Modrak. Celem powołania do życia Stowarzyszenia jest zorganizowanie w Łowiczu warsztatów sprawnościowych, które pomogąby inwalidom i innym niepełnosprawnym w zdobyciu nowych umiejętności manualnych – słowem w tym, by stać się w pełnym tego zwrotu znaczenia „sprawnymi inaczej”.

Inicjatorzy zorganizowali już przed dziesięcioma dniami jedno spotkanie informacyjne dla kilkunastu osób niepełnosprawnych, z którymi miały kontakt.

Na spotkanie zaprosili przedstawicieli podobnego stowarzyszenia ze Skierniewic, a następnie wszystkich do Skierniewic przewieziono, by pokazać jak funkcjonują tamtejsze warsztaty. Wachlarz możliwości w takiej placówce stwarzanych, jest szeroki: od tzw. „szkoły życia” tj. nauki podstawowych czynności jak samodzielne przygotowywanie sobie posiłków, jedzenie, ubieranie się i rozbieranie – do prac stolarskich, krawieckich, innego rodzaju rękodzieła czy prac na komputerze.

Aby jednak takie warsztaty mogły zaistnieć w Łowiczu, potrzebne jest stowarzyszenie je prowadzące, gdyż taka instytucja będzie mogła pozyskiwać fundusze na ich zorganizowanie i prowadzenie z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Dlatego też organizatorzy zapraszają na spotkanie wszystkich zainteresowanych niepełnosprawnych i inne osoby, którym ta sprawa leży na sercu.

(wal)



# Rybacy mieli prawo

**Komisja orzeka, że wycinka drzew nad jeziorami Rydwan i Okręt nie była bezprawna i nie zaszkodziła przyrodzie.**

W związku z interwencją pana Sławomira Walczaka, mieszkańca wsi Rogóźno u Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody w Skierniewicach w sprawie wypalania traw w okresie świąt wielkanocnych oraz wycinki drzew na terenie projektowanego rezerwatu ornitologicznego „Okręt-Rydwan”. Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego z Łyszkowic, Wojewódzki Konserwator Przyrody oraz jeden z projektantów rezerwatu, dr Zbigniew Wojciechowski z Uniwersytetu Łódzkiego.

16 maja komisja udała się najpierw nad zbiornik Okręt. Tam pan S. Walczak oprowadzał komisję pokazując wypalone pasy trzciny oraz pnie po ściętych, kilkuletnich drzewach rosnących na groblach. Przy okazji wspominał też o niedawnych opryskach na groblach magazynów wodnych środkami chwastobójczymi.

Po około godzinnej inspekcji na Okręcie, komisja udała się na zbiornik Rydwan, gdzie ten sam pan oprowadzał ją po nim pokazując, tak jak i poprzednio wypalone trzciny i ścięte drzewa. Opowiedział mi przy tym jak został pobity wieczorem 9 kwietnia przez pijanego rybaka, pracownika PGRy Łyszkowice, gdy usiłował przeszkodzić mu w podpalaniu trzciny. Osobą tę w czasie, gdy podpałała

trzciny widziało kilka osób. Pożar, który wtedy powstał zagrażał poważnie domostwom we wsi Lisiewice Duże i okolicznym lasom. Wezwano straż pożarną. Jak się dowiedziałem sprawa o wypalanie trzciny przez rybaka i pobicie p. Walczaka trafiła do prokuratury. Natomiast dyrektor przedsiębiorstwa kategorycznie zaprzeczył jakoby to on wydał polecenie wypalania trzciny.

Po inspekcji w terenie komisja udała się do Łyszkowic, gdzie w biurze PGRyb sporządzono protokół. Stwierdzono w nim między innymi, że: mimo wycięcia 70 drzew w zeszłym roku w tym kilku starych wierzby liczących ponad sto lat, na zachodniej grobli stawu Rydwan i mimo wypalania kilkunastu hektarów trzciny i traw, nie wystąpiły poważne szkody przyrodnicze. Wszystkie drzewa były wycięte na wniosek PGRyb Łyszkowice, które otrzymało na to zgodę od wójta gminy Domaniewice, który zgodnie z prawem jest osobą kompetentną do wydania pozwolenia. Zgodnie z obowiązującym prawem wodnym zabrania się utrzymywania zadrzewień na groblach zaporowych – jak mówił prezes PGRy Łyszkowice, drzewa trzeba było usunąć, ponieważ uszkadzały korzeniami groble oraz drogę wojewódzką idącą po niej. Dodatkowo drzewa, grobla i droga znajdują się w posiadaniu przedsiębiorstwa, więc gdyby np. spróchniała gałąź spadła komuś na samochód lub na głowę to odpowiedzialność poniosłoby by automatycznie PGRy Łyszkowice.

W czasie inspekcji ujawniono jednak nielegalną wycinkę 5 drzew: 3 brzozy i 2

wierzby. Drzewa te były w wieku ok. 15 lat. Sprawcy są nieznani. Pani konserwator obiecała, że przekaże sprawę do organów ścigania, by ją wyjaśnić. Natomiast w sprawie wypalania trzciny wypowiedział się dr Zbigniew Wojciechowski, którego zdaniem, wypalanie trzciny i traw na terenie projektowanego rezerwatu nie wpłynie na ilość miejsc gniazdowania rzadkich gatunków ptaków, a wypalona trzcina będzie rosła teraz gęściej i bujniej, co pozwoli wielu ptakom wróblowatym znaleźć dobre miejsce do założenia gniazda.

Wypalanie miało miejsce dość wcześnie, dlatego w płomieniach nie zginęły ptasie gniazda. Myślę jednak, że szkoda starych wierzby liczących sobie ponad 100 lat, ich wymiary pnia mogły kwalifikować je na pomniki przyrody. W czasie spotkania komisji prezes Gospodarstwa Rybackiego decyzje dotyczące np. usuwania drzew konsultował z uczonymi z Uniwersytetu Łódzkiego. Taka współpraca na pewno przyda się w ratowaniu tego terenu, będącego perłą województwa skierniewickiego.

W czasie naszego pobytu na zbiorniku Rydwan udało nam się zobaczyć kanię czarną. Czyżby ptak ten, dość rzadki w naszym kraju (ok. 400-500 par), wrócił po wieloletniej przerwie na ten teren by odbyć leg? Mijamy nadzieję, że tak!

Tomasz Bartos

Pracownia na Rzecz Dobrej Ziemi przy okazji prosi wszystkich miłośników dzikiej przyrody (a zwłaszcza ornitologów) mieszkających na Ziemi Łowickiej o kontakt i nawiązanie współpracy, tel. 37-76-60.

# Butla nie jest wieczna

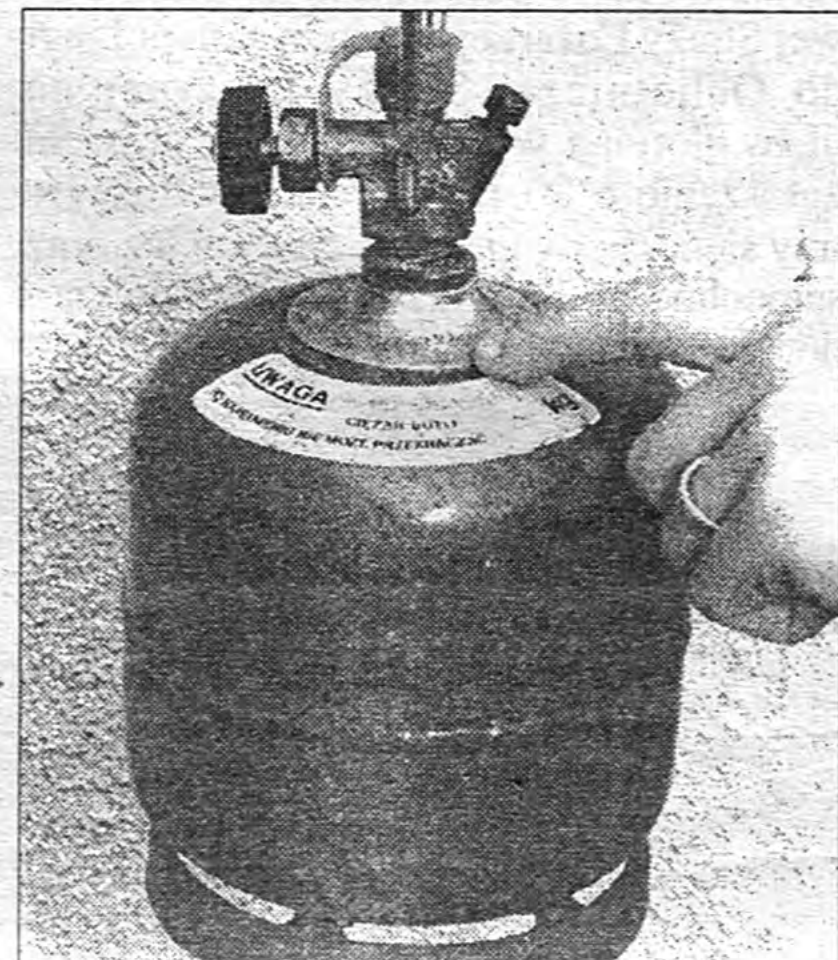
**Wymagania pracowników stacji z gazem nie są „wzięte z sufitu”**

Jeden z naszych czytelników zwrócił się do nas sygnalizując fakt, że na stacjach paliwowych z gazem propan-butan nie zawsze obsługa chce „nabijać” gazem butle turystyczne. Powiedział, że wymaga – na jest legalizacja.

Sprawdziliśmy to, okazało się, że legalizacja butli gazowych nie jest nowym wymysłem i wymagana jest od kiedy istnieją butle gazowe. Określa ona datę, po upływie której butla nie może być używana. Cyfry są wybite na „kołnierzu” butli, na tzw. blaszce legalizacyjnej, bądź też na podstawie butli. Teoretycznie obsługa stacji paliwowych jest zobowiązana do każdorazowego sprawdzania tej daty. W przypadku gdy legalizacja jest już nieważna, pracownik musi odmówić napełnienia butli gazem. Jak widać – przynajmniej co niektórzy wywiązują się z tego obowiązku. Obsługujący nie potrafią jednak podać, gdzie najbliższe można dokonać takiej legalizacji. Na pewno można w Łodzi: w jednej z tamtejszych stacji napełniania butli gazem legalizacja małej butli turystycznej kosztuje około 30 nowych

złotych, podczas gdy nowa, a więc dopiero co legalizowana butla – ok. 40 złotych.

(mk)



W tym miejscu należy szukać daty, po upływie której butla nie może być używana

# Bank Spółdzielczy w Zdunach trzeci w województwie

Zyskiem w wysokości prawie 138 milionów starych złotych zakończył ubiegły rok Bank Spółdzielczy w Zdunach. Na tle ogólnej sytuacji banków spółdzielczych w Polsce nie jest to wynik zły, pozwala on uplasować tę instytucję na trzecim miejscu wśród tych banków w województwie skierniewickim.

Zysk był niewielki w stosunku do kwot pieniędzy, jakimi BS Zduny obraca. W roku 1995 udzielono w tej placówce jej klientom kredytów na sumę łączną blisko 38 miliardów starych złotych, z czego ponad 9 miliardów stanowiły kredyty preferencyjne, dofinansowywane z budżetu państwa.

Bank Spółdzielczy w Zdunach ma 1473 członków, średni wkład członkowski wynosi 1,35 miliona starych złotych. Zebranie Przedstawicieli BS Zduny zorganizowane 11 maja udzieliło jednomyślnie absolutorium zarządowi banku i dyrektor Irene Bogusz. Bank Spółdzielczy otrzymał pozytywną opinię biegłego rewidenta z badania sprawozdania finansowego za rok 1995. Również wyniki kompleksowej kontroli nadzoru NBP (oddział Okręgowy – Łódź) sprawdzające bezpieczeństwo i prawidłowość zasad działania rachunkowości w banku nie wykazały żadnych nieprawidłowości w tym zakresie. Mimo tych sukcesów bank boryka się też z wie-

loma problemami, które ujawniły się podczas dyskusji. Były to zdaniem przedstawicieli i delegatów: brak możliwości kredytowania przez BS rencistów i młodzieży w wieku poborowym, zbyt zawiła dokumentacja przy uzyskiwaniu kredytów preferencyjnych, brak szerszej informacji na temat dostępnych kredytów o niskim oprocentowaniu.

W odpowiedzi dyrektor Bogusz wyjaśniła iż dokumentacja i zabezpieczenie kredytowe jest niezbędne (wymaga tego nadzór bankowy) oraz w kwestii informacji oznajmiła iż w ostatnich czasie coraz więcej rolników tymi kredytami jest zainteresowane i każdy kto chce otrzymać taki kredyt zostaje dokładnie poinformowany o jego zasadach. Jeśli chodzi o kredytowanie rencistów i młodzieży poborowej sprawę tę wyjaśnił zaproszony na zebranie poseł PSL – Edward Gnat. Jego zdaniem w świetle prawa niemożliwe jest uzyskanie kredytu przez poborowego, który ma nieregulowany stosunek do służby wojskowej, zaś renciści mają dochody niskie więc siłą rzeczy trudno jest im otrzymać kredyt a BS Zduny nie prowadzi na razie działalności w tym zakresie.

W głosowaniu przeszła pozytywnie propozycja przewodniczącej Zebrania Barbary Burzykowskiej dotycząca podziału nadwyżki bilansowej. 80% zysku BS postanowiono przekazać na zwiększenie funduszu zasobowego co pozwoli uniknąć płacenia podatku za rok 1995. Oprocentowanie udziałów wyniesie 18%.

Delegaci wysunęli kilka wniosków dotyczących m.in.: możliwości udzielania kredytów w wysokości do 3000 zł przy uproszczonej procedurze bez składania wniosków, uproszczenie dokumentacji przy uzyskiwaniu kredytów preferencyjnych oraz zaniechanie o wprowadzenie preferencyjnych kredytów mieszkaniowych.

Renata Bogus

# 6 kilometrów wodociągu w dwa miesiące

Na początek tego tygodnia wyznaczono termin rozpoczęcia prac przy budowie wodociągu dla nadal nie posiadających zdrowej wody z głębinowych ujęć wsi Humin-Mizerka, Humin-Dobra Ziemska i części wsi Korabka w gminie Bolimów. Wodociąg będzie miał 5,6 kilometra długości, do których doliczyć trzeba 1,7 kilometra łącznej długości przyłączy. Koszt inwestycji wynosi 174,5 tysiąca nowych złotych, w 30% budowę finansują zainteresowani rolnicy, resztę wykładają: gmina, wojewoda oraz Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Rozstrzygnięty 14 maja przetarg na budowę wodociągu wygrała Energebudowa, firma Henryka Jeżaka z Bolimowa. Termin oddania inwestycji do użytku wyznaczono na 20 lipca.

# SKR Zduny nadal wypłacalna

Malejące zapotrzebowanie na świadczone przez zdunską Spółdzielnię Kółek Rolniczych usługi i niepełne w związku z tym wykorzystanie posiadanego sprzętu, jakim to SKR dysponuje sprawiło, że jej sytuacja w roku 1995 była bardzo niekorzystna. Znalazło to swe odzwierciedlenie w wyniku finansowym: SKR Zduny poniosła w 1995 roku stratę w wysokości prawie 135 milionów starych złotych. Podczas Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli SKR w dniu 5 maja jej prezes Zenon Szymański zaznaczał jednak, że jej majątek obrotowy ciągle znacznie przewyższa zobowiązania, co znaczy, że spółdzielnia jest wypłacalna.

Zdunską SKR wykonała w 1995 roku na zlecenie rolników prac za prawie 4,5 miliona starych złotych. Składał się na to transport kredy pojeziornej z okolic Włocławka (blisko 6 tysięcy ton), usługi żniwne (na obszarze prawie 2,5 tysiąca hektarów), wykopki ziemniaków (169 ha), pra-

ce uprawowe (872 ha). Do tego dochodzi sprzedaż węgla, paliwa i nawozów, rozpraszanie kurcząt, dzierżawy obiektów. Dzierżawa mieszalni pasz dla spółki Pold-Pasz nie wyszła SKR-owi na dobre, o próbach odzyskania należności przez SKR pisaliśmy już w N.Ł. Spółdzielnia dysponuje licznym parkiem maszynowym: 13 kombajnami zbożowymi, 13 ciągnikami, 3 kombajnami ziemniaczanymi, nadto sieczkarniami, kosiarkami rotacyjnymi, rozrzutnikami obornika, prasami zbierającymi i szeregiem innych maszyn a także 19 przyczepami. W 1995 roku zakupiono trak do drewna, kosiarkę rotacyjną oraz 2 dystrybutorzy do paliwa dla baz w Zdunach i w Żłakowie Kościelnym.

Po wysłuchaniu obszernego sprawozdania przedstawicieli udzielili absolutorium dla Zarządu.

W przyjętych następnie założeniach i kierunkach działania na rok 1996 mówi się o:

mym poziomie co w roku ubiegłym

- uruchomieniu tartaku w Zdunach
- utrzymaniu na dotychczasowych zasadach zatrudnienia (22 osoby)
- podniesieniu średniej płacy do wysokości 600 zł (dotychczas 450 zł)

Wnioski Komisji Uchwał i Wniosków dotyczyły znalezienia dzierżawcy dla pustego nadal budynku mieszalni pasz, uruchomienia punktu skupu i sprzedaży drzewa oraz w miarę możliwości dokupienia sprzętu niezbędnego do usług uprawnych.

W skład Rady Nadzorczej wybranej tego dnia weszli:

1. Stanisław Kołaczyński – przewodniczący
2. Marian Miziołek
3. Edward Gnat
4. Sławomir Balik – sekretarz
5. Henryk Górajek
6. Jerzy Guzek
7. Jan Papuga

Renata Bogus

# Rada i Zarząd Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łowiczu

**zawiadamia, że w dniu 30 maja o godz. 17.00  
w biurze Spółdzielni przy ul. Starzyńskiego 1 w Łowiczu  
odbędzie się zebranie  
członków oczekujących na przydział mieszkania  
w sprawach informacyjnych  
oraz wyboru delegatów na Zebranie Przedstawicieli.**

Zarząd Ł.S.M.  
R-21-151-105

**SIDING** amerykański, kanadyjski

**PŁYTY** gipsowe i akcesoria

**DACHÓWKI** bitumiczne fińskie, amerykańskie

**WEŁNA** mineralna

UPUSTY DLA FIRM handlowych i budowlanych

EKIPY montażowe

HANBUDPOL tel./fax (0-46) 33-35-68

R-21-130-939

**Firma odzieżowa „ELSTAN”**

**ZATRUDNI**

młodą, dyspozycyjną, z biegłą  
znajomością języka rosyjskiego

Tel. 37-33-37

R-21-188-123

# WEŁNA OKNA

oraz inne materiały budowlane

HURTOWNIE „MAT-BUD” zapraszają: Łowicz, ul. Łęczycka 3, tel. 37-22-03, fax 37-37-41

mineralna - różne grubości i twardości

najlepsza - ROCKWOOL Polska

plastikowe - trzyszybowe - STOLBUD

drewniane - dwu- i trzyszybowe „WŁOSZCZOWA”

CENY FABRYCZNE!

RATY!

R-21-P-866



# ŻYCIE ZA KÓŁKIEM

**Przejeżdża ich codziennie przez Łowicz kilkuset. Jadą z Rosji, Ukrainy, Białorusi, z krajów bałtyckich na Zachód: najczęściej do Niemiec, Francji i Holandii. Co pcha ich w drogę, dlaczego właśnie za kółkiem szukają grosza by utrzymać swe rodziny? Los kierowców ciężarówek z krajów byłego ZSRR starała się poznać Tamara Bażan.**

Dziwna rzecz... Czy naprawdę warto było jechać prawie przez trzy doby z Rosji przez Ukrainę i Białoruś, żeby teraz, w Łowiczu, stojąc na poboczu trasy Berlin-Moskwa, odprowadzać wzrokiem przejeżdżające obok ciężarówki z nazwami tych właśnie państw? Od czasu do czasu widzę nawet dumne napisy Sovtransavto, chociaż gdzie one są dziś – Sowiety... I kim są dziś ci ludzie?

## BORYS

Ma 48 lat, jest z Kijowa. Przed rozpadem Związku Radzieckiego pracował na „wojencie” (zakład zbrojeniowy), miał dobre kwalifikacje, dobre zarobki, czekał na mieszkanie. A jednak... *Potem zakład stanął, ponieważ nie było zamówień z Rosji – wspomina niechętnie. Pragnęliśmy niezależności no i dostaliśmy. Jesteśmy niezależni od pracy, zarobków, spokojnego życia.* Borys zmuszony był przekwalifikować się. Jak przesiadł się na ciężarówkę? – powtarza i po raz pierwszy śmieje się. *Koleżdy pomogli. Borys ma syna i wnuka – ulubieńca i może dlatego szwenda się po świecie bez większej ochoty. Bez przerwy jestem w ruchu – żali się. 8–10 dni z ładunkiem: Niemcy – Holandia – Belgia, nocuję w szoferce na parkingach. Dobrze jeżeli jest strzeżony... Co wożę? Różnie bywa. Towary spożywcze, sprzęt, różne urządzenia. Jednym słowem wszystko, na czym się uda zarobić. A propos, ciekawa jestem czy wystarcza na życie. Dokładnie na samo życie. Czy chciałbym rzucić tę*

*pracę? Oczywiście, trudno jest w takim wieku nie spać przez całą dobę, potem dzień albo dwa odpoczynku i znów w podróż. Kolejki na granicy, zwłaszcza w Brześciu, celnicy, nerwy, a w sumie dostaje na rękę za kurs zaledwie 250 marek – Borys macha ręką ze zmartwienia.*

Paliwo jest już w baku, Borys trochę speszony swymi wymiętymi dresami pozuje do pamiątkowej fotografii. Za chwilę ruszy w kierunku Terespolu. Oboje podnosimy dłonie. To znak dla kierowcy „dobrej drogi”.

## ŁAJMONIS NAGLISOW

Ma 28 lat, jest z Łotwy, z miasteczka o sławnej nazwie Madonna. Mieszka przy granicy z Rosją, rejony te od dawna uchodzą za rolnicze, nie ma więc tam prawie żadnego przedsiębiorstwa. Firma, w której pracuje, ma pretensjonalną nazwę „Santa Madonna” – i prawie nic poza tym. Za czasów Związku Radzieckiego była to wiejska baza samochodowa, ale ostatnio kołchoz się rozpadł i każdy zaczął szukać pracy na własną rękę. Łajmonis jeździ nie dalej niż do Polski, Czech, Słowacji. Na miesiąc zarabia 300–400 dolarów. *Dlaczego tak mało? Bo taka jest firma. Byłaby dobrą, nie jeździłbym takim niepozornym KAMAZ-em. Ale ja lubię jeździć, zawsze marzyłem o dalekich krajach.* Łajmonis jest jedynym ze spotkanych przeze mnie rodaków, który wyruszył w daleką podróż nie tylko po pieniądze. *A jeżeli jeszcze uda się wyrwać towar z Rosji – zarobki*



*są większe. Akurat tym razem odwożę deski z Kingiseppu do granicy z Niemcami. Na pewno Polacy robią własny interes, będą sprzedawać deski dalej na Zachód.*

*Czy jest bezpiecznie samemu? – zastanawia się. Trzeba uważać w przygranicznych kolejkach. Parę razy zdarzyły się awantury, ale przeważnie jest spokojnie, zwłaszcza w Czechach.* Łajmonis jest już żonaty, ale jego żona mieszka teraz w Niemczech, dzieci nie mają. *Jak na takie życie, to nawet dobrze – wzdycha. Widzę, że Łotysz całkiem dobrze sobie radzi, wykorzystując dobra cywilizacji: kupuje kartę magnetyczną i idzie do telefonu przy barze. Po krótkim czasie, jego KAMAZ chwacko wyjeżdża ze stacji. Robimy na pożegnanie znajomy gest.*

Czekam na następnych rozmówców już dwie godziny, ale ciężarówki z ciężkim

sapaniem przejeżdżają obok stacji spółki IPO w Łowiczu nie zatrzymując się. Z nudów wchodzę do baru i rozmawiam z pracującą tam panią Grażyną. *Czy dość często zatrzymują się tu Rosjanie? – pytam. Bardzo często – poprawia. I niekoniecznie wieczorem, bywają przez cały dzień. Zawsze mamy gorące dania. Kupuję coś do picia, teraz właśnie zimne napoje. Jak zachowują się? Pracuję tutaj prawie trzy lata i nie spotkałam się z żadną agresją, niegrzecznością. Są raczej dosyć mili, sympatyczni. Czy ktoś przyjeżdża po raz drugi? Tak! Bardzo często widzę znajome twarze. Czy piją wódkę? – śmieje się: raczej piwo. Pani Beata z Zajazdu Łowickiego jest tego samego zdania. Nie mam żadnych problemów z przyjeźdnymi, robią interesy. Dwa lata temu, kiedy przyjeżdżały wycieczki handlujących, trochę bałaganili w pokojach, ale nie można odmówić.*

I znów czekam. Nagle widzę na ziemi zabrudzony grosik z orłem na wierzchu. Podniosłam go, jestem przesądna i za jakiś czas, o dziwo! znajomy numer na TIR-rze. Moskwa! Nie pomyliłam się. Dobrze zbudowany kierowca reaguje na mój radosny krzyk *Zdrowstwuje!* nieoczekiwanie: prawie spada ze stopnia. *Zdrowstwuje* – odpowiada trochę z obawą i dopiero po wyjaśnieniu kim jestem odpręża się. Potem już mówi dużo i chętnie, chyba stęsknił się za rosyjską mową. Na imię ma

## SERGIEJ.

Ma 45 lat, pracuje na ciężarówce od roku 1977, mimo że granicę jeździ dopiero rok, wcześniej i on pracował na „wojencie”. Późno założył rodzinę, ma małego synka i bardzo niechętnie opuszcza dom. Dwa lata temu dostał mieszkanie, a raczej gołe ściany, które teraz powoli zagospodarowują, Sergiej składa więc grosz do grosza. *Jestem w drodze już miesiąc. Załadowali mnie w Moskwie, ale towar miałem rozwieźć po całych Niemczech. – mówi z wyczuwalną tęsknotą za domem. Jak długo zostaniesz po podróży w domu? Jak się uda – znów wzdycha. Ze wszystkich kierowców on wydaje się być najbardziej zatroskany. Zazwyczaj jest w delegacji 16 dni, a tym razem nie powiodło mu się. Jechałbym szybciej, ale mam takie urządzenie, które kontroluje przebieg jazdy. I pokazuje mnie okrągły kartonik ze skomplikowanym diagramem. Jadę cztery i pół godziny, pół godziny odpoczywam – wyjaśnia. Potem znów cztery i pół godziny ruchu i jedenaście godzin snu. Chodzi oczywiście o bezpieczeństwo na zachodnich drogach, maja firma zawarła międzynarodową umowę i zmuszony jestem podporządkować się rozkazom.*

A gdzie jest najbardziej niebezpiecznie? – pytam z ciekawości. *Jak to gdzie – dziwi*

*Polsce od czasu do czasu na parkingach mogą rozciąć plandekę, albo złamać plombę, a tak raczej spokojnie. Nocuję? Oczywiście, na parkingu. Dobrze jeśli jest strzeżony, i taniej to wychodzi. No i widzisz, mam czeską TATRE, to cały hotel na kołach. Ile zarabiam? Nie mam co ukrywać: 500–600 dolarów. W spółce bym więcej dostawał, ale zatrudnić się to prawie niemożliwe. Jeżdżę sam, teraz taka jest konkurencja, że staram się nie jeździć ekipą i pierwszy wyrwać towar...*

Akurat w tej chwili podjeżdżają dwa TIR-y. Ciężarówki są z Ukrainy, nawet z jednego miasta, Dniepropietrowska i z jednej firmy. *Jewgienij Afanasiewicz – przedstawia się starszy pan. Na oko ma koło sześćdziesiątki. I rzeczywiście. Jeździ ponad 30 lat, a przez siedem ostatnich za granicę, zdążył odwiedzić większość krajów Europy. Nie przejmując się za bardzo życiem pielgrzymu, jest już do wszystkiego przyzwyczajony. Dzieci ma dorosłe, córka uczy się na uniwersytecie, syn w szkole menedżerów (mówi o tym z dumą, nie całkiem rozumiejąc o co tu chodzi). Co wiozę? – trochę się waha. Prawdę mówiąc najczęściej surowce. Na przykład ostatnio bydlęce skóry z południowego Kaukazu.*

Jego kolega

## NIKOŁAJ

ma 37 lat i trójkę dzieci. Jeździ za granicę dopiero dwa lata, chociaż staż kierowcy ma od 79 roku. W drodze jest dwa tygodnie, bardzo się denerwuje, ma powód spieszyć się. Jego starsze dzieci – bliźniaki (córka i syn) kończą 20 maja 16 lat. *Musi jeszcze jechać do Rosji wyładować towar. Zarabiam niedużo, ale na razie wystarcza, dlatego, że dom mam całkiem urządzony. Czy porzuciłbym to wszystko, jeśli bym miał pracę? – Ukraińcy spojrzeli na siebie i zaśmiali się. Ależ skąd! Na Ukrainie praca dobrze opłacana? No jasne...*

Trochę jeszcze sobie rozmawiamy. Były różne pytania, różne odpowiedzi, ale gdy spytałam się, czy zdarzyło im się w podróży coś przykrego, wszyscy odpowiedzieli „Bog pomyliwał”. Kiedy cała trójka dowiedziała się ode mnie, że obok, w Zajeździe Łowickim, jest strzeżony parking, bardzo się ucieszyli i powoli ruszają w tamtym kierunku. Stoję znów z podniesioną dłonią. Mijając mnie nagle zaczynają trąbić. Ta minuta jest naprawdę wzruszająca.

Czy odczuwam jakąś tęsknotę po Związku Radzieckim? Oczywiście, że nie. Myślę że nie jest tak źle, musieliśmy trafić do Polski, do Łowicza, by nasze ścieżki właśnie tu przecięły się, choć jesteśmy teraz z obcych, nie – z różnych krajów. W każdym razie sami wybraliśmy własną drogę.

## Przyjaciółka Polski - Tamara Bażan

Przez cały poprzedni tydzień aż do dziś przebywała na stażu redakcyjnym w „Nowym Łowiczaninie” Tamara Bażan, dziennikarka z Rosji, pracująca dla lokalnego pisma „Kaukazsk na Kubani”, wydawanego w Kropotkinie na Kubaniu w południowej Rosji, tuż (jak na odległość

w tym kraju) przy granicy z Czeczenią. Tamara zapoznawała się ze sposobem wydawania „Nowego Łowiczanina”, z organizacją pracy, ze sprzętem jakim dysponujemy, ale także z tym wszystkim, co na Ziemi Łowickiej ciekawe. Jeśli chodzi o warsztat dziennikarski – nie miała się

czego u nas uczyć, to raczej my podziwialiśmy sprawność jej pióra i umiejętność obserwacji, dostrzegania tego, co wokół istotne i ciekawe.

To, co zaobserwowała, przelewała na papier – i to po polsku. Bowiem Tamara należy do tych Rosjan, którzy są do Polski i Polaków nastawieni przyjaźnie i polskiego życia ciekawi. Po raz pierwszy odwiedziła nasz kraj w roku 1980, jeszcze z „Pociągami Przyjaźni”. Już wtedy zaprzyjaźniła się z polską pilotką, studentką z Poznania. Przyjaźń ta przetrwała do dziś, zaowocowała nowymi przyjaźniami w Poznaniu i w innych miastach Polski, zaowocowała też zapalem do poznawania języka polskiego – a w końcu jego opanowaniem, nie tylko w mowie, ale i w piśmie. Przyjaźń ta zahartowała się w trudnych latach osiemdziesiątych, gdy towarzysze ze wschodu nie puszczali swych rodaków do nieprawomyślniej, zarażonej „Solidarnością” Polski. Tamara jeżdżąc wtedy do Czech wybierała specjalnie trasę tranzytową przez Polskę, a jej polska przyjaciółka wsiadła do pociągu na warszawskim dworcu i jechała aż do Międzyzlesia, byle tylko przez te kilkanaście godzin być razem i porozmawiać. Najczęściej jednak Tamara utrzymywała ze znajomymi w Polsce kontakt listowny, doprowadzając swą pisemną polszczyznę niemal do perfekcji. Próbę tego, jak pisze, macie Państwo w artykule zamieszczonym obok.







# Jazda Bez Trzy Mańki

Czyli o uznaniu, jakie wyraża organizatorom Juwenaliów  
Bogusław Bończak.

Warszawa, Łódź, Wrocław, Szczecin, Poznań, Łowicz. Czy wiecie jaki wspólnym mianownik mają powyższe wymienione miejscowości? Nie? To proponuję podpowiedzieć: Uniwersytet Warszawski, Łódzki, Wrocławski etc. oraz Wyższa Szkoła Humanistyczno-Pedagogiczna. Czy widzicie już związek między miastami uniwersyteckimi? O ile jednak w większych miastach młódź studencka nie jest tak bardzo widoczna, co jest wynikiem dużej ilości mieszkańców – nie – magistrów – in-spe, to nad Bzurą wśród trzydziestokilkutysięcznej społeczności Łowicza żakowie bardziej rzucają się w oczy. Wcześniej pokaz mody (który mieliśmy przyjemność okrasić muzycznie – przyp. „Agata”) na rzecz chorych dzieci, teraz Juwenalia, które zdominowały życie towarzysko-kulturalne w ostatni weekend.

Wyznam szczerze, że miałem ogromne wątpliwości co finałowego powodzenia imprezy, bowiem dziewczyny z Komitetu Organizacyjnego tak poważnego przedsięwzięcia wcześniej nie robiły. Tym większa moja radość a studentów satysfakcja, że planowane koncerty odbyły się przy licznych, zwłaszcza w sobotę, udziale łowiczank (i nie tylko). Założeniem żaków było wyjście do mieszkańców nadburzańskich grodów, stąd gros imprez miało odbyć się na rynku, a w razie niesprzyjającej aury w ŁOK-u. W czwartek pogoda nie robiła żadnych świństw, więc widzowie mogli podziwiać dzień

bluesowy na Juwenaliach. Chwalono kapelę o typowo amerykańskiej nazwie 29 S Blues, podobował się również Jack Band z Włocławka i Grzmiąca Półlitrowa. Nie ukrywano jednak wśród spektatorów, że wszyscy oczekują gwiazdy wieczoru – Obstawy Prezydenta. Znana, szczególnie dobrze czująca się na koncertach kapela świetnie sprawdziła się w konwencji wesołego oglądania przy kufelku zimnego piwa. Dla miłośników kabaretu wystąpiła w kinie jedna z najpopularniejszych obecnie grup rozśmieszających – kabaret „Potem”. Nie należę do fanów akurat tego typu humoru, jednak ci, którym „Potem” odpowiada, wyszli z występu zadowoleni. W każdym razie rozpoczęło się dobrze.

Piątek był dla organizatorów mniej szczęśliwy, bowiem zaplanowane koncerty odbywały się jedynie do godz. 20. Później niestety ryczące niebo nie pozwoliło na kontynuację miłego wieczoru – majowe burze są raczej nieobliczalne. Wszyscy czekali na sobotę, tego bowiem właśnie dnia miał się odbyć przegląd kapel rockowych.

Aby uniknąć niespodzianek meteorologicznych sprawę ułożono na muszli koncertowej, a początek miał miejsce już o godz. 12, występował kabaret studencki, pewna firma papierosowa (nieładnie!) zorganizowała quiz a'propos swych rakotwórczych wyrobów, a później zaczęła się „rockowa jazda Bez Trzy

Mańki”. Jeździły zespoły różnego autorkomentu od lekko jazzującego Rivendela, z gwiazdą lat 60-tych na wokalu Kasią Karasek, poprzez klawiszowy Kohelet do rockowych Shopen Hand, Alifria, czy The Rain. Właśnie te dwa ostatnie miałem przyjemność oglądać. Alifria to zespół grający mocną, rockową, trochę jak Faith No More czy Illusion muzykę. O tekstach grupy niewiele mogę napisać, ponieważ nie było ich zupełnie słychać. Podziwiałem tylko strój muzyków, a właściwie jego brak, co przy nieprzyjemnie nastawionych tego dnia komarach graniczyło z heroizmem.

Czekałem na The Rain. Raz, że znam i lubię ten zespół, dwa, że byłem ciekaw jak zaprezentuje się nowy basista. I bardzo byłem zadowolony. Deszcze zagrał bardzo dobry materiał – kilka starych, kilka nowych numerów, w tym również standart Hendrixa. Najważniejsze było to, że Mirka i kolegów słyszało się !!! Poprzedni bowiem zespół nie tylko nie przekazał nam tekstów, ale i w ograniczonym zakresie warstwę muzyczną. Raini są w tej chwili bezdyskusyjnie najlepszą łowicką kapelą. Tak trzymać!

Wszyscy jednak czekali na gwiazdę wieczoru, gdański Golden Life. Mieli rozpocząć o 21, ale w tradycji i dobrym tonie rockowym leży opóźnienie koncertu. Tym razem występ rozpoczął się o 22.20, skończył kilka minut po północy. Golden Life to profesjonalści, nie mam wątpliwości. Potraktowali łowickie święto młodzieży poważnie, zagraли dobry koncert. Przeważały utwory z ostatniej płyty zespołu, „Natura”, z przebojem „Ptak i drzewo”. Usłyszeliśmy też kilka starszych numerów i aż trzy bisy. Było dobrze i wesoło, gdyby nie źle się kojarzący muzykom pożar ławek, spowodowany przez tę „ciemniejszą” (czyt. debilniejszą) część widowni.

Na szczęście był to jedyny incydent, we wzorowo zorganizowanych I Łowickich Juwenaliach. Wydaje się, że ta impreza na stałe zapisze się w kalendarzu kulturalnym naszego grodu. Wyrażam uznanie wszystkim wolontariuszom pomagającym w doprowadzeniu imprezy do skutku. Miejmy nadzieję, że nie wypalicie całej swej inicjatywy i zobaczmy was za rok.

Sklep „Agata”  
Bogusław Bończak



Zespół „Flus Morti” podczas sobotniego występu

## Teatr z „czwórki” trzeci na przeglądzie teatralnym

Choć nie na pierwszym miejscu, ale z sukcesami godnymi uwagi wracają łowiczanie z XVIII Wojewódzkich Spotkań Teatralnych, które odbyły się w Skierniewicach w tamtejszej sali kameralnej Domu Kultury.

Osiemnastego maja swój dorobek prezentowały teatry dziecięce, dzień później teatry młodzieżowe. Kategoria młodzieżowa była dosyć szeroka, obejmowała wiek powyżej 12 lat. Do Skierniewic przyjechało dziesięć grup teatralnych, a każde przedstawienie nie mogło przekraczać trzydziestu minut i być krótsze niż dziesięć minut. Łowicz zaprezentował się najokazalej. Przyjechały aż trzy teatry: teatr lalkowy „Za ręką”, ze Szkoły Podstawowej nr 3, którego opiekunem jest Ewa Sokulska; grupa teatralna ze Szkoły Podstawowej nr 4 stworzona głównie przez osoby z klasy 7a, działająca pod opieką Joanny Pietrzak oraz teatr „Heca” z Kolegium Nauczycielskiego, kierowany przez Hannę Brejnak.

„Czwórka” zdobyła trzecie miejsce swoim brawurowym przedstawieniem „Ślubów panińskich” Aleksandra Fredry, pierwsze wyróżnienie zdobył natomiast, nie zauważony podczas majowych Juwenaliów, teatr „Heca” z Kolegium Nauczycielskiego, który pokazał „Rozpruwaczy” Arkadija Awierczewki.

Główną nagrodę w wysokości 400 zł wywalczyły „Siostry Fijewskie” z Paprotni przedstawieniem „Życiorys kobiety nowocześniejszej”. Drugie miejsce przypadło teatrowi „Nieuczesani” z Żyrardowa i przedsta-

wieniu „Głuchoniemy”. Razem z „czwórką” trzecim miejscem uhonorowani zostali jeszcze aktorzy teatru „B. U. D. A” i ich spektakl „Pamiętnik Grzesia”. Drugie wyróżnienie zdobył Teatr Realistyczny i sztuka „Początek się myli”.

Dodatkową atrakcją dla uczestniczących w „Spotkaniach” jest możliwość rozmowy ze specjalistami, kadra profesorską ze szkół teatralnych. A w tym roku jury było naprawdę zawodowe: wszyscy trzej jurorzy – Bożena Suchocka, Piotr Cieplak i Jacek Szak są reżyserami teatralnymi i wykładowcami PWST w Warszawie.

Cieszę się, że poziom był taki wysoki – powiedziała nam Bożena Suchocka. Naprawdę trudno było ocenić jednoznacznie kto był najlepszy. Widać duże zaangażo-

wanie i radość z grania – to na początek jest najważniejsze. „Rozpruwacz” to świetny tekst, znakomita sztuka, tylko trzeba być bardziej zdyscyplinowanym na scenie i umieć gapić luki. A „czwórka” oprócz dobrej gry aktorów, musi pomyśleć o sprawnym zapewnieniu czasu podczas trwania przedstawienia.

Gościem XVIII Wojewódzkich Spotkań Teatralnych był Janusz Stolarzski z monodramem „Zemsta czerwonych bucików”, z którym zdobył Grand Prix '95 Ogólnopolskiego Festiwalu Teatru Jednego Aktora Toruń 95. Ze Skierniewic Łowicz wraca na tarczy, a Wanda Łapińska – instruktor teatralny WDK zaprasza teatry z naszego miasta za rok.

Jacek A. Lewandowski

## Pustki na widowni na początek festiwalu

Tego jeszcze w Łowiczu nie było. Liczba wykonawców czterokrotnie przewyższała liczbę słuchaczy!

Stało się tak w sobotę 18 maja w Sali Barokowej muzeum, gdyż podwyższeniu stanął Chór Chłopców działający przy Akademii Muzycznej w Warszawie, natomiast na widowni...

A szkoda. Koncert – rozpoczynający kolejny Łowicki Festiwal Muzyczny – był wyjątkowo ciekawy i to z kilku powodów. Po pierwsze nieczęsto mamy okazję posłuchać muzyki chóralnej (Dawno, dawno temu podobno istniało w Łowiczu

kilka chórów. Ale to pewnie nieprawda). Po drugie jest to raczej nietypowy chór, złożony wyłącznie z chłopców. (Nawet w słynnych „Poznańskich Słowikach” występują także dorośli mężczyźni). Przez to brzmienie osiąga niesłychaną lekkość i klarowność. Zdumienie budzi, iż tak mali chłopcy potrafią czysto, rytmicznie wyśpiewać niełatwe utwory: że z taką precyzją i wrażliwością reagują na znaki dyrygenta.

I wreszcie po trzecie – dobór repertuaru. Rzadko wykonuje się takie dzieła jak „Suita koled” Benjamin Brittena, czy kantaty

W poniedziałek otwarta została dla pacjentów pierwsza w Łowiczu przychodnia, w której oferuje się leczenie metodą bio-rezonansu. Przychodnia jest prywatna, leczenie płatne, część środowiska lekarskiego do terapii tej odnosi się z dużą rezerwą, część uważa, że tu właśnie leżeć może przyszłość medycyny. Dlatego warto nieco przybliżyć to, co oferowane będzie pacjentom przychodzącym do pomieszczeń dawnej przychodni okulistycznej na osiedlu Dąbrowskiego 20. Poniższy tekst jest fragmentem opracowania autorstwa H. Brügemanna, jednego z praktyków terapii bio-rezonansowej.

Intensywne prace badawcze biofizyków udowadniają, że procesy biochemiczne sterowane są polem elektromagnetycznym związanym z zachodzącymi w organizmie przemianami chemicznymi. Owo pole, wytwarzane wewnątrz i na zewnątrz organizmu, można wykorzystać w leczeniu różnych schorzeń, odbierając je przy pomocy elektrod i przekształcając na sygnały terapeutyczne indywidualnie dobrane do potrzeb pacjenta.

### Zasada terapii bio-rezonansowej

Elektromagnetyczne sygnały wysyłane przez organizm zarówno do wewnątrz, jak i na zewnątrz ciała, są odbierane za pomocą elektrod i przekazywane poprzez przewody do specjalnego aparatu. Zawierają one dokładnie wszystkie patologiczne i fizjologiczne informacje pozwalające na ustalenie indywidualnego sygnału terapeutycznego. Celem terapii jest zredukowanie informacji patologicznych, a nawet ich usunięcie oraz wzmocnienie drgań fizjologicznych. Aby to osiągnąć, w umieszczonym w aparacie filtrze informacje patologiczne są separowane i przez od-

dok. ze str. 1

## Juwenalia się udały

Po tym symbolicznym geście rozpoczęła się pierwsza studencka zabawa. Były to otręsiny. Każda z grup uczących się w MWSH-P wybrała swoją starościnną, którą ją reprezentowała. Dziewczyny musiały zaśpiewać polską piosenkę, której przed chwilą wysłuchały, zjeść puding z talerzyka bez pomocy rąk, wypić jak najszybciej kubek coca – coli przez słomkę, skakać przez dużą skakankę obsługiwaną przez dwóch silnych studentów oraz zjeść jabłko wiszące na kokardce – oczywiście bez pomocy rąk.

Przewodniczącą jury i jednocześnie dyrektor administracyjny MWSH-P – Tadeusz Zaczek po zliczeniu punktów za wszystkie konkurencje, najlepiej „otręsiną” starościnną ogłosił Renatę Kołodziej z 3 grupy historii.

Ci, którzy przyszli tego dnia na Stary Rynek bawili się dobrze, choć może bez wielkiego entuzjazmu. Większe emocje wzbudzały i więcej widzów gromadziły koncerty muzyczne, do których – i do piwa – w gruncie rzeczy większa część Juwenaliów się sprowadzała. O koncertach pisze obok nasz fachowiec od tego rodzaju muzyki Bogusław Bończak. A co do piwa, to organizatorzy wyrażali zadowolenie, że mimo faktu iż lało się ono w obfitości, pijanych zbyt wielu nie widziano. Najbardziej żalowano z kolei, że gwałtowny piątkowy deszcz, przerwał dobrze zapowiadający się koncert zespołów bluesowych i rockowych na Starym Rynku. Co prawda trwały wtedy imprezy w Centrum Uczel-

powiednie urządzenia elektroniczne inwertowane (tworzy się ich zwierciadlane odbicie). Zinwertowane informacje przekazywane są poprzez elektrody z powrotem do organizmu pacjenta i nakładają się na drgania oryginalne. Prowadzi to do zredukowania lub nawet całkowitego wyeliminowania patologicznych częstotliwości drgań i w ten sposób zostają odciążone właściwe dla organizmu siły regulacyjne, które teraz mogą zacząć funkcjonować bez przeszkód. Wraz z poprawą stanu energii automatycznie zaczynają sprawniej przebiegać wszystkie procesy biochemiczne, prowadzące do normalizacji całego organizmu, względnie wyzdrowienia. W terapii można dodatkowo wykorzystać wydzieliny i wydaliny pacjenta, by otrzymać tym dokładniejszy sygnał terapeutyczny.

Szczególnie dobre efekty przynosi terapia bio-rezonansowa w leczeniu:

- alergii
  - stanów chronicznych – degeneracyjnych organów i stawów, reumatyzmu i osłabionego systemu immunologicznego
  - stanów bólowych i blizn powstałych po wszelakich zabiegach operacyjnych
  - w usuwaniu wirusów i toksyn
  - w praktyce dentystrycznej – przed i po dokonaniu zabiegu; testowanie materiału, określanie napięcia i napięcia prądu w jamie ustnej
  - w usuwaniu zakłóceń energetycznych wywołanych bliznami a także jako terapia wspomagająca akcję porodową.
- Możliwość zastosowania terapii bio-rezonansowej w tak różnorodnych przypadkach chorobowych wynika z faktu, że wszelkie zakłócenia w funkcjonowaniu organizmu są wynikiem zakłóceń drgań elektromagnetycznych. ■

nianym, ale wejść na nie można było tylko na podstawie legitymacji studenckiej.

Deszcz ten był tak gwałtowny, że nadwyreżył zadanie sceny na rynku, co zmusiło studentów do przeniesienia sobotnich koncertów do muzeum koncertowej na Błoniach. Dzierżawcy muszli – spółka AURO, zdecydowali się wypożyczyć muszlę za 150 nowych złotych plus koszty energii elektrycznej. Musieli z tego powodu odwołać zapowiadaną na sobotę po południu imprezę rekreacyjną, ale za to przyczynili się do tego, że w sobotni wieczór Błonia zapełniły się jak jeszcze nigdy w tym roku.

Łowiczanie raczej z sympatią odnosili się do studentów: to łowicka głównie młodzież stanowiła podstawową widownię na koncertach, to łowiccy kierowcy z uśmiechem wrzucali jakieś drobniaki do puszek, podsuwanych pod boczne szyby przez dziewczęta zbierające w czwartek w kilku miejscach miasta „myto” (choć trzeba przyznać, że byli i tacy, którzy o studentach wypowiadali się niezbyt pochlebnie).

Marcin Kucharski

## Wiedzą wszyscy czy pomyślą później?

Łącznie zaledwie kilka osób zjawiało się w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych w Łowiczu na Drzwiach Otwartych zorganizowanych w dniach 14 i 15 maja, w każdej z trzech sekcji językowych prowadzonych przez te szkoły – angielskiej, niemieckiej i francuskiej. Wiedząc, że chętnych do nauki w NKJO jest zawsze wielu, brak zainteresowania „Drzwiami otwartymi” należy chyba tłumaczyć tym, że większość upatrujących swą życiową szansę w lingwistyce będzie próbowała najpierw dostać się na studia, a dopiero w razie braku powodzenia skieruje swe kroki do kolegium. Zdaje sobie zresztą z tego sprawę także kierownictwo kolegium, które daty egzaminów wstępnych ustaliło na wrzesień.

A. C. P. S. Warto dodać, że na koncercie, inaugurując Łowicki Festiwal Muzyczny, nie było nikogo reprezentującego władze miasta. (wal)



# ZAWSZE PO POLSKU

**W tydzień po swoim przyjeździe na stałe do Łowicza, państwo Kudelscy, Polacy z Kazachstanu, dzielą się swoimi wspomnieniami z czytelnikami „Nowego Łowiczanina”.**

## PODRÓŻ

Wywieźli ich z ojcowizny na Ukrainie Wschodniej w 1936 roku. Tadeusz Kudelski miał wtedy 2 lata, więc tylko z opowiadania wie jak wyglądał transport. Wieziono ich jak bydło – w bydłych wagonach i rzeźniczywiec razem z bydłem. I z kurami.

Ona dojechała do Szartandy 18 lat później. O wyjeździe zdecydowali rodzice. *Dużo ziemi nieobrobionej było wtedy w Kazachstanie – wspomina – i dlatego z całego Związku Radzieckiego zwoływali ludzi na Kazachstan, żeby te ziemie obrabiać.* Nawet im już wtedy podróż opłacili, byle tam pojechali. Na miejscu dali im niskie domki, prawie ziemianki.

W trzydziestym szóstym nie było tak różowo. Ziemianek nie starczało dla wszystkich, którzy dojechali. Część więc zmuszona była grzebać płytkie doły, przykrywać je czymś i w nich zimować, by dopiero latem budowę zaczynać. *Goły step – jak okiem sięgnąć – nawet i budowie nie sprzyjał: do lasu było 20 kilometrów, pod ręką ani konia ani traktora żadnego.*

## ZMARZNIĘTE ZIEMNIANKI

Moje dzieciństwo było bardzo ciężkie. Najpierw wojna, potem „rozmach” po wojnie. Jeszcze my sobie dobrze korzenia nie zapuściliśmy, a już się to wszystko zaczęło. W szkole nawet nie było na czym pisać, jak już się jakiś papier złapało, to po kilka razy się pisało. Światła nie było na wsi i za to ja nawet zepsułam sobie wzrok. Niektóre ludzie nawet bosa chodzili i gołe. Najgorzej to zimą było: mróz więcej niż 40 stopni, śniegu tak, że drzwi w środku się otwierały. I głód: zbieraliśmy sobie z pola kłosa po zimie wiosną, ziemniaki zbieraliśmy zmarznięte, gdy raz w rodzinie nie było co jeść, to ojciec zabili cielaka półtoramiesięcznego, a później nawet skórę z niego zjedli.

Kudelski pracował najpierw trochę w kółchozie, potem odkryto że jest „sposobny do rachunkowej pracy” i posłano go by się wyuczył na księgowego, i jak już został tym księgowym to aż do teraz, od 1957 roku: najpierw w kółchozie przez 10 lat, potem w przedsiębiorstwie budowlanym, na koniec w drogowym.

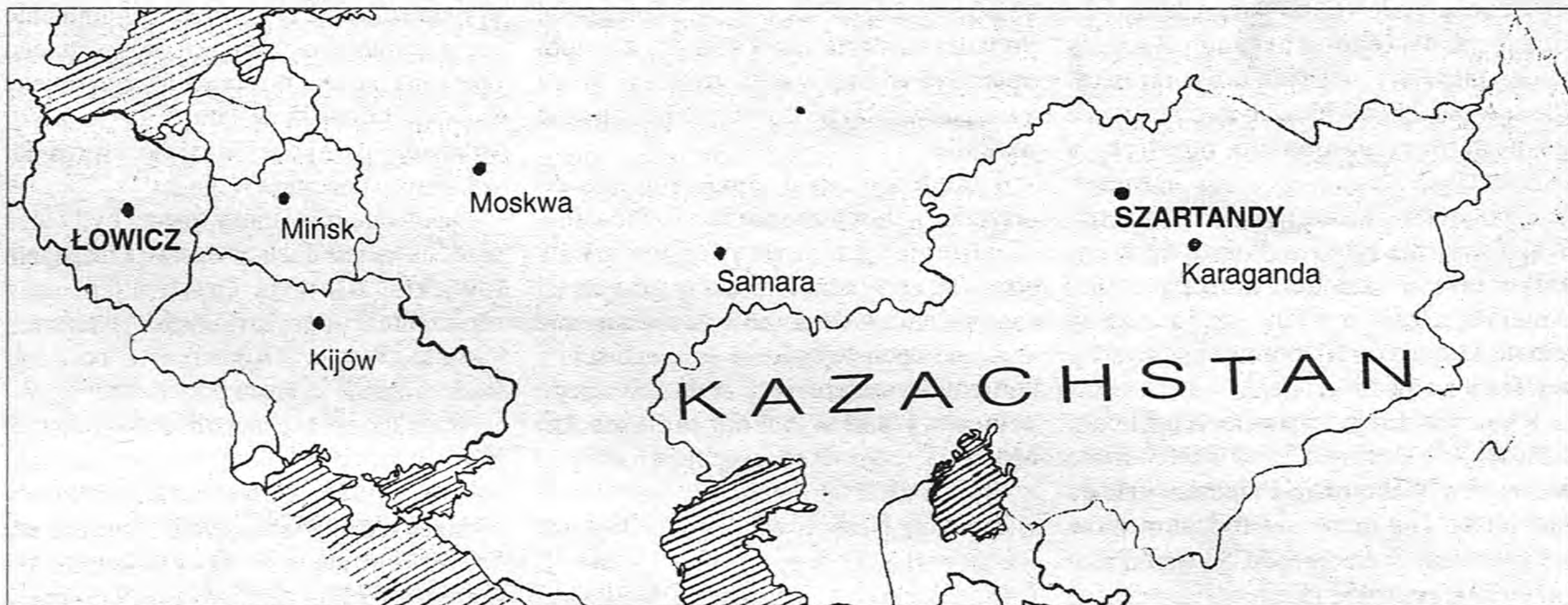
Od 1946 roku przez 12 lat był „pod komendaturą”, tj. pod ścisłą kontrolą, bez możliwości opuszczania miejsca pobytu – tak sam zresztą jak i wszyscy wywiezieni do Kazachstanu Polacy, Niemcy i Czechoścy.

## SZCZĘŚCIE

Najgorsze minęło wraz z przyjazdem Marii. Miała wtedy 18 lat. *Jak wszystkie młode, spotykają się – wspomina dziś pani Kudelska. I zeszliśmy się. Wyszedł za mąż, troje dzieci tam urodziłam – no i tak sobie żyliśmy, można było żyć.* Dwa lata po ślubie jego zwolnili spod „komendatury”, to co dawniej wydawało się niemożliwe, stało się realne: mogli opuszczać miejsce, na które ich zesłano, w 1975 roku pojechali nawet do krewnych w Warszawie. *Jak już sobie każdy coś załatwił, to było nieźle, chociaż nie mogę powiedzieć, że było dobrze.* Czy trzeba dodawać, że w domu mówili cały czas wyłącznie po polsku?

## GORĄCZKA WYJAZDOWA

Być może zostaliby tam na zawsze, gdyby nie wypędziła ich bieda. Gdy wszystko się w sojuszu załamało, gdy rozsypała się jak domek z kart, nakazowa, odgórnie sterowana gospodarka, gdy na emeryturę trzeba było czekać po sześć miesięcy, a żeby z głodu nie pomarli wprowadzono znowu kartki na chleb i mięso (*takie, że jego nie zjesz*); gdy oszczędności na książeczkach, które kiedyś starczyłyby na trzy samochody, stopniały nagle do wartości dwóch kilogramów



kiełbasy – zaczęli myśleć o wyjeździe do Polski. Nie oni jedni zresztą. *Tam w ogóle cały naród żyje tym, by wyjechać – mówi Tadeusz Kudelski – kiedy wyjeżdżaliśmy to ludzie przychodzili do nas i płakali, że nam się udało.* Tak, udało się, po 10 miesiącach załatwiania formalności, po wydaniu łącznie 2 tysięcy dolarów na bilety i dokumenty, przyjechali do Polski. Niewiele brakowało, a dla najstarszego wnuka byłoby to za późno: ciągali by go na „przypiskę” wojskową. *Poszedłby do wojska kazachskiego, a stamtąd różnie chłopaki wracają, nawet kaleki, pobite. Chodzą tam głodne i chłodne i nawet rodzice im do wojska jedzenie jakieś i ubrania wysyłają.*

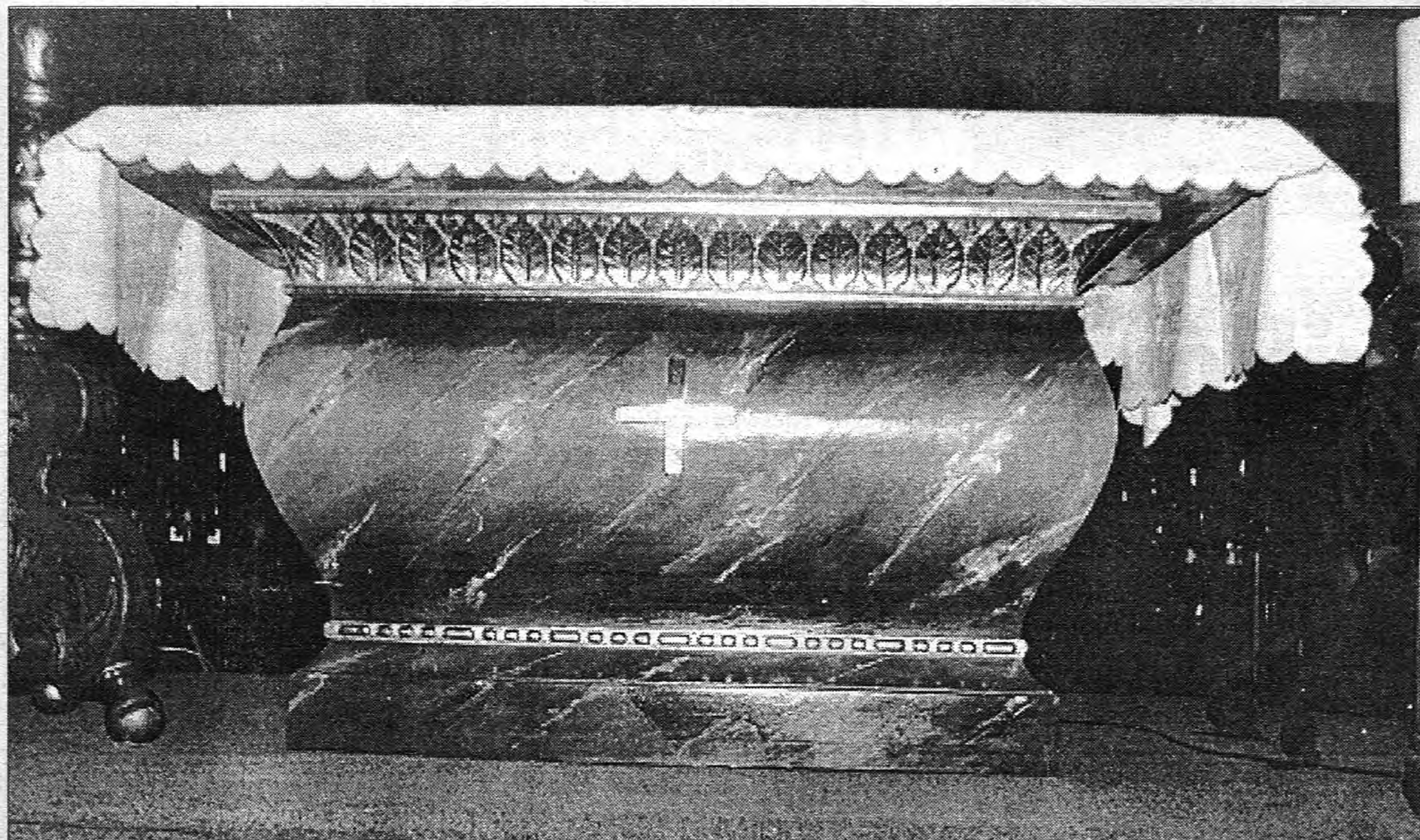
## CI, CO ZOSTALI

Zostali w azjatyckim stepie pochowani rodzice Tadeusza i Marii, jej brat i jeden z jego braci. Drugi brat Tadeusza też wybiera się do Polski, jego córka już uczy się polskiego w Łodzi. Zostali – wśród żywych – także dwie siostry Kudelskiego: jedna inwalidka, w tej samej wiosce Szartandy, druga

w Irkucku na Syberii. Trzecia wyjechała w styczniu do Niemiec, bo męża na Niemca. Także do Niemiec wyjedzie siostra pani Marii. W Kazachstanie zostaną odsprzedane sąsiadom za grosze meble...

A ci, którzy nie wyjechali, będą słać coraz bardziej tęskne listy z adresem na kopercie: Łowicz, ulica Czajki, Polska.

Marcin Kucharski,  
Wojciech Waligórski



*Tak wygląda nowy ołtarz w katedrze łowickiej, od kilkunastu tygodni służący wiernym. Ołtarz jest drewniany, ozdobiony barokowymi profilami wzorowanymi na umieszczonych na katedralnym chórze, malowanych na barokowy stiuk. Nie jest to jedyna zmiana w przezbiterium katedry, która się dokonała w ostatnich miesiącach. Firma stolarska z Żor na Śląsku wymieniła spróchniałe oparcia, siedzenia i podłogi w zabytkowych stallach, wykonano też nowe podesty.*

## Nikt nie kwestował

Tym razem w kinie „Bzura” gościł teatr. Co prawda jednego aktora, ale zawsze. Leszek Benke, znany szerokiej publiczności głównie z telewizyjnych „Spotkań z balladą”, wystąpił 14 maja w monodramie według najbardziej chyba popularnej spośród powieści E. Redlińskiego – „Konopielka”.

Samotność na scenie to dla aktora ogromna szansa na zaprezentowanie pełnej gamy swych umiejętności, lecz i poważny ryzyko, gdyż w razie „wpadki” nikt nie

pomoże. Od razu pochwalić trzeba, iż Leszek Benke zdał ów egzamin pomyślnie. Bardzo sprawnie warsztatowo, potrafił dzięki sugestywnej grze „załudnić” scenę wieloma postaciami. Przez 1,5 godziny skupiał na sobie uwagę unikając dłużyzn i spadku formy. To wielka sztuka!

Sam przedstawienie zasługuje zatem na najwyższe uznanie. Gorzej z tym, co działo się wokół. Otóż po raz kolejny okazało się, iż do łowickiej widowni trudno trafić z ambitniejszymi propozycjami. Spektakl wzbudził zainteresowanie u zaledwie ok. 25 osób!

Kolejna sprawa. W zapowiedziach ogłaszano, że dochód przeznaczony jest dla Polaków z Kazachstanu. Nie udało mi się niestety dostrzec nikogo kwestującego na nich. Więcej. Kilkorgu chętnych nikt nie potrafił wskazać gdzie mogą złożyć datki na ten potrzebny (?) cel. Nie mogę oprzeć się wrażeniu, że organizatorzy – młodzież z LO – chciała tylko „odfajkować” najmniejszym kosztem dobry uczynek.

A.C.

## Najlepsi w recytacji

**Zakończyły się eliminacje rejonowe do XVI Małego Konkursu Recytatorskiego. Dzieci i młodzież rywalizowały w trzech grupach wiekowych: klas I–III, klas IV–VI i klas VII–VIII. Oto wyniki:**

W pierwszej grupie wiekowej startowało 16 dzieci. Za najlepszą uznano **Martę Bałszyk** ze Szkoły Podstawowej w Sobocie, która deklamowała wiersz „Spóźniony słownik” J. Tuwima, II miejsce zajęła **Katarzyna Jancik** z SP 1 z Łowicza („Szybko” Danuty Wasiłowej), III miejsce **Anna Kosiorek** z SP 7 („Boża krówka” E. Szelburg-Zarębiny).

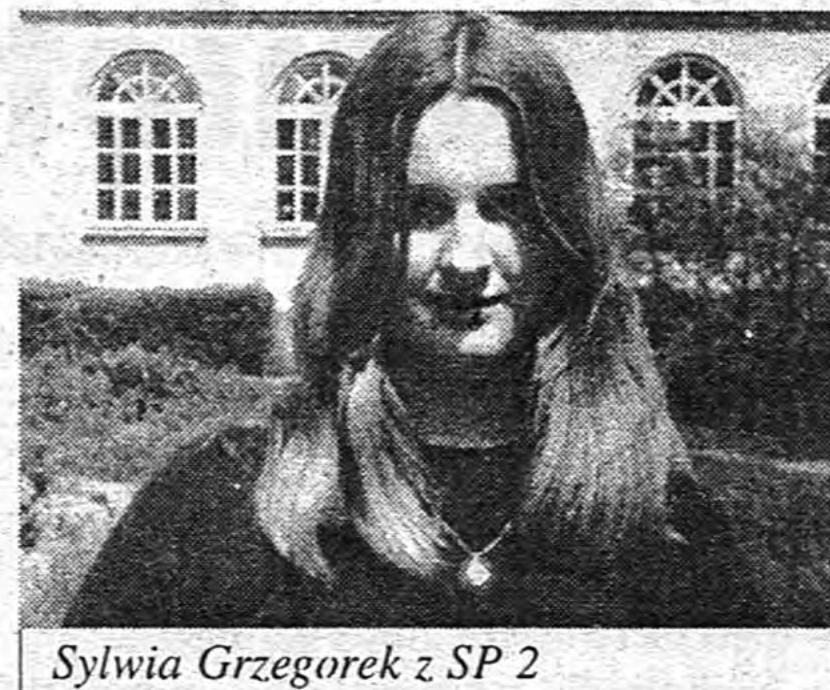
Wyróżnienia w tej kategorii wiekowej otrzymały **Agnieszka Horn** SP Zielonice („Siedmiomilowe buty” – J. Brzechwy), **Paulina Machnikowska** z SP 4 („Ptasie radio” J. Tuwima) i **Konrad Sałuda** SP 3 („Staszek w lesie” M. Konopnickiej).

II grupa wiekowa (IV–VI) to 22 uczestników. Najlepsza była **Marta Bryk** SP 4 („Nieporozumienie” Hanny Łochockiej), II – **Izabela Kepińska** SP Bielawy („Rak Czipirak i Ryba Złośnica” Hanny Łochockiej), III miejsce zajęła **Maria Pakulska** SP 7 („Kapuśniaczek” J. Tuwima); wyróżnienia przyznano: **Aleksandrze Gajek** SP 2 („Zaczarowana dorożka” K. I. Gałczyńskiego) i **Justynie Kostrzewa** SP 4 („Stół rodzinny” Ewy Lipskiej).

19 uczestników wzięło udział w rozgrywkach dla młodzieży klas VII i VIII. Tutaj pierwsze miejsce przypadło w udziale **Danielowi Pełce** z SP 2 („Satyra na Bożą Krówkę” K. I. Gałczyńskiego), druga była **Sylwia Grzegorek** z SP 2 („Bławatek” A. Asnyka), wyróżniono **Monikę Golis** z SP Bielawy za recytację utworu („Życie to nie teatr” E. Stachury).

Nazwiska dzieci, które awansowały do eliminacji wojewódzkich zapowiedzianych na 1 czerwca, wytułowiliśmy w druku.

(wal)



Sylwia Grzegorek z SP 2



Katarzyna Jancik z SP 1



Justyna Kostrzewa z SP 4



# Wizytówka rodu

Arcyciekawą wystawę poświęconą Radziwiłłom otwarto w Nieborowie

Zaczynali jako jeden z najważniejszych rodów bojarских w otoczeniu wielkiego księcia litewskiego, by osiągnąć czołowe urzędy w dawnej Rzeczypospolitej z wyjątkiem tytułu królewskiego, który (nie licząc krótkiego epizodu Barbary Radziwiłłówny) nigdy nie był im dany. Przez wieki też powiększali swe znaczenie gospodarcze, pomnażali majątek, a jednocześnie stawali się coraz liczniejsi. Dziś potomkowie roku Radziwiłłów herby Trąby żyją nie tylko w Polsce, lecz i w kilku innych krajach Europy i obu Ameryk. Część z nich przyjechała w sobotę 18 maja do Nieborowa na otwarcie wystawy im poświęconej.

Wystawę zorganizowało Archiwum Główne Akt Dawnych przy współudziale muzeum w Nieborowie. Przedstawiono na niej blisko 160 różnorodnych dokumentów przybliżających dzieje rodu. Są wśród nich przywileje cesarskie i królewskie nadające tytuły książęce, mapy ich majątków,

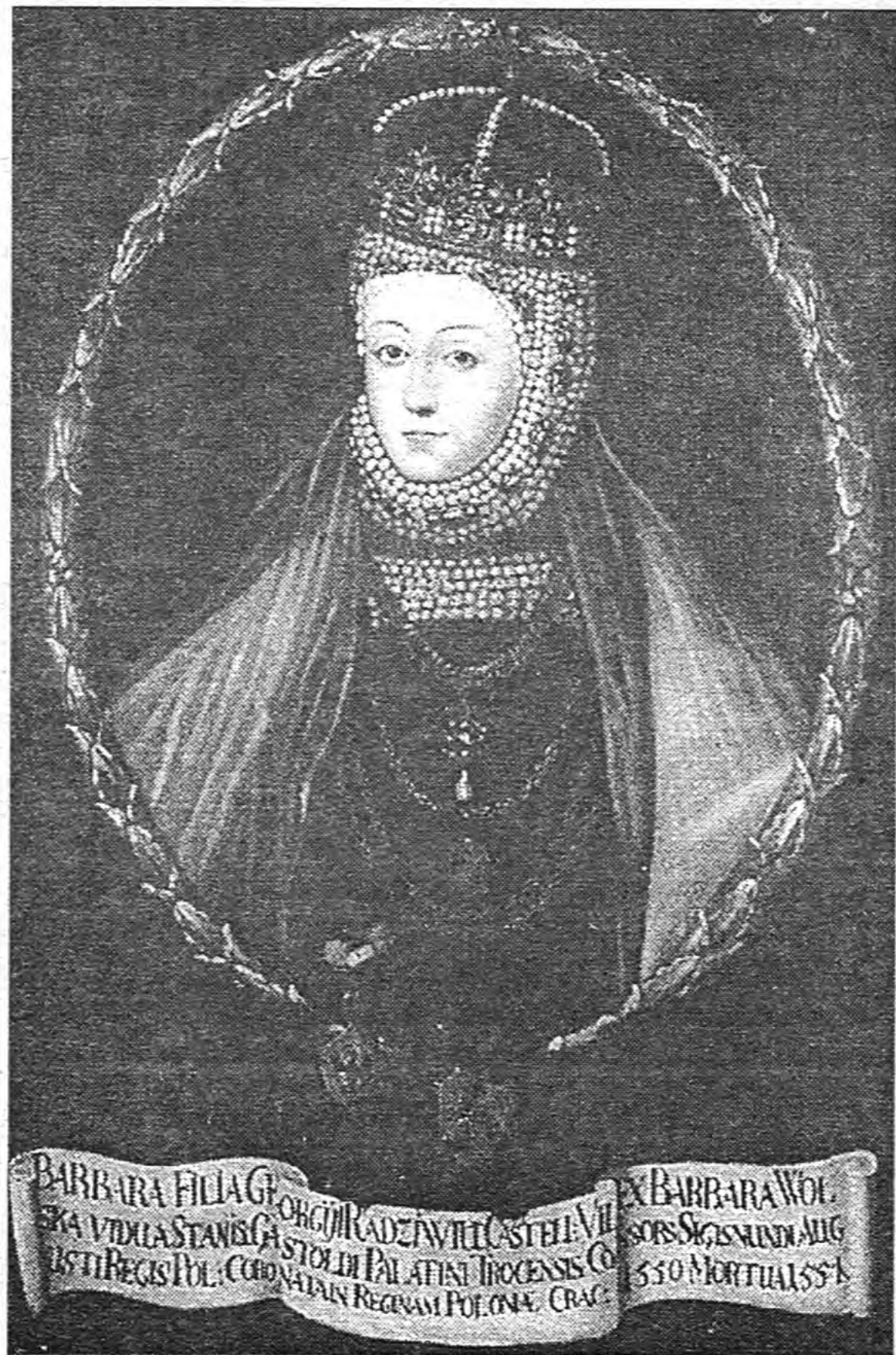
inwentarze pałaców, rejestry wypraw ślubnych, testamenty, interczy przedślubne, dokumentacje przebiegu służby wojskowej, listy prywatne, świadectwa szkolne, obrazy i fotografie. Prawdziwa uczta dla każdego, kto lubi odnajdywać we współczesności ślady związków z tym co się działo przed wiekami.

Trudno zresztą o lepsze miejsce do prezentacji takich związków niż Nieborów – najlepiej zachowany z majątków pozostających przed wojną w rękach tej rodziny. Swą wdzięczność za zachowanie – mimo upaństwowienia – w całości i z pełnym wyposażeniem nieborowskiego pałacu wyraził w sobotę profesor Jan Milewski, rzecznik rodziny, mąż Krystyny z Radziwiłłów, wnuczki ostatnich właścicieli Nieborowa: księcia Janusza Radziwiłła i jego żony, Anny z Lubomirskich. Profesor Milewski wymienił w tym kontekście nazwiska

profesora Stanisława Lorentza, poprzedniego kuratora pałacu Włodzimierza Piwkowskiego i kuratora aktualnego – Andrzeja Szczepaniaka. Wypada ufać, że tylko przez zapomnienie nie wspomniano o zasługach długoletniego opiekuna pałacu, bo sprawującego opiekę nad Nieborowem w latach 1945–1970, sędziwego dziś i dożywającego swych dni w Łowiczu doc. Jana Wegnera.

Na otwarciu wystawy obecni byli także przedstawiciele duchowieństwa z biskupem łowickim Alojzym Orszulikiem oraz reprezentanci poselstw dyplomatycznych Ukrainy, Węgier i Argentyny – bo i tam Radziwiłłowie są znani.

Wszystkich rozkochanych w polskiej historii, a także choćby przez sam fakt mieszkania w Łowiczu i w okolicy związanych z Nieborowem wprost nie sposób nie zaprosić do obejrzenia tej wystawy. Czynna ona będzie do 2 czerwca. (emw, wal)



Barbara Radziwiłłówna, królowa Polski



Janusz Radziwiłł, ostatni właściciel Nieborowa

## ŁOWICZANIN 70 lat temu pisał

### Składanie życzeń w dniu święta m. Łowicza

W dniu święta gminy m. Łowicza t.j. dnia 16 maja r.b. w niedzielę, jak się dowiadujemy, dla przedstawicieli instytucji, związków i t.d. pragnących złożyć życzenia pomyślności i rozwoju m. Łowicza burmistrzowi naszego miasta jako przedstawicielowi władz miejskich, została ustalona godzina 12 w południe t.j. po nabożeństwie, które odbędzie się przed ołtarzem św. Wiktorji w Kolegiacie.

14 maja 1926 r.

### Święto gminy m. Łowicza

W dniu 16 maja r.b. (niedziela) przypada święto gminy m. Łowicza.

W dniu tym o godz. 10 rano zostanie odprawione nabożeństwo w kościele kolegiackim w kaplicy św. Wiktorji patronki miasta, na które Magistrat zaprasza wszystkie organizacje, związki i zrzeszenia wraz ze sztandarami oraz jak najszerze warstwy mieszkańców miasta, jako też prosi o udekorowanie domów chorągiewkami o barwach miejskich – czerwony, biały, fioletowy. Magistrat Burmistrz L. Gołębiowski, Sekretarz Z. Strzemżalski

14 maja 1926 r.

### Goście w Łowiczu

W dniu 5 maja r.b. zwiedziło Łowicz 16 członków Koła Samorządowców Wyższej Szkoły w Warszawie na czele z profesorem tejże szkoły p. Konstatynem Krzeczowskim i przedstawicielem Biura Związków

Samorządu Ziemskiego w Warszawie p. R. Grochowski.

### Generał Józef Haller

W dniu 18 b.m. przejeżdżał samochodem przez Łowicz Generał Haller. Obok Banku Ziemi Łowickiej, samochód zwolnił bieg, czyniło to wrażenie, że znany pan generał nie zapomniał serdecznego przyjęcia, jakie mu Ziemia Łowicka zgotowała w swoim czasie przy uroczystości poświęcenia sztandaru.

21 maja 1926 r.

### Nieszczęśliwy wypadek

Przy szosie Arkadyjskiej nauczyciel Gołębiowski postrzelił z rewolweru chłopca łamiącego bez. Chłopca w stanie ciężkim przeniesiono do szpitala. Tłum oburzony chciał wymierzyć samosąd nad sprawcą nieszczęścia i z trudnością udało się policji oślonić winnego. Nie mamy zamiaru wchodzić w meritum sprawy, ni bronić sprawcy wypadku, lecz powiedzenie, iż ktoś dopuścił się zbrodni za jedną gałązkę – też jest powierzchowne – gdyż mogła to być właśnie dwudziesta, pierwsza i ostatnia gałązka. U nas łamanie drzew uważa się za rzecz nic nie znaczącą, a nawet na Zielone Świątki rodzice wyprawiają dzieci na połów zieleni i te czynią formalne spustoszenia, po ogrodach i sadach.

Ktoś zasadził drzewko i lata całe chodzi koło niego obierając z liшек i owadów, każdy kwiatek na nim witany jest radośnie i przyjdzie taki mały barbarzyńca i odłamuje nie kwiatek ale całą koronę drzewka – może wtedy człowiek wyprowadzić z cierpliwości.

Wina tu jest rodziców, że nie wpajają w dzieci poszanowania cudzej własności, a już drzewa i kwiaty uważa się za bezpieczeństwa i można je bezkarnie zrywać i niszczyć. A drzewa przydrożne, które są dobrodziejstwem podróżnego – rzadko kiedy wyrastają, niszczone barbarzyńską dłonią.

21 maja 1926 r.

## Spojrzenie na magnatów

Brodate, wąsate, niekiedy lyse – zawsze jednak dostojne twarze – spoglądają na nas z portretów prezentowanych na wystawie otwartej w ubiegły czwartek w łowickim muzeum. Wystawiono tam łącznie 30 portretów słynnych polskich (a właściwie spolszczonych) rodzin magnackich: Tyszkiewiczów i Radziwiłłów.

Kolekcja portretów Radziwiłłów pochodzi z ich głównego gniazda rodowego – Nieświeża na Białorusi. Zbiór 63 portretów członków tej rodziny znajduje się w Muzeum Narodowym w Warszawie, dwukrotnie większa ich ilość przechowywana jest w muzeum w Mińsku białoruskim. Powstanie tej galerii przypisuje się Mikołajowi VIII Krzysztofowi Radziwiłłowi, zwanemu „Sierotką”, wojewodzie wileńskiemu, fundatorowi zamku w Nieświeżu w 1538 roku. Galeria obejmowała nie tylko portrety Radziwiłłów, ale i innych osobistości ze sfer magnackich a także królów. Staraniem rodziny była powiększana aż do dnia wybuchu II wojny światowej, kiedy to została zarekwirowana przez władze radzieckie. Do Polski udało się odzyskać w 1950 roku tylko część zbiorów.

Krótszą historię mają zbiory Tyszkiewiczów z Łohojska. Pałac Tyszkiewiczów w tej miejscowości został wybudowany w początkach XIX wieku przez hrabiego Piusa Tyszkiewicza – i od tego też czasu poczęto w nim gromadzić różne starożytności z terenów tak bliskich jak Litwa i tych odległych jak Egipt czy Rzym. Arcyciekawe zbiory, w tym portrety rodziny, zostały rozproszone po śmierci hrabiego Józefa Tyszkiewicza, który zamierzał je udostępnić publiczności, ale nie zdążył. Jego spadkobiercy dopuścili do zaprzepaszczenia wysiłku stu lat, jedynie część zbiorów, właśnie 36 portretów, udało się ocalić Towarzystwu

Opieki nad Zabytkami Przeszłości w latach I wojny światowej.

Wystawa czynna będzie do końca września.



Mikołaj VII Krzysztof Radziwiłł zwany „Sierotką”



Teodor Tyszkiewicz

## Pamiętam Radziwiłłów

Piszemy wyżej o dwóch wystawach otwartych ostatnio w Łowiczu i w Nieborowie, a dotyczących rodziny Radziwiłłów. Uzupełnieniem tych relacji niech będzie poniższy tekst, będący fragmentem listu przesłanego do naszej redakcji przez p. Henryka Popowskiego, w dzieciństwie i młodości zamieszkałego w Nieborowie, pobierającego nauki w gimnazjum łowickim. Nie jest to tekst gazetowy, ma jednak walor dokumentu, obrazującego jak bardzo Radziwiłłowie zapisali się w ludzkiej pamięci.

(...) Do szkoły powszechnej oddz. VI i VII jak również do I, II, III kl. gimnazjum łowickiego, dojeżdżałem codziennie z odległego o 10 km Nieborowa. Znałem więc doskonale księcia Janusza Radziwiłła, jego żonę Annę i ich dzieci: Krystynę, Edmunda i Stanisława. Oczywiście znałem ich tylko z widzenia, jak dwoma lub trzema powozami przyjeżdżali na mszę św. zwaną „sumą” do miejscowego kościoła parafialnego w Nieborowie. Dzieliła nas przecież ogromna różnica intelektualna i majątkowa.

Ostatnim proboszczem tej parafii, który do 1939 r. odprawiał nabożeństwa w kaplicy usytuowanej na I piętrze pałacu Radziwiłłów był ks. Antoni Piórkowski. W „Księdze Pamiątkowej Nieborów” str. 27, tak wspomina o nim znany nie tylko w łowickim historyk – Jan Wegner, cytując: „W Ruchu Oporu był w pełni zaangażowany

odważny proboszcz nieborowski ks. Antoni Piórkowski”. Jest to zgodne z prawdą. Podczas aresztowań w Nieborowie, został dotkliwie pobity przez „Gestapo”. Do końca swych dni podpierał się laską. Leczył go dr med. p. Ziółkowski – wysiedlony z Bydgoszczy. Do 1945 r. mieszkał na plebanii u w/w proboszcza. Praktykę prowadził w domu rolnika o nazwisku Kozioł („Benedykt”).

W gabinecie tym Izabella – córka księcia Karola Radziwiłła a żona Edmunda Radziwiłła w latach okupacji do 1943 r. prowadziła szkolenia sanitarne dla młodych wówczas dziewcząt zaprzysiężonych WSK. Jedną z nich mieszka dotychczas w Nieborowie, ps. „Dalia”, Zofia Jagiełło, ma obecnie około 75 lat.

(...) Wracam do spraw nieborowskich. Najstarszą córką Radziwiłłów była Krystyna. Młodszy od niej Edmund – ożeniony był z córką Karola Radziwiłła Izabellą i był związany z działalnością w ZWZ-AK. Utrzymywał kontakt w okresie okupacji z por. W.P. Jerzym Wiśniewskim – pierwszym komendantem rejonu ZWZ-AK krypt. „Tartak”, obejmującym ówczesne gminy: Bolimów, Kompina, Nieborów (...).

Najmłodszy syn Radziwiłłów – Stanisław w okresie okupacji był związany z wywiadem ZWZ-AK na terenie Szwajcarii, gdzie przebywał po wyjeździe z kraju przed wybuchem wojny w 1939 r.

Miał trzy żony, z każdą się rozwodził, jego trzecią żoną była Caroline Lee Bauvier, siostra żony zamordowanego prezydenta USA Johna Kennedy’ego.

Ostatni raz spotkałem księcia Edmunda i jego żonę Izabellę na ślubie koleżanki Zofii Czubak, która od tego czasu nazywa się Jagiełło. Zarówno książę Edmund, jak i jego żona Izabella, rozmawiali wówczas ze swoją byłą „boną” p. Engels, która po 1945 r. pracowała w charakterze nauczycielki w miejscowej szkole powszechnej w Nieborowie a mieszkała na poddaszu miejscowego Domu Parafialnego, który obecnie znajduje się w stanie ruiny. Pani Engels miała na twarzy charakterystyczne ślady po ospie. To rodzona siostra znanej przed wojną artystki filmowej o nazwisku Engels. Nauczycielkę p. Engels znałem osobiście i przy spotkaniu wymieniliśmy z nią zawsze kilka słów.

Księcia Krzysztofa Radziwiłła poznałem osobiście w 1939 r. Był wówczas rotmistrzem W.P. i w 2 połowie września 1939 r. (jeszcze przed wkroczeniem Armii Czerwonej) dowodził obroną w rejonie Włodzimierza Wołyńskiego. Pamiętam, że ustawiał działa 75 cm w kierunku północnym, skąd spodziewano się natarcia oddziałów niemieckich. W grupie spotkanych wówczas oficerów W.P. był najstarszy stopniem (dość korpulentny, wzrost niżej 175 cm.) (...)

Henryk Popowski



# PLAYERS - disco-polo z łowicza

**W najbliższą niedzielę w Łodzi łowickie trio „Players” grać będzie w eliminacjach do organizowanego przez Polsat festiwalu muzyki disco-polo.**

Zespół „Players” to po prostu trzech młodych, lubiących pograć chłopców. No i co z tego, nie oni jedni – ktoś mógłby spytać. Ale oni jedni z Łowicza zakwalifikowali się do etapu wstępnego Pierwszego Ogólnopolskiego Festiwalu Muzyki Dyskotekowej, którego finał odbędzie się 7 lipca w Koszalinie. Organizatorami tego festiwalu są telewizja Polsat, miesięcznik Disco Polo i Kurier Polski. W festiwalu weźmie udział 40 zespołów wytypowanych z całej Polski. W większości są one znane z pogramów Disco Polo, więc zdobyły już pewną popularność. Players, mimo pięcioletniego istnienia, nie jest zespołem znanym i stoi przed nim trudne zadanie.

W roku 1991, trzech kolegów lubiących muzykę i trochę grających na instrumentach wpadło na pomysł utworzenia zespołu. Próbowali długo, w końcu zaczęli występować na deskach podłowych wio-

sek, na zabawach. Był to dla nich sposób zarabkowania. Do dziś skład zespołu uległ tylko niewielkiej zmianie, z początku wokalistą był Adam Grzegorek, teraz śpiewa w zespole Marcin Gierasimowicz. Pozostali dwaj członkowie zespołu to Zbyszek Masztanowicz i Mirek Durka. W tym składzie chłopcy spotykają się od dwóch miesięcy. Marcin uczy się w Sochaczewie, więc codzienne próby odbywają się tylko przy udziale Zbyszka i Mirka, a Marcin gdy się pojawia w Łowiczu ćwiczy głos i uczy się tekstów piosenek. Formalnie zespół przerwy nie miał, ale w 1993 roku Mirek poszedł do wojska. Chłopcy grali wówczas tylko wtedy, gdy kolega przyjeżdżał na przepustki. Od stycznia Mirek jest już na stałe i od tego czasu trwają przygotowania do wydania własnej kasy. Powoli powstają teksty i muzyka...

Szansą jest dla nich wspomniany na początku festiwal, o którym dowiedzieli się z telewizji. Chłopcy nie myśleli poważnie o wzięciu w nim udziału, ale za namową taty Zbyszka postanowili spróbować. Zgodnie z wymogami konkursu nagrali trzy własne utwory na kasetę magnetofonową i przestali ją do organizatora, którym jest firma Green Star. Zdecydowali się na to na trzy dni przed końcem terminu, który był 30 kwietnia. Zbyszek szybko układał słowa, tworzył wraz z Marcinem muzykę. 29 kwietnia, przed zawieszeniem kasy do Radomia – siedzieli by organizatora – dopracowywali jeszcze ostatni numer. To wszystko było na hurra – wspominają dziś. Po kilku dniach, 6 maja, otrzymali telefon z Radomia, zawiadamiający, że 26 maja mają koncert w Łodzi w hali sportowej. Byłem bardzo zaskoczony – mówi Marcin, ale nie ukrywa, że się ucieszył. Teraz należało jechać jeszcze do Radomia, podpisać umowę o prawa autorskie i ćwiczyć do koncertu. Jeśli w Łodzi dobrze im się powiedzie, zakwalifikują się do półfinałów, które – dla 20 zespołów, odbędą się w Ostródzie 28 i 29 czerwca.

Marcin i Zbyszek jeszcze się uczą, więc nie mają zbyt dużo czasu. Marcin uczy się w Sochaczewie w szkole muzycznej i trzy razy w tygodniu chodzi do liceum wieczorowego. Na nic nie mam czasu – żali się. Zbyszek natomiast studiuje marketing i zarządzanie w Wyższej Szkole Kupieckiej w Zgierzu na II roku. Do szkoły jeżdżę na popołudnie, rano próba z Mirkiem, a jak przyjeżdżam resztę wolnego czasu poświęcam na zabawę z moją ukochaną córeczką Natalią – opowiada Zbyszek. Mirek jak sam mówi, ciągle okrada państwo, myśli jednak by zacząć pracować, najchętniej przy samochodach, a jak na razie próbuje swoich sił w zespole.

Ich marzeniem jest wydanie swojej kasy.

Ewa Szachogłuchowicz



Zespół „Players”. Od lewej stoją: Mirek Durka, Zbyszek Masztanowicz i Marcin Gierasimowicz.

# Pegaz zdębiał

Stanisław Barańczak jest poetą znanym nie tylko w Polsce ale i zagranicą. Szczególnie popularny jest w USA, a wyznacznikiem tego jest wielka ilość odczytów, przekładów jego wierszy na angielski, a przede wszystkim fakt, iż od paru ładnych lat jest wykładowcą literatury na Uniwersytecie Harvarda w Bostonie. Odrębną sprawą jest jego aktyw – noś transzlacyjna – tłumaczy Barańczak amerykańskich i angielskich poetów w tym fachu stał się prawdziwym mistrzem. Porwał się też na zadanie trudne nad wyraz, postanowił bowiem przetłumaczyć dramaty Szekspira. Już teraz, na początku pracy Barańczaka, można uznać jego spolszczenie dzieł angielskiego klasyka za genialne.

To wprowadzenie ma jeden zasadniczy cel – udowodnić czytelnikom, że nasz kochany autor jest poetą jak najbardziej poważnym. Zając się chciałem bowiem rozrywkową częścią twórczości imć pana Stanisława. Pisze on mianowicie, że życie uderza nas na każdym kroku swoją absurdalnością. I co w takim razie na to poeta, który zajmuje się rzemiosłem wzniosłym, podniebnym, kosmicznym, egzystencjalnym i na dodatek eschatologicznym (patrz Słownik Wyrazów Obcych i Niezrozumiałych). A poeta na to tak: „naturalną kolejną rzeczą dzieje się to, że pisarz, nie rezygnując z pisania – żeby tak rzec, jedną ręką – utworów poważnych a nawet katastroficzych, jednocześnie drugą ręką pisze utwory niepoważne albo wręcz absurdalne”.

Jednym słowem Barańczak okazuje się człowiekiem normalnym, nienapuszonym, bez zawirowań psychiczno-alkoholowych, i na pewno nie mógłby być polonistą w szkole (wyrzucili by go za działalność urągającą świętemu, acz potwornie nudnemu programowi szkolnemu). Czyli każdy z czytelników chciałby z poetą Barańczakiem Stanisławem usiąść przy piwie i pogadać o Maryni, parkietach, dzieciach, a jaki ambitniejszy – nawet o Platonie. Zapomniałem o jednym – o tym, że nasz autor sepleni i trochę się jąka – czyli swój chłop.

Zaczął od dzieła pod tytułem „Książki Najgorsze”, w którym recenzuje największe gnioty, ramoty i grafomano-tomy naszej literatury. I w dodatku tonem jak najbardziej poważnym i uczonym. Erupcja jego twórczości ma związek z zabiegiem wycięcia

barańczakowego wyrostka robaczkowego. Uzmysłowił sobie wtedy mizerię własnego jeststwa i pocieszenia szukał nie w ramionach amerykańskich pielęgniarek lecz w pisaniu. W tempie jeden tom na dwa dni napisał: „Zwierzęca zjadłość”, „Biografoty”, „Geografoty” (oto próbka – „Pozdrowienia z Hong-Kongu, gdzie mój koncert na gongu wywołał brawa duże, chociaż rzecz była reklamowana jako odczyt o literaturze”). Kolejne dzieła to „Kompletne Bestiariusz Zniechęconego Zoologa” i „Bóg, Trąba i Ojczyzna” (antologia polskiej poezji patriotycznej i religijnej), już finiszując, praktycznie w drzwiach szpitala spłodził tom „W świecie mulów nie ma reguł”.

## Stanisław Barańczak PEGAZ ZDEBIAŁ

Poezja nonsensu a życie codzienne:  
Wprowadzenie w prywatną teorię gatunków



Kilka dni oddechu pozwoliło mu na odbudowanie weny twórczej. Efektem stało się dzieło „Pegaz zdębiał”. Dzieło genialne, porównywalne tylko z klasyczną pertą poezji paranoicznej pt. „Zbiór bzdur”. Tom składa się z części następujących: Alfabetony, czyli zdania składające się ze wszystkich liter naszego alfabetu (np. Szept: wchłonięś, macz drob, użyjniej flak). Palindromadery – zdania, które czyta się od początku i od końca („I zduna zaraz cna japa janczara zanudzi”), Mankamety i inne. Kto by chciał poczytać sobie jeszcze o Idiomatolach i Poliglezbach zapraszam do księgarni na Browarnej.

Michał Górczyński



**ZARZĄD  
PPHU „SYNTEX” S.A.**  
w Łowiczu

**wydzierżawi obiekt Stołówki Zakładowej  
wraz z urządzeniami i wyposażeniem  
z przeznaczeniem na prowadzenie działalności  
gospodarczej o profilu gastronomicznym:**

- powierzchnia jadalni – 323 m<sup>2</sup>
- powierzchnia zaplecza – 260 m<sup>2</sup>

**W lokalu możliwe jest organizowanie wesel, zabaw, przyjęć itp.**

■ Rozliczenie z PPHU „Syntex” S.A. zawierać będzie następujące elementy:

1. opłata dzierżawna od lokalu wraz z wyposażeniem
  2. energia i woda wg licznika
  3. para i ogrzewanie – ryczałt
  4. za korzystanie z powierzchni Klubu opłata dodatkowa
- Poz. 1 i 3 płatne z góry, poz. 4 z góry przed udostępnieniem, poz. 2 po zakończeniu miesiąca.

■ Oferty z podaniem imienia, nazwiska, adresem oferenta bądź nazwy siedziby, jeśli oferentem jest osoba prawna, z podaniem proponowanej wysokości czynszu należy składać w Sekretariacie firmy do dnia 4 czerwca 1996 r.

■ Bliższe informacje dotyczące proponowanego obiektu są do uzyskania w Dziale Organizacyjnym, tel. 37-52-43 wew. 278.

■ Zarząd zastrzega sobie możliwość rozmów z oferentami.

■ Warunkiem podpisania umowy jest uiszczenie kaucji w wysokości ustalonego czynszu wg poz. 1 i poz. 3, raz ilość miesięcy okresu wypowiedzenia uzgodnionego z oferentem.

■ Lokal można oglądać w piątki w godzinach od 12.00 do 13.00.

R-21-119-978

**KUPIĘ  
OBRAZY  
malowane przez  
art. malarza  
ALEKSANDRA  
KRAWCZYKA**

– nauczyciela gimnazjum w Łowiczu w okresie międzywojennym.

**JERZY KRAWCZYK  
31-543 KRAKÓW,  
ul. Fr. NULLO 13/49,  
tel. 0-12 12-27-90  
wieczorem**

R-21-138-990

**Kwiaciarnia**

**IKEBANA**

róg Kilińskiego, Koziej 1

proponuje:

- wiązanki ślubne
- dekoracje pojazdów sali weselnej i stołów



**NOWO OTWARTY  
SKŁEP  
PAPIRUS** S.C.  
Łowicz, ul. Browarna 9a

oferuje szeroki wybór:

- art. piśmienniczych i biurowych
- druków, papieru komputerowego i ksero
- kaset do drukarek i maszyn

**Dla stałych klientów duże upusty.**

R-21-139-991

**WYDZIERŻAWIĘ  
NIERUCHOMOŚĆ**  
– hala produkcyjno-handlowa  
400m<sup>2</sup> + 160 m<sup>2</sup>, grunt 6000 m<sup>2</sup>.

- Położenie: przy trasie Poznań – Warszawa.
- Zasilanie: stacja Trafo 160 kW

Łowicz, ul. Grunwaldzka 3  
tel. (0-46) 37-60-39, 0-90-22-18-58

R-21-140-993

**HURT - DETAL  
KONFEKCJA  
DAMSKA, MĘSKA, DZIECIĘCA**  
Łowicz, ul. Zagrodowa 16a,  
tel. 37-45-61, w godz. 9.00-17.00

R-21-P-802



**RAUTARUUKKI POLSKA**

Członek RAUTARUUKKI GROUP-FINLAND

Laureat Nagrody Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa  
za pokrycia dachowe o unikalnych rozwiązaniach konstrukcyjnych

Producent pokryć dachowych i elewacyjnych  
z blach stalowych powlekanych poliestrem i plastisolem  
w kształcie dachówki i trapezu.

Wyjątkowa trwałość, piękna, tradycyjna forma, bogata kolorystyka to cechy, dzięki którym produkowane przez nas pokrycia dachowe i elewacyjne ożywią monotonię polskich osiedli, zarówno w dużych miastach jak i niewielkich miejscowościach.

Wszystkie nasze wyroby produkowane są w Polsce z wykorzystaniem światowej klasy technologii i surowców koncernu RAUTARUUKKI OY-FINLAND.

Spełniając wszystkie fińskie normy w zakresie ochrony środowiska, normy używane za jedne z najostrzejszych na świecie, nasze dachy są zdrowe, bezpieczne i ekologiczne.

**SOLIDNY DACH W PIĘKNYM STYLU**

RAUTARUUKKI POLSKA Sp. z o.o.  
ul. Jaktorowska 13  
96-300 Żyrardów

TEL. 0-493 34-61  
0-493 40-51  
FAX 0-493 37-58

**UWAGA ! SPECJALNA OKAZJA !**  
**W maju blachy ocynkowane**  
**30% taniej!**

**OKNA, DRZWI,  
ŚCIANKI DZIAŁOWE, ROLETY**

PCV – Veka, drewno – Euro 68, aluminium – Vicon, stalowe ognioodporne – Jansen

produkcja, wymiana, dowóz:

\* stropy TERIVA \* kostka brukowa \* pustaki \* kręgi, nadproża



Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa „Samopomoc”  
Łowicz, ul. Kaliska 103, tel. 37-41-38, 37-32-79.

Wyroby wymagające certyfikacji posiadają znak bezpieczeństwa B.

oraz świadczy usługi w zakresie wynajmu:

sprzętu budowlanego, koparek, dźwigów, beton z dowozem  
oraz rozładunek pompą „Stettera”.

R-21-P-581

**FIRMA HANDLOWA  
HURTOWNIA ELEKTROTECHNICZNA**

ul. Kozielskiego 14, 96-100 Skierniewice, tel./fax (0-46) 33-27-31

**PEŁNA GAMA MATERIAŁÓW ELEKTRYCZNYCH**

- ♦ osprzęt elektroinstalacyjny
- ♦ kable i przewody elektryczne i teletechniczne
- ♦ źródła światła i oprawy
- ♦ aparaturę łączeniową
- ♦ urządzenia i systemy zabezpieczeń
- ♦ osprzęt instalacji odgromowej (rewelacyjne uziemienia 2 om w 5 minut)
- ♦ osprzęt liniowy sieci niskiego i średniego napięcia
- ♦ szeroki asortyment śrub (M 4/20 – M 20/600)

**ZAPEWNIAMY CENY FABRYCZNE**

szeroki asortyment towarów • kompleksowość oferty • rabaty • doradztwo techniczne

Składając ofertę zgłoś się do nas po ceny materiałów.

ZAPRASZAMY DOWSPÓŁPRACĘ I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW W HURTOWNI.

R-21-P-790

**SZKOŁA ZARZĄDZANIA  
i MARKETINGU**

w Łowiczu, ul. Grunwaldzka 9, tel. 37-37-03 i 37-34-68

**ogłasza nabór  
na rok akademicki 1996/97**

- ✓ Nauka trwa 4 semestry.
- ✓ Szkoła znajduje się pod opieką merytoryczną WYDZIAŁU ORGANIZACJI I ZARZĄDZANIA POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ w Łodzi, ul. Piotrkowska 266, tel. (0-42) 31-37-51
- ✓ Nasi absolwenci mają możliwość kontynuowania nauki na POLITECHNICE ŁÓDZKIEJ:
  - 2 semestry – tytuł licencjata
  - 4 semestry po licencjacie – tytuł magistra Organizacji i Zarządzania
- ✓ Większość zajęć całego cyklu odbywa się w Łowiczu.
- ✓ Warunki przyjęcia:
  - świadectwo maturalne,
  - rozmowa kwalifikacyjna w terminach: 25.06.1996 r. o godz. 10.00
  - 18 i 19.09.1996 r. o godz. 10.00
  - wpisowe
  - czesne płacone miesięcznie.
- ✓ Zajęcia są prowadzone w systemie dziennym i zaocznym przez wysoko kwalifikowanych wykładowców Politechniki Łódzkiej.

R-21-P-935

**ROLNIKU!**

Także w Powszechnej Kasie Oszczędności  
**możesz otrzymać  
preferencyjne kredyty na:**

- zakup gruntów rolnych i urządzenie gospodarstwa (oprocentowanie 5,75%)
- zakup nawozów i środków ochrony roślin (oprocentowanie 9,2%)
- przechowywanie zbóż i przetwórstwo ziemniaka (oprocentowanie 7,48%)
- rozwój hodowli bydła mięsnego (oprocentowanie 7,48%)

ZAPRASZAMY

PKO BP Łowicz, ul. Nowa 8, tel. 37-68-55



R-21-P-933

**KREDYTY OD 1% MIESIĘCZNIE!**

- KONSUMPCYJNE (bez poręczycieli)
- GOSPODARCZE + leasing
- MIESZKANIOWE i BUDOWLANE
- NA SAMOCHODY i CIĄGNIKI – bez poręczycieli do 18 lat!

Również dostawa. Pojazdy używane z certyfikatem legalności.  
ARSIL, Skierniewice, ul. Pomologiczna 8,  
tel. (0-46) 33-38-64/65, tel./fax 38-56-75

R-21-P-829

**ZAKŁAD STOLARSKI**

**oferuje na zamówienie**

listwy wykończeniowe

i ramy obrazowe oraz inne usługi.

Łowicz, ul. Warszawska 3a,  
tel. 37-68-53

**BETONIARKI**

**CZĘŚCI ZAMIENNE**

Sklep fabryczny „HERCO”  
Łowicz, ul. Poznańska 108, od 8 do 16.00

R-21-P-963

- Firany, zasłony
- NARZUTY GRECKIE FLOKATI
- Ręczniki, obrusy, pościel
- Karnisze, suszarki sufitowe

oferuje sklep przy ul. 3 Maja 12  
(wspólne wejście ze sklepem z tapetami od ul. Tkaczew)



## SAMOCODOWE

Kupię każdy samochód, także rozbity, skorodowany, niesprawny, tel. 33-16-88.

Kupię Ładę, Poloneza FSO lub 126p, bez względu na rok produkcji. Tel. 33-97-71.

Sprzedam Fiata 126p, EL, październik 1995 na gwarancji. Tel. 37-27-53.

Sprzedam 126 p, 1984 r., z nowym silnikiem. Tel. 37-32-47.

Sprzedam Fiata 126 p, 1991 r. Tel. 37-74-81.

Sprzedam części do Opla Rekorda. Tel. 38-11-97.

Sprzedam przyczepkę samochodową „Wysoka”, wi-brator, siatkę w igielicie 200 m + słupki. Goleńsko 81.

Sprzedam Opla Vectrę 2,0 i CD 1989 r. Tel. 37-46-12 po 16.00.

Sprzedam Skodę, 1989 r. Gdańska 35 od 10.00 – 18.00.

Sprzedam ETZ-250, burak pastewny 6t. Łańniki 64.

Sprzedam 126 p, 1979 r., stan dobry – 11.000.000. Tel. 38-88-90.

Sprzedam Polonez r. 1982, stan dobry. Wiadomość: Marianka 15.

Sprzedam Volkswagena Jetta 1,6 D, 1991 r. Orzeszkowej 48. Tel. 37-28-26.

Sprzedam Fiata 126 p, rok 1984. Tel. 37-75-06.

Sprzedam Fiata 126p, rok 1984, drugi właściciel, cena ok. 2.500 zł. Wiadomość: hurtownia Duet, ul. Magazynowa do 17.00, po 17.00 Strzelcew 52.

Sprzedam 125p, 1980 r. Rynek Kilińskiego 5.

Sprzedam Poloneza 1,6; 1990 r., tel. 38-64-03.

Sprzedam Żuka A-07 blaszaka – oszklony, rok 1978, stan dobry. Kompina 63.

Sprzedam Ładę Samarę 1,3; rok produkcji 1992, kolor bjały, tel. grzecznościowy po 16.00 37-21-99.

Sprzedam Opla Omega 2,3 TD 1989 r., niebieski metalik, bogate wyposażenie, tel. grzecz. (0-90) 233-508.

Sprzedam Wartburga 1,3; 1989 r. Tel. 37-75-42.

Sprzedam Skodę Favorit 1992 r. oraz CZ-350 1982 r., tel. 37-59-92.

Sprzedam nową ramę do samochodu Żuk. Sypień 62a.

Sprzedam 126 p, 1984 r. Tel. 37-49-30 po 17.00.

Sprzedam 126p, 1980 r. Tel. 37-58-26 po 16.00.

Opel Vectra GLS 1,8 i, model 1994, 53.000 km, kolor antracyt, metalik sprzedam. Tel. (0-46) 37-60-39, (0-90) 22-18-58.

Sprzedam Poloneza 1991, stan techniczny dobry. Telefon 37-50-69.

Sprzedam ciągnik T-25A, 1988, stan dobry, ul. Klickiego 2.

Sprzedam Fiata 126p, rok prod. 1989. Tel.38-76-81.

Sprzedam Seat Marbollo, rok 1993, poj. 900 cm, wtrysk, katalizator. Skierniewice, tel.33-68-30 wieczorem.

Sprzedam Ładę 2107, rok prod. 1990. Tel.37-75-58.

Honda-Civic 1,4 GL 4 d, 1991 r., salon – sprzedam. Tel.37-53-06 po 19.00

Sprzedam Renault 19 RN, poj. 1,4, 1994 r. przebieg 42.000, cena 29.000, bogato wyposażony, kupiony w słaonie. Andrzej Grabowski, tel.37-45-47.

Sprzedam Wartburga, 83r., tel.37-32-74 lub 37-51-42.

Sprzedam Fiata 125p, rok 1981. Tel.37-33-68.

Sprzedam Golfa I. Tel.37-34-77.

Sprzedam Ładę Samarę 1500. Łowicz, tel.37-79-21.

Sprzedam Fiata 126p, 1985 r., biały. Skararki pod Rogóżno 21.

Tanio sprzedam 126p, 81 r. Ostrowiec 11 koło Gagolina.

Sprzedam 126p, 91r. Tel. 37-26-26.

Sprzedam 126p, 88 r. Jamno 74.

Sprzedam Ładę 2104, 93r., składak, ul.Łódzka 166.

Sprzedam 126p, rok prod. 86 oraz C-360 3p, rok prod. 89. Reczyce 78, gm. Domańewice.

Sprzedam Samarę 1300, 91r. Tel.37-20-75.

Polonez Caro 1,6 GLE, 94 r. przebieg 16000, kolor wiśniowy. Łowicz, Chełmońskiego 12 po 15.00.

## NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam działkę budowlaną 1100 m<sup>2</sup> uzbrojoną z pawilonem handlowym typu Bistyp w Łowiczu, ul. Łódzka 91. Wiadomość: (0-22) 774-25-08.

Sprzedam działkę budowlaną ok. 3500 m<sup>2</sup> przy ul. Poznańskiej, tel. 37-62-80, 37-67-46.

Sprzedam dom piętrowy w trakcie budowy na działce o pow. 700 m<sup>2</sup> na ul. Chmielińskiej 60 przy Łódzkiej. Tel. 37-24-51 po 18.00.

Sprzedam działkę zabudowaną. Łowicz, tel. 37-65-75 wieczorem.

Atrakcyjnie położoną działkę budowlaną w centrum Łowicza sprzedam. Tel.37-45-13.

Sprzedam działkę budowlaną 1.000 m<sup>2</sup>. Mysłaków 217 k. szkoły, blisko PKP.

Stoiska handlowe do wynajęcia od 15.06 – ul. 1-go Maja 1.

Sprzedam działkę ok. 4,5 h pierwsza i druga klasa w miejscowości Piotrowice 29. Wiadomość: Monika Kacprowska, ul. Działowa 19 (Górki).

Zamienię M-3 48 m<sup>2</sup> os. Dąbrowskiego 19/1 na dwie kawalerki. Wiadomość na miejscu.

Posiadłość leśna 2,5 ha, hipoteczna z domem, okolice Nieborowa – sprzedam. Tel. Warszawa 0-22 39-07-72.

Poszukuję garażu do wynajęcia na os. Dąbrowskiego lub w pobliżu. Kiosk przy bl. 12 na os. Dąbrowskiego.

Sprzedam gospodarstwo rolne wraz z budynkami pow. 7,5 ha, 15 km od Łowicza. Wiadomość: Różyce Żurawieniec 15.

Sprzedam działkę z domkiem na Łódzkiej. Tel. 37-60-75, wieczorem.

Sprzedam dom podpiwniczony z działką 770 m<sup>2</sup> w Kiernozi. Kontakt: os. Bratkowice 3B/20 Słomska Zofia.

Okazyjnie dom w Skierniewicach 49 tys. tel. 33-58-96 po 18.30.

Zamienię domek parterowy z działką 900 m<sup>2</sup> na bloki. Tel. 37-50-57 po 18.00.

Sprzedam działkę rekreacyjną w Kalenicach z domkiem przy lesie. Osiny 138 m<sup>2</sup> k/Główna.

Wydzierżawię kiosk handlowo-usługowy (fryzjerstwo) na os. Bratkowice, tel. 37-74-42.

Sprzedam gospodarstwo 10 ha, budynki w stanie dobrym. Wiadomość: Baków Górny 75.

Wynajmę garaż – Łowicz, Podręczna koło straży. Tel. 37-55-79.

Sprzedam działkę rekreacyjną 300 m<sup>2</sup> przy ul. Łódzkiej ogrody działkowe Relax, tel. 37-73-65 dom, 37-56-78 praca od 8.00 – 16.00.

Zamienię mieszkanie własnościowe 2 pokoje i kuchnia, łazienka, duży balkon, I piętro na domek z działką Łowicz lub okolice, tel. 37-75-05.

Sprzedam budkę na targowicy do handlu mięsem. Os.Bratkowice 42/19.

Zamienię M-3 w Skierniewicach na mniejsze w Łowiczu. Tel.37-64-78.

Wydzierżawię lub sprzedam budynek murowany w Mariance (tuż przy trasie Łowicz – Plock) nadający się na działalność handlową, np. sklep spożywczy. Wiadomość: Goleńsko Małe 82.

Sprzedam M-3, 50 m<sup>2</sup>, tel.37-62-26 po 18.00.

Sprzedam własnościowe M-3 os.Bratkowice. Tel.37-

## KUPNO, SPRZEDAŻ

Tanio skrzynki drewniane wg zamówienia, ul. Podręczna 51.

Sprzedam snopowiązałkę WG5 młocarnię WE 4A, prasę oraz dmuchawę do siana. Tel. 38-65-71.

Sprzedam kineskop Rubin 714. Tel. 37-65-83 po 17.00.

Sprzedam rozdrabniacz uniwersalny „Bak” z silnikiem 5,5 kW oraz dmuchawę do siana. Karsznice Duże 37, tel. 38-14-69.

Sprzedam tanio kuchnię gazową, ul. Ogińskiego 12 (Górki).

Sprzedam rozrzutnik dwuosiowy 1986 r., prasę wysokiego zgniotu Z-224 1989 r., przyczepę wywrotkę 3,5 t, 1989 r. Tel. 38-35-85.

Sprzedam ladę chłodniczą, zamrażarkę szufladkową 280l, butlę CO<sub>2</sub> + reduktor, dwa stoły barowe z krzesłami, tel. 37-71-50 po 17.00.

Sprzedam dojarę Alfa – Laval i przyczepę zbierającą typu Tandem. Niedźwiada 84.

Sprzedam kombajn ziemniaczany Anna oraz przyczepę wywrotki 3,5 t niskie. Kocierzew Południowy 15.

Stemple budowlane sprzedam. Tel. 37-71-41.

Sprzedam zamrażarkę skrzyniową i szufladkową, ul. 1 Maja 1.

Sprzedam schładzarki do mleka 100 l, 160 l. Klewków 13, tel. 38-99-28.

Sprzedam rozrzutnik obornika dwuosiowy stan idealny. 38-25-68.

Sprzedam rozrzutnik obornika stan dobry. Bednary 3.

Sprzedam PC 386, tel. 37-58-88.

Sprzedam komputer Amiga 500, na gwarancji, cena 4.500.000, ul. Kwiatowa 10/18.

Sprzedam tanio nowy kultywator ciągnikowy. Bobrowniki 41.

Sprzedam nowy rower treningowy „York” i wełniak dziewczęcy. Jastrzębia 9.

Sprzedam deski dębowe podłogowe. Łyszkowice, Chełmońskiego 16.

Sprzedam nutrie wraz z kłatkami. Tel.38-56-80.

Sprzedam wyposażoną siłownię w Łowiczu na ul.Bolimowskiej, tel.37-49-21.

Sprzedam dywan – rozmiar 1,80 x 2,70 (wełniany) tanio. Kontakt: tel.37-28-91.

Sprzedam Suporex 60. Jamno 69.

Sprzedam urządzenie plecakowe do spawania gazowego. Tel.37-64-73.

Sprzedam Amigę 600. Tel.37-46-93 po 17.00.

Sprzedam tanio rower górski. Tel.37-46-77.

Sprzedam pustaki z keramzytu oraz cztery tapczany jednoosobowe. Tel.37-63-71.

Rottweilery sprzedam. Tel.38-27-10.

## USŁUGI, PRACA, INNE

Głazurnik 1 m<sup>2</sup>/16 zł precyzyjne i wysoko jakościowe wykonania. Łowicz, os. Kostka 19/4, 37-29-29 (sekretarka).

Boazeria Siding, Panele. Tel. 37-29-51.

Maszynopisanie solidnie, tanio. Tel. 37-46-85.

Maszynopisanie komputerowe. Tel. 37-58-98.

Elektroinstalacje, Edward Cieślak, uprawnienia budowlane. Os. Kostka 21/28, tel. 37-52-63.

Montaż boazerii, zabudowa wnętrz. Łowicz, os. Bratkowice 35/7.

Czystą, energiczną – sprzątanie dwa razy tygodniowo. Tel. (0-46) 38-59-06.

Matematyka, tel. 37-53-15.

Podciśnieniowe pranie dywanów, wypoczników i tapicerki samochodowej – solidnie i tanio, faktury VAT. Wiadomość: os. Starzyńskiego 2/42, tel. grzecz. 38-46-51.

Cyklinowanie, układanie parkietów, mozaiki. Popów 43.

Zagubiono świadectwo maturalne, Włodzimierz Rutkowski, tel. 37-38-64.

Przyjmę od zaraz bez względu na wiek pomoc domową. Praca bardzo lekka, 7 godzin dziennie, niedziele wolne, 200 zł miesięcznie + 2 posiłki. Łowicz, os.Kostka 19/4 po 19.00.

Wdrożenia programów komputerowych, inne usługi. Tel.37-59-84.

Lekcje jęz. angielskiego – mgr filologii angielskiej.

## Nowo otwarta hurtownia art. spożywczych „ZDULIMPEX”

Łowicz, ul.Przemysłowa 5 (Baza GS „Samopomoc Chłopska”)

### Poleca około 1500 pozycji artykułów spożywczych:

- kawy, herbaty, odżywki dla dzieci, mleko
- słodycze w pełnym asortymencie, takich firm jak: Wedel, Goplana, Bałtyk, Jutrzenka, Olza, Nysa, Kaliszanka, Kasztelanka, Wawel, San, Odra, Pomorzanka,
- mąka, cukier, ryż, płatki, kasze
- napoje, soki, konserwy mięsne, rybne, pasztety
- musztarda, majonez, chrzan, dżemy, przetwory
- budynie, kisiele, galaretki, zupy, Vegeta, przyprawy, bakalie
- tłuszcze, oleje, sery, śledzie
- i wiele innych.

\* SERDECZNIE ZAPRASZAMY \* CENY JAK NA GIEŁDZIE W ŁODZI

\* Przy zakupie powyżej 500 zł rabat w wysokości 2%

R-21-132-985

**ZAPRASZA**

pn. - pt. w godz. 7.00-16.00  
soboty w godz. 8.00-12.00



**Hurtownia firmowa**

**ZPOW „AGROS-ŁOWICZ”**

Sp. z o.o. przy ul.Gen.Wł. Sikorskiego 5

**PROWADZI SPRZEDAŻ WYROBÓW  
W CENACH ZBYTU PRODUCENTA  
JUŻ OD JEDNEGO PAKIETU**

Zapraszamy codziennie  
w godz. 7.00-15.00, w soboty 7.00-12.00



# INFORMATOR ŁOWICKI

## Telefony:

Taxi osobowe 37-34-01  
Taxi bagażowe 37-35-28  
Rejonowe Biuro Pracy 37-50-73  
Urząd Miejski 37-35-42, 37-35-49,  
37-42-03  
Urząd Skarbowy 37-65-05  
ZUS 37-69-09

## Informacje:

Informacja PKP 37-63-11  
Informacja PKS 37-42-24  
Informacja o numerach telefonów 913  
Telegramy (nadawanie) 905  
Zegarynka 926  
Rozmowy międzymiastowe 900  
Naprawa telefonów 924

## Pogotowia:

Pogotowie ratunkowe 999  
Straż pożarna 998  
Policja 997  
Telefon informacyjno-problemowy (dla  
osób mających problem alkoholowy)  
37-66-92 codziennie w godz. 16-22  
Pogotowie energetyki ciepł. 37-59-16  
Pogotowie wodno-kanalizac. 37-35-32  
Pogotowie energetyczne 37-36-05  
Gaz butlowy 37-66-08, 37-41-02,  
37-73-29, 37-30-30, 37-42-40,  
37-72-72, 37-44-44 i 37-26-26 -

całodobowe, 37-20-37  
Warsztat konserwat. ŁSM 37-65-58  
Zakład pogrzebowy: 37-53-85, 37-56-45,  
37-52-21  
Lecznica dla zwierząt: ul. Starościńska 5,  
tel. 37-52-48, Chełmońskiego tel. 37-35-24

## Apteki:

Łowicz - dyżury nocne:  
**czwartek, 23.V.** - Rynek Kościuski,  
tel. 37-42-93  
**piątek, 24.V.** - Rynek Kilińskiego,  
tel. 37-45-36  
**sobota, 25.V.** - Osiedle Kostka, tel. 37-  
51-32  
**niedziela, 26.V.** - Osiedle Kostka  
**poniedziałek, 27.V.** - ul. Pijarska,  
tel. 37-36-56  
**wtorek, 28.V.** - ul. Armii Krajowej,  
tel. 37-64-41  
**środa, 29.V.** - Rynek Kościuski  
Bełchów: pn-pt 9.00-14.30  
Bielawy: pn-pt 8.00-15.00  
Bolimów: R. Kościuski pn, wt, śr, pt  
9.00-16.00, czwartek 10.00-17.00  
Chąśno: pn-pt 9.00-14.30  
Domaniewice: pn 10-17 wt-pt 8.00-  
15.00 sobota 8.00-12.00  
Łyszkowice: pn-pt 9-16, soboty 10-14  
Kocierzew: pn-pt 8.00-15.00  
Sobota: pn-pt i sb prac. 8.00-15.00  
Zduny: pn-pt 8.00-15.00, sb 8.00-12.00

## Wystawy stałe

- Sztuka Baroku Polskiego
- Historia miasta Łowicza i regionu
- Sztuka ludowa regionu łowickiego

Wystawy czynne od godz. 10.00 do 16.00  
codziennie oprócz poniedziałków w mu-  
zeum w Łowiczu.

## Dyżury przychodni:

- Poradnia Ogólna ul. Starzyńskiego 1  
- Gabinet zabiegowy czynny: w dni  
powszednie 8.00-18.00, wolne soboty  
8.00-15.00, niedziele 8.00-12.00  
- Rejestracja czynna 7.30-18.00 (w dni  
powszednie i soboty pracujące)
- Przyjęcia pacjentów przez lekarzy: 8-  
18 (w dni powszednie i soboty prac.)
- Poradnia Ogólna ul. Kaliska 6, tel. 37-  
37-07  
- Gabinet zabiegowy czynny: w dni  
powszednie 7.00-15.00, w wolne soboty i  
niedziele dyżur pełni gabinet zabiegowy  
przy ul. Starzyńskiego  
- Rejestracja czynna: 7.00-15.00 (w  
wolne soboty dyżur pełnią lekarze przy  
ul. Starzyńskiego)
- Przyjęcia pacjentów przez lekarzy:  
8.00-15.00 (w wolne soboty dyżur pełnią  
lekarze przy ul. Starzyńskiego)
- Przychodnia Stomatologiczna Łowicz  
R. Kościuski, tel. 37-35-54 8.00-14.00
- Poradnia Dziecięca i gabinet zabiegowy  
Łowicz ul. Podrzeczna 75, tel. 37-34-60  
8.00-15.00
- Ambulatorium Pediatryczne w niedziele  
i dni wolne od pracy przy Oddziale  
Dziecięcym ul. Podrzeczna 73, czynne  
przez 24 godziny
- Ambulatorium przy Pogotowiu  
Ratunkowym ul. Ułańska, tel. 37-59-91  
codziennie 15-18, w niedziele i dni  
wolne 24 h

## Msze święte w Łowiczu w niedziele i święta

Parafia św. Ducha 7.00, 8.30, 10.00, 11.30,  
18.00; parafia Chrystusa Dobrego Pasterza  
8.00, 10.00, 11.15, 12.30, 17.00; Siostry  
Bernardynki 8.00, 10.00, 18.00; OO Pijarzy  
8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00; Katedra 7.00,  
9.00, 10.30, 12.00, 18.00

## Koncerty

- 26 maja, godz. 17.00, muzeum w Łowi-  
czu - koncert z okazji Dnia Matki. Na in-  
strumentach zagrają uczniowie ze Społecz-  
nego Ogniska Muzycznego w Łowiczu.
- 25 maja, godz. 18.00, Galeria „Browar-  
na” - Kwartet Jagielloński w składzie: Mo-  
nika Mazur (I skrzypce), Elżbieta Zarębska



## Odeszli od nas (13.-18.V.1996 r.)

13 maja: Julian Marciak, 1.68, Lipnice; 14 maja: Cecylia Golis, 1.74, Stary  
Waliszew, Stanisława Odolczyk, 1.86, Piaski; 15 maja: Julianna Kaczor, 1.86, Borów,  
Helena Grabowicz, 1.83, Krępa; 17 maja: Franciszek Suflński, 1.65, Wygoda; 18  
maja: Jan Kutkowski, 1.58, Mystkowice;

(II skrzypce), Janusz Chrzanowski (altów-  
ka), Dobrosław Krzyżanowski (wioloncze-  
la). W programie utwory: Bacha, Glucka,  
Mozarta, Haydn'a, Straussa, Karłowicza,  
Gershwina, Joplina

- 30 maja, godz. 18.00 - muzeum w Łowi-  
czu - „Spotkanie z operetką”. Wystąpią:  
Nela Obarska (sopran), Feliks Galecki (te-  
nor), Tadeusz Adamczyk (baryton), Andrzej  
Seroczyński (fortepian), Zygfryd Rekosz  
(słowo wiążące)

## Kino ŁOK-u („Bzura”)

- 23.V., g. 19.00 - „Nixon”, bilety 4 i 5 zł
- 24 - 30.V., g. 19.00 - „Słodko-gorzki”,  
bilety 4 i 5 zł

## Imprezy na Błoniach i muszli koncertowej

- 26 maja, godz. 17.00 - występ zespołu  
ludowego „Sierakowice”, w trakcie kon-  
certu konkursu dla publiczności

## Imprezy sportowe

- 23 maja, stadion Pelikana przy  
ul. Starzyńskiego, godz. 12.00: mecz o pu-  
char im. Mihałowicza Skiermiewice-Płock;  
godz. 13.30: mecz o puchar im. Deyny Skier-  
niewice-Płock.
- 25 maja, godz. 10.00, stadion przy  
ul. Łódzkiej - mecz piłki nożnej trampkarzy  
- Pelikan Łowicz - Mazovia Rawa Maz.
- 25 maja, godz. 11.30, stadion przy  
ul. Łódzkiej - mecz piłki nożnej młodzików  
Pelikan I - Biały Domek Wiskitki
- 26 maja, godz. 11.00, hala OSiR - mecz  
klasy okręgowej tenisa stołowego OSiR Ło-  
wicz - Mszczonowianka
- 26 maja - Bieg Zielonoświątkowy na trasie  
Boczki - Błędów - Sierzniki - Boczki:  
godz. 9.00 - biegi dla dzieci; godz. 10.40 -  
otwarcie imprezy; godz. 11.00 - msza św.;  
godz. 12.00 - start honorowy; godz. 12.30  
- start ostry.
- 2 czerwca, godz. 16.00, pływalnia miej-  
ska - I Otwarte Mistrzostwa Łowicza w Pły-  
waniu. 7 konkurencji, trzy kategorie wieko-  
we, od 15 lat, kobiety i mężczyźni. Zgło-  
szenia: pływalnia miejska, 8 - 20.00. Szczegółowy  
program w następnym numerze N.Ł.

# KRONIKA WYPADKÓW MIŁOŚNYCH

urodzili się  
w ostatnich dniach  
w szpitalu w Łowiczu:



## ■ CÓRECZKI:

- państwu Smolarkom z Polesia
- państwu Ostrowskim z Piotrowic
- państwu Pęsko z Bednar
- państwu Kosiorom z Łowicza
- państwu Gromkom z Karsznice

## ■ SYNKOWIE:

- państwu Wilkom z Łowicza
- państwu Gołębińskim z Mystkowic
- państwu Stasińskim z Wygody
- państwu Małasińskim z Łowicza
- państwu Smyk z Trąbów
- państwu Drzewci z Bobiecka
- państwu Pawelec z Mysłakowa
- państwu Galińskim z Dąbkowic
- państwu Zimnym z Łowicza

## ślubowali sobie:

- Beata Wójcik z Julianowa i  
Dariusz Antosik z Parmy



## Co w kinie „Bzura”

### „Nixon”

17-23 maja, godz. 19.00

Film biograficzny, poświęcony sylwetce  
prezydenta USA - Nixona. 9 sierpnia 1974 r.  
Nixon złożył rezygnację z urzędu, kończąc  
tym samym karierę polityczną. Klęska Nixona  
była konsekwencją jednego z największych  
amerykańskich skandali politycznych - tzw.  
afery Watergate. Reżyser filmu - Olivier  
Stone, kreśli psychologiczny portret prezy-  
denta, polityka skutecznego, ale nie cieszącego  
się sympatią. Nixon jest ambitny, konsekwentny  
i pracowity. Nieufny i podejrzliwy ma niewielu  
przyjaciół - wielu go nienawidzi. Na końcu  
trudnej drogi do sukcesu czeka go klęska,  
samotność i upokorzenie.

Świetne role zagrali: Antony Hopkins jako  
Nixon oraz Joan Allen - jako Pat Nixon. Warto  
obejrzeć ten film, choćby po to, by podziwiać  
ich kreacje.

### „Słodko-gorzki”

24-30 maja, godz. 19.00

To nowy film Pasikowskiego. A jak to  
bywa z jego dziełami i szokuje i zachwyca.  
W pewnej szkole doszło do strasznego  
wypadku - jeden z uczniów popełnia  
samobójstwo. Film ukazuje młodych boha-  
terów, zawiązków w swoje młodzińcze  
problemy. Jest to dobrze nakręcona opowieść  
o współczesnej młodzieży.

# POSZUKUJĘ POMIESZCZENIA na hurtownię spożywczą

Tel. 37-40-87  
po 20.00.

R-21-P-904

## NOTOWANIA Z TARGOWISKA w Łowiczu z dn. 17.05.1996

pszenica	q	56,00
żyto	q	38,00
przenżyto	q	43,00
ziemniaki	q	25,00
ziemniaki	kg	0,40
krowa	szt.	1750,00
prosięta	para	95,00
kura	szt.	8,00
jaja	szt.	4,00
buraki	kg	0,50
cebula	kg	0,30
marchew	kg	0,50
pieczarki	kg	1,60
por	szt.	0,70
seler	szt.	0,80
kapusta młoda	szt.	3,00
kapusta kisz.	kg	1,20
pieczarki	kg	4,50
pieczarki	kg	7,50
ogórki	kg	3,00
sałata	szt.	0,90
papryka	kg	8,50
jabłko	kg	1,70
rzodkiewka	peczęk	0,90
koper	szt.	0,80
włoszczyzna	szt.	1,00
jabłko	kg	1,70

# SKARB ROLNIKA • SKARB ROLNIKA •

## REDAGOWANY PRZY WSPÓŁPRACY Z ODR BIELICE

## ROLNIK SPRZEDAJE

<b>Żywiec wieprzowy</b>	zł/kg (kl. I), 2,55 zł/kg (klasa II), maciory 1,80-2,00 zł/kg
■ Kiernoza (20.05.): 2,55 - 2,60 zł/kg	
■ Chąśno (15.05.): 2,70 zł/kg	
■ Łowicz (21.05.): 2,55 zł/kg	
■ Łazniki (15.05.): 2,55 zł/kg	
■ Łyszkowice (16.05.): 2,55 zł/kg	
■ Bolimów (20.05.): 2,50 zł/kg (kl. I); 2,40 zł/kg (kl. II)	
■ Domaniewice (20.05.): świnie 2,65	
<b>Żywiec wołowy</b>	zł/kg (kl. I), 2,55 zł/kg (klasa II), maciory 1,80-2,00 zł/kg
■ Kiernoza (20.05.): buhaje 2,60-2,80 zł/ kg; jałowki 2,50 zł/kg; krowy 1,70-1,90 zł/ kg	
■ Domaniewice (20.05.): byki 2,70- 2,90 zł/kg; jałowki 2,50-2,60 zł/kg; krowy 1,80-2,20 zł/kg	
■ Bolimów (20.05.): buhaje 2,60 zł/kg; jałowki 2,50 zł/kg	

MATERIAŁY BUDOWLANE (ceny z 17.05.96)	GS Łowicz	GS Zduny	GS Bielawy	GS Domaniewice	GS Kocierzew	GS Chąśno	GS Łyszkowice	GS Nieborów
cement 250	160,00	-	-	140,00	135,00	150,00	-	-
cement 340	-	145,00	-	-	-	-	170,00	160,00
papa	27,00	26,00	27,60	-	26,00	32,00	-	28,00
papa izol.	46,00	-	-	-	-	55,00	-	36,00
eternit	6,10	-	-	-	-	6,00	5,70	-
stal giętka	-	-	-	-	-	1,00	-	-
stal zbrojona	-	-	-	-	-	0,94	-	-
wapno hydrat.	190,00	-	-	-	-	185,00	190,00	190,00

## Ceny żywności w Łowiczu (dane z 17 maja)

ASORTYMENT	sklep spoż. „Promyk” ul. Żabia	sklep spoż. „Elmark” ul. Dworcowa	targowica miejska	sklep spoż. monop. ul. Sikorskiego 3	Delikatesy „Joanna” ul. 3 Maja 15	sklep spoż. nabiałowy ul. 11 Listopada	sklep spoż. „Pod Dębem” ul. Starzyńskiego	Pawilon „Magda” ul. Żurka 3	mięso-wędliny „Rawa” ul. Żurka	sklep „Promyk” ul. Mostowa	mięso wędliny p. Młczarek ul. Żurka	mięso wędliny p. Siłwinski ul. Mostowa 20
cukier	1,90	2,35	1,90	2,10	2,30	1,95	2,60	2,00	-	1,90	-	-
mąka szymanowska	1,48	1,81	1,60	1,50	1,90	1,50	1,50	1,50	-	1,48	-	-
chleb	0,88	0,90	0,85	0,80	0,95	0,80	0,80	0,80	-	0,88	-	0,90
ziemniaki	-	-	0,50	-	-	-	-	-	-	-	-	-
marchew	-	-	0,50	-	-	-	-	-	-	-	-	-
schab środkowy	-	-	8,00	-	9,40	-	8,90	8,95	9,99	7,90	9,00	7,90
wołowe bez kości	-	-	8,00	-	9,8-11,0	-	-	9,80	9,86	8,50	9,70	-
wołowe z kością (antrykot)	-	-	6,00	-	4,8-5,70	-	7,00	7,00	5,55	7,60	6,7-7,7	-
łopatka	-	-	5,40	-	6,50	-	6,10	6,25	7,68	-	6,10	-
szynka gotowana	-	14,20	13,00	13,50	14,00	-	13,60	14,50	14,8	-	14,00	11,5-14,2
salceson	4,80	5,90	-	4,20	4,60	-	4,79	4,79	4,93	4,20	4,70	4,80
kielbasa toruńska	-	8,55	7,20	-	-	-	7,75	7,75	-	-	-	-
kielbasa zwyczajna	-	7,60	-	6,40	7,10	-	-	6,80	6,84	-	7,00	-
parówki	4,90	5,30	5,00	4,70	5,30	-	4,90	4,70	5,29	5,00	5,10	6,00
kaszanka	2,50	3,50	3,90	2,80	3,70	-	3,30	3,30	3,30	2,50	2,80	3,2-3,8
słonina	1,30	2,10	1,50	-	-	-	2,00	1,90	2,38	1,90	1,80	-
kurczak	5,40	5,60	5-5,20	-	5,70	-	5,00	5,60	-	5,30	5,50	-
filet z morskczuka	-	-	6,60	-	8,00	-	-	-	-	8,60	-	-
makrela wędzona	-	6,00	6,00	-	6,50	-	6,00	-	-	-	-	-
mleko tłuste w folii	0,84	0,85	-	0,88	0,90	0,85	0,87	0,87	-	0,85	-	-
masło extra	1,95	2,10	-	1,90	2,10	1,89	1,89	1,89	-	1,90	-	-
masło śmietankowe	-	1,50	-	-	2,10	-	-	-	-	-	-	-
masło roślinne	1,05-2,2	1,45	1,00	1,15	1,40	-	-	2,30	-	-	-	1,15
olej	3,70	4,60	4,60	4,0-4,5	4,3-5,2	3,90	3,80	3,90	-	3,80	-	4,15
jaja	0,30	0,40	3,5-4,0	0,40	0,38	0,34	0,32	0,32	-	0,30	-	-
twaróg	5,50	5,30	-	5,20	5,70	5,47	5,71	5,47	-	5,50	-	-

## CENY MASZYN ROLNICZYCH w Składnicy „Agromax” w Domaniewicach (dane z dn. 17.05.1996)

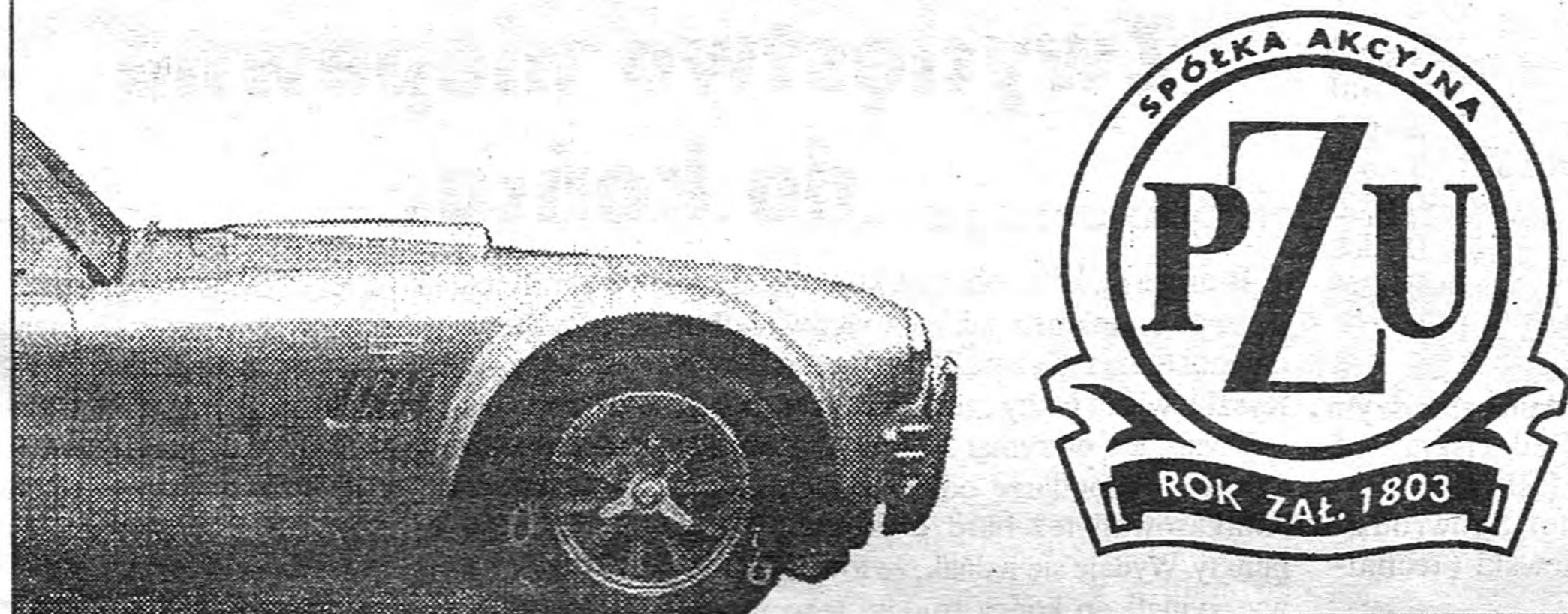
agregaty uprawowe	1650,00
brona 3 polowa	390,00
brona 4 polowa	490,00
brona 5 polowa	580,00
brona talerzowa	1700,00
głębogryzarka	1950,00
kultywator 14 zęb.	730,00
kultywator 18 zęb.	780,00
plug 2 skibowy	800,00
plug 3 skibowy	1025,00
plug 4 skibowy	1400,00
wal strunowy	380,00
rozrzućnik obornika	-
2-osiowy	7800,00
rozsiwacz nawozów	1050,00
sadzarka do ziemniaków	1300,00
obsypniki	490,00
opryskiwacz Termit	1220,00
kosiarka rotacyjna	2650,00
przetłuszczacz	720,00
prasa Lublin	17500,00
przetłuszczacz-zgrabiarki	1620,00
sort. do ziemn. ręczny	440,00
dmuchawa	1000,00
przyczepa 2 T	2500,00
przyczepa wywrotka	7600,00
ładownic TUR 1	1450,00
gniotownik	1620,00
mieszalniki rozdrabniacze	1750,00



# Auto Casco w PZU SA

Jeśli z powodu przerwy w ubezpieczeniu pojazdu utraciłeś uprawnienia do zniżki za bezszkodowy przebieg ubezpieczenia, wykupując obecnie AC w PZU SA uzyskasz specjalną 20% zniżkę w opłacie składki (jeżeli przerwa w ubezpieczeniu nie była dłuższa niż 5 lat).

## O kliencie pamiętamy nawet po latach!



OFERTA AKTUALNA DO 30.IX.1996 r.

## ŻALUZJE

pionowe, poziome

Producent **VERTICAL**

Łowicz, ul. Ikara 15

Tel. 37-40-88

**NAJTANIEJ**

R-21-P-844

## OCIEPLANIE BUDYNKÓW

Jeżeli chcesz zaoszczędzić  
50% opłać zastosuj

**PIANKĘ KRYLAMINOWĄ**

do ocieplania swojego domu, warsztatu,  
budynków gospodarczych i innych

Pianka krylaminowa, wtrysnięta pod ciśnieniem  
w szczelinę znajdującą się w ścianach zewnętrz-  
nych i położona na stropie, zapewnia znakomitą izo-  
lację cieplną, termiczną i akustyczną.



- Usługi wykonuje: PPUH „KOMA”  
Zakład Wytwarzania Materiałów  
Izolacyjnych, ul. Wiatrakowa 24  
(Górk), 99-400 Łowicz.
- Informacje: tel. (0-46) 37-28-38
- Rachunki VAT.
- Na udzieloną usługę udzielamy  
5-letniej gwarancji.
- Usługi wykonujemy od 1987 r.

R-21-P-867

## UWAGA ROLNICY!

Autoryzowana Stacja Sprzedaży Ciągników  
w Łowiczu, ul. Poznańska 158

uprzejmie informuje,  
że posiada w sprzedaży  
ciągniki **URSUS**  
w cenie sprzed podwyżki.

Możliwość zakupu na raty.

**ZAPRASZAMY**

R-21-P-960

## OSZCZĘDZISZ 50 %

**EKSPLLOATACJI SAMOCHODU MONTUJĄC URZĄDZENIE  
DO ZASILANIA POJAZDU GAZEM PROPAN-BUTAN.**

UWAGA: jesteśmy jedynym autoryzowanym serwisem LOVATO w  
okolicy, w którym oprócz montażu dokonasz również legalizacji i badań  
technicznych instalacji gazowych.

Łowicz, Rynek Kościuszki 8, tel. 37-63-08.

R-17-162-811

## SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

Łowicz, ul. 1 Maja 7, tel. 37-38-86

### GINEKOLOG - POŁOŻNIK

adiunkt Instytutu Ginekologii i Położnictwa AM  
w Łodzi, dr nauk medycznych

**WOJCIECH KAZIMIERAK**

I i III poniedziałek miesiąca 18<sup>00</sup>-19<sup>00</sup>,  
piątki 16<sup>00</sup>-19<sup>00</sup>.  
DRUKI L-4

### LARYNGOLOG

adiunkt Kliniki Laryngologicznej Akademii  
Medycznej w Łodzi, dr nauk medycznych

**MAGDALENA KORCZYŃSKA**

wtorki 14.30-16.00

### STOMATOLOG

specjalista-protetyk

**MARIA**

**TARKA-MAZURKIEWICZ**

poniedziałki 9.00-12.00

wtorki i czwartki 16.00-19.00

### CHIRURG

**ZDZISŁAW**

**MAZURKIEWICZ**

codziennie 16.00-17.00

### GABINET LEKARSKI

lekarz medycyny

**ALEKSANDER  
JANOWICZ**

Małszyce nr 15,

99-400 Łowicz, tel. 38-99-70

PRZYJMUJE: 18.00-19.00

R-21-P-4

## SPRZEDAŻ ZNICZY

Faktury VAT

Łowicz, ul. Armii Krajowej 26

R-21-P-910

### NAPRAWA:

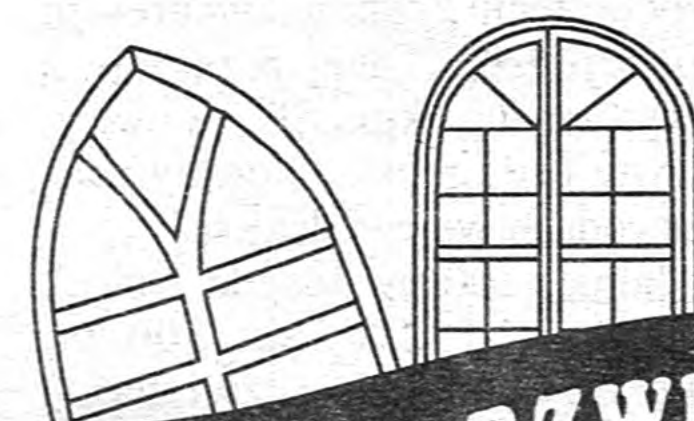
- pralek automatycznych
- lodówek, zamrażarek

NAPRAWY U KLIENTA

Łowicz, tel. 37-24-13

SZYBKO,  
TANIO,  
SOLIDNIE

R-21-P-942



**OKNA - DRZWI  
PCV - ALUMINIUM**  
**TERRAZYT  
PRODUCENT**

oferuje

## OKNA z PCV i ALUMINIUM

- trwałe, estetyczne, oszczędne
- różnorodność kształtów i kolorów
- fachowe doradztwo
- na życzenie dostawa i montaż

ZAPRASZAMY DO PRZEDSTAWICIELSTW:

Łowicz, ul. Powstańców 10 g,  
tel./fax (0-46) 37-54-81

SOLIDNOŚĆ • DOŚWIADCZENIE • GWARANCJA  
ZŁOTA ODZNAKA  
ZASŁUŻONY DLA BUDOWNICTWA

R-P-165-815



**COMMERCIAL UNION**

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE (POLSKA) S.A.

### POSZUKUJE:

kandydatów na  
doradców ubezpieczeniowych

Oferujemy:

prestżową pracę i szansę szybkiego zdobycia  
niezależności finansowej dla osób dynamicz-  
nych, samodzielnych, łatwo nawiązujących  
kontakty z ludźmi.

Oferaty pisemne prosimy przysyłać na adres:

**UNIT MANAGER Nr 776**

ul. Jagiellońska 9, 99-400 Łowicz

Dodatkowe informacje pod nr 37-66-50 w godz. 18-20.00

R-21-106-975

### NAJTANIEJ !!!

- Gazy techn. z dostawą: acetylen, argon,  
azot, dwutlenek węgla, hel, tlen tech. i med.  
oraz sprzęt spawalniczy.
- Części zamienne do 126p, FSO, POLONEZ,  
SKODA

### AKUMULATORY!

do sam. osobowych, dostawczych,  
ciężarowych i ciągników rolniczych.

→ Filtry, klocki hamulcowe i paski klinowe do  
samochodów zagranicznych.

Sklep Auto-Moto „FRANKLIN”

Łowicz, ul. 1-go Maja 1, tel. 37-64-73.

„ALL-BEST” s.c.  
zaprasza



HURTOWNIA PATRONACKA  
Łowicz, ul. Przemysłowa 5

tel. 37-43-62

czynna w pn.-pt. w godz. 8.00-16.00  
oraz w soboty w godz. 8.00-14.00

R-21-P-44

„WOLA”, „SYNTEX”  
„SKARTEX”, „STOBRAWA”  
W CENACH PRODUCENTA:

- skarpety
- rajstopy
- podkolanówki
- zakolanówki
- getry
- pończochy



## Sport szkolny – lekka atletyka

## W „Trójce” najszybsi i najsilniejsi

W środę 15 maja na łowickim stadionie OSiR-u, ponad 250 dziewcząt i chłopców rywalizowało w Rejonowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w drużynowych zawodach w lekkiej atletyce uczniów szkół podstawowych.

Każda z dziesięciu reprezentacji mogła składać się maksymalnie z 15 zawodniczek lub zawodników, a na sumę punktów drużyny składało się dwanaście najlepszych wyników.

## DZIEWCZĘTA:

Podopieczne Bernarda Wudkiewicza z SP Niedźwiada mimo, iż indywidualnie zwyciężyły w pięciu z ośmiu konkurencji, w klasyfikacji zespołowej przegrały z bardziej wyrównaną ekipą SP 3 Łowicz. Obie drużyny będą reprezentowały nasz rejon w zawodach wojewódzkich.

**Indywidualnie:** 100 m: Magda Nowak (Niedźwiada) – 14,08 sek; 300 m: Agnieszka Jabłońska (Niedźwiada) – 49,19 sek; 600 m: Dorota Witkowska (Niedźwiada) – 1:49,44 min; skok w wyż: Ilona Grabowicz i Paulina Doroba (obie Domaniewice) – po 135 cm; skok w dal: Sylwia Kierus (SP2) i Magda Krystianik (SP1) – po 4,00 m; pchnięcie kulą: Karolina Boczek (Niedźwiada) – 9,90 m; oszczep: Anna Folusiak (SP7) – 22,70 m; sztafeta 4x100 m: Niedźwiada – 58,43 sek.

## Klasyfikacja drużynowa:

1. SP 3 Łowicz	1052 pkt
2. SP Niedźwiada	962
3. SP 2 Łowicz	859
4. SP 6 Łowicz	855
5. SP 1 Łowicz	847
6. SP 4 Łowicz	754
7. SP 7 Łowicz	691
8. SP Nieborów	551
9. SP Domaniewice	530
10. SP Kompina	480

W zwycięskiej drużynie startowały: bieg na 100 m: Anna Witczak (14,46 sek), Joanna Roróg (14,53), Magda Słoma (14,69) i Marta Piekacz (14,89); 300 m: Ula Brzózka (52,11 sek); 600 m: Beata Igielska (1:55,09 min); pchnięcie kulą: Kasia Kokołaszewicz (8,97 m), Paulina Okrasa (8,81 m), Dominika Żurek (8,80 m), Monika Guzek (8,30 m), Karolina Górka (7,70 m), Marta Myczka (7,50 m), Bogumiła Cieślak (7,45 m), Magda Szwarocka (7,12 m) i Wioletta Cieślak (6,49 m) oraz sztafeta 4x100 m – 1:00,41 min.

## CHŁOPCY:

Wśród chłopców zwycięstwa indywidualne odnieśli uczniowie aż siedmiu szkół, ale najbardziej wyrównaną była ekipa łowickiej „Trójki”.

**Indywidualnie:** 100 m: Mariusz Boczek (SP3) – 12,51 sek; 300 m: Krzysztof Skowroński (SP4) – 43,00 sek; 1000 m: Piotr Wachowski (Niedźwiada) – 3:15,33

min; skok w wyż: Mariusz Jakubowski (SP6) – 153 cm; skok w dal: Tomasz Pietraszewski (SP2) – 4,75 cm; pchnięcie kulą: Kamil Górski (SP1) – 10,04 m; oszczep: Jakub Szalkiewicz (SP7) – 23,90 m; sztafeta 4x100 m: SP 3 Łowicz – 52,98 sek.

## Klasyfikacja drużynowa:

1. SP 3 Łowicz	1143 pkt
2. SP 4 Łowicz	1003
3. SP 2 Łowicz	982
4. SP 6 Łowicz	958
5. SP Niedźwiada	846
6. SP 1 Łowicz	793
7. SP 7 Łowicz	755
8. SP Nieborów	745
9. SP Kompina	583
10. SP Domaniewice	198

Najlepszą lekkoatletyczną ekipą – podopieczni mgr. Tadeusza Rutkowskiego z SP 3 Łowicz – wystąpiła w składzie: 100 m: Mariusz Boczek (12,51 sek), Michał Kosiorek (12,73 sek), Bogumił Kosiorek (14,12 sek); 300 m: Arkadiusz Staszewski (44,30 sek); 1000 m: Cezary Majcher (3:23,20 min); pchnięcie kulą: Witold Kurek (9,88 m), Marcin Danych (9,32 m), Krystian Kacprowski (9,22 m), D.Theodoropoulos (9,20 m), Michał Jakubowski (9,16 m), Zbigniew Chęciński (8,88 m), Rafał Guzek (8,40 m) i Andrzej Bednarek (8,32 m).

Paweł A. Doliński

## Piłka siatkowa

## Wygrały tylko raz

Zakończyły się już rozgrywki w PIŁCE SIATKOWEJ młodzieżek o miejsca 9–12. Drugi i ostatni turniej rozgrywany był w Leśmierzu. Sobotnie zmagania rozpoczęły się właśnie od pojedynku łowiczank z gospodyniami.

Pierwszy set, jak zwykle „przestały na boisku”, ale w drugim dorównywały wszystkim elementami gry faworytkom turnieju.

Mecz z Bełchatowem był wyrównanym spotkaniem. Dziewczyny zmobilizowały się i zobaczyły, że można go wygrać. Nadal utrapieniem trenera jest zagrywka. Znowu dobre spotkanie notuje Iza Dziegiel, najlepsza zbijająca w drużynie.

Niestety, dziewczyny nie wytrzymały kondycyjnie trudów meczu, a przeciw czeka je jeszcze trzeci pojedynek. Spotkanie z Łaskiem, okazało się ciężką trzysetową przeprawą. W pierwszym secie Łowicz przeważa, Łask jednak dochodzi i dopiero czasy trenera uspokajają grę i dają zwycięstwo w tym secie. Drugiego, dziewczyny wolałyby nie wspominać, tak fatalnie wychodziła im zagrywka. Trzeci set, to oczywiście tie-breaki, ale tutaj łowiczanki się nie mylą i dodatkowo, miła niespodzianka żadna piłka z zagrywki nie wyszła na aut.

Na swoim dobrym poziomie zagrała Nina Jurkiewicz, doskonale wystawiała piłki do zbitia swoim koleżankom. Ewa Plichta – do niedawna podpatrywała dziewczyny, dzisiaj ma szansę stać się zawodniczką z pierwszej szóstki.

Aplauz Łask schodzi więc z parkietu przegrany. Co dalej z łowickimi siatkarkami: Liczę, że przygoda z tymi dziewczynami i siatką, jeszcze się nie skończy-

ty. W Leśmierzu było widać, że jeżeli tylko zmobilizują siły do walki stać je na bar-dzo wiele. Chciałbym zrobić nabór do drużyny siatkówki. Rocznik 81 siódma, ósma klasa – nie młodsze.

Mam nadzieję, że pomogą mi w tym nauczyciele z podstawówek. Z nowymi dziewczynami od połowy sierpnia miałbym dwa razy dziennie treningi. Dużo zależy od sponsora, dzięki któremu istnieje sekcja siatkówki w Łowiczu. Składając panu Krajewskiemu wielkie podziękowania liczymy na zainteresowanie się nami w przyszłym sezonie.

Tyle trener Tomasz Czubak o przyszłości sekcji: *Dziękuję oczywiście moim dziewczynom za serce i wolę walki – dodaje na koniec.*

W zespole grały następujące dziewczyny: Iza Dziegiel, Nina Jurkiewicz, Ewa Plichta, Edyta Anioł, Asia Kruszyńska, Kaśka Dymek, Ola Prokopowicz, Monika Sowińska, Zosia Krajewska i Iza Bartos.

■ MOS Leśmierz – OSiR Łowicz 2:0 (3, 13)

■ SKS Aplauz SP 2 Łask – KKS Skra Bełchatów 0:2 (10, 9)

■ Aplauz Łask – MOS Leśmierz 0:2 (4, 1)

■ Skra Bełchatów – OSiR Łowicz 2:0 (8, 12)

■ Skra Bełchatów – MOS Leśmierz 1:2 (-7, 5, 6)

■ Aplauz Łask – OSiR Łowicz 1:2 (13 -10, 9)

1. MOS Leśmierz	6	12	12:1
2. Skra Bełchatów	6	10	9:3
3. Aplauz Łask	6	7	6:10
4. OSiR Łowicz	6	7	3:11

Jacek A. Lewandowski

## Piłka nożna – amatorskie mistrzostwa gminy Zduny

## Po sześciu w mini-futbolu

12 maja na boisku w Jackowicach wystartowała Amatorska Liga Piłkarskich Szóstek. Do rozgrywek zgłosiło się 10 drużyn, a w ostatniej chwili wycofali się ubiegłorocznymi zwycięzcy LZS Strugienice. Liga rozgrywana systemem „każdy z każdym” potrwa do 14 lipca.

Jednym z faworytów rozgrywek będzie na pewno drużyna Masarni Zduny pod dyktando grającego kierownika masarni Czesława Majchrzaka. Na potknięcie masarni będzie czekała drużyna Japolu Jackowice, która w inauguracyjnym meczu uległa Masarni 3:6.

Na wysokości zadania stanęły Łązniki wystawiając do rozgrywek dwie druży-

ny: młodzież gra jako Iskra, a starsza młodzież jako Oldboy.

■ ORKAN Bogoria – SASIEDZI Jackowice 6:1, br.: Skowroński 3, W. Jaros 2, Wiecha – Jankowski.

■ JACPOL Jackowice – MASARNIA Zduny 3:6, br.: J. Masłowski, Sześciński, S. Jaros – W. Masłowski 4, Ochmański, Majchrzak.

■ TECHNIKUM Zduńska Dąbrowa – DJO Zduny 6:5, br.: Góraj 2, Wróblewski 3, Cichal – Dzierżek 2, T. Górczyński 2, M. Górczyński.

■ ISKRA Łązniki – START Złaków Bor. 6:2, br.: Dzik 5, Boczek – Dubiel, Wierzbinski.

■ OLDBOY Łązniki – ULTRAS LO Zdu-

ny 4:0, br.: Florczak 2, Wojtyśiak, Gajek.

1. Orkan Bogoria	1	3	6:1
2. Iskra Łązniki	1	3	6:2
3. Oldboy Łązniki	1	3	4:0
4. Masarnia Zduny	1	3	6:3
5. Technikum Zd. Dąbrowa	1	3	6:5
6. DJO Zduny	1	0	5:6
7. Japcol Jackowice	1	0	3:6
8. Start Złaków Borowy	1	0	2:6
9. Ultras LO Zduny	1	0	0:4
10. Sąsiedzi Jackowice	1	0	1:6

Po pierwszej kolejce najsukceszniejszym strzelcem jest Wojciech Dzik (Iskra) – 5 goli, 4 strzelił Wojciech Masłowski (Masarnia), a po 3: Krzysztof Skowroński (Orkan) i Dariusz Wróblewski (Technikum).

dok. ze str. 16

## Piłka nożna – III liga

## Zwycięstwo niepewne do końca

Bramka ta, która obciąża konto zarówno naszego bramkarza, jak i obrońców podbudała łodzian, a z podopiecznych trenera Ryszkiewicza jakby „zeszło powietrze”.

Wynik ten utrzymał się jednak do końca meczu i gospodarze odnieśli zwycięstwo, zainkasowali też bardzo potrzebne trzy punkty. Wydaje się jednak, że łowiczanie nie wytrzymali do końca trudów tego meczu.

Wygrali jednak i z tego trzeba się cieszyć.

Był jeszcze jeden optymistyczny moment w tym meczu – do drużyny po ponad rocznej przerwie powrócił Grzegorz Durka – zawodnik nietuzinkowy, obdarzony bardzo dobrymi warunkami fizycznymi, który na pewno za wcześniej chciał „powiesić buty na kołku”.

Paweł A. Doliński

## ZARZĄD GMINY w Nieborowie ogłasza publiczny przetarg ustny

1. Na sprzedaż niezabudowanej działki o przeznaczeniu budownictwa mieszkaniowego z usługami położonej w Bełchowie ul.Przemysłowa, oznaczonej nr 1006/4 o pow. 951 m<sup>2</sup>. Cena wywoławcza wynosi 2.730,00 zł. Wadium wynosi 10 % ceny wywoławczej.

2. Na sprzedaż działki – resztówki położonej w Bełchowie ul.Sienkiewicza oznaczonej nr 1206 o pow. 188 m<sup>2</sup>. Cena wywoławcza wynosi 444,00 zł. Wadium wynosi 10% ceny wywoławczej.

■ Przetarg odbędzie się w dniu 12 czerwca 1996 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Gminy w Nieborowie.

■ W przypadku, gdy I przetarg nie odbędzie się w dniu oznaczonym z uwagi na brak nabywców, zostanie przeprowadzony II przetarg w dniu 17 czerwca 1996r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Gminy.

■ Wadium należy wpłacać w kasie Urzędu Gminy w Nieborowie, najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

■ Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odwołania przetargu bez podania przyczyny.

■ Bliższych informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy w Nieborowie, pokój nr 11, tel.38-56-13.

R-21-142-995

## KOMUNIKAT Zarządu Gminy w Nieborowie

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 89, poz 415) i zgodnie z Uchwałą XIX/97/96 Rady Gminy w Nieborowie z dnia 30 kwietnia 1996r.

### zawiadamiamy o przystąpieniu do sporządzania zmiany miejscowego ogólnego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Nieborów.

Przedmiotem zmiany planu są ustalenia dotyczące fragmentów szesnastu wsi, proponowanych do następującego przeznaczenia:

– pod grunty rolne i leśne oraz grunty rolne przewidziane do zalesienia we wsiach: Arkadia, Bednary, Bełchów, Bobrowniki, Janowice, Kompina, Patoki, Mysłaków, Piaski i Sypień;

– pod grunty rolne z zabudową zagrodową, grunty leśne oraz grunty rolne do zalesienia we wsiach: Chyleniec, Karolew i Nieborów,

– pod zabudowę mieszkaniowo-usługową we wsiach: Bełchów i Mysłaków,

– pod zabudowę usługową z dopuszczeniem obiektów mieszkalnych we wsi Nieborów,

– pod grunty rolne z zabudową zagrodową i mieszkaniowo-usługową, grunty leśne oraz grunty rolne do zalesienia we wsi Dzierżgówek;

– pod grunty rolne z zabudową zagrodową i rekreacyjną, grunty leśne oraz grunty rolne do zalesienia we wsi Michałówek;

– pod grunty rolne, zabudowę zagrodową z mieszkaniowo-usługową oraz oczyszczalnię ścieków we wsi Patoki i Bełchów;

– pod cmentarz w Kompinie.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do w.w. zmiany planu. Wnioski na piśmie należy składać w siedzibie Urzędu Gminy w Nieborowie w terminie do dnia 17 czerwca 1996 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko i imię (nazwę) i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

R-21-143-996



## Sport szkolny – czwórboj lekkoatletyczny

## Zawody dla wszechstronnych

W piątek 17 maja 1996 roku na łowickim stadionie OSiR-u odbyły się Rejonowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w zawodach szóstoklasistów w CZWÓRBOJU LEKKO-ATLETYCZNYM – zawodach dla najwszechstronniejszych zawodników, którzy muszą się wykazać szybkością (bieg na 60 m), siłą (rzut piłeczką palantową), skocznością (skok wzwyż lub w dal) i wytrzymałością (bieg na 600m wśród dziewcząt i 1000m wśród chłopców).

## DZIEWCZĘTA:

Bardzo dobre wyniki wśród dziewcząt miały zawodniczki SP Niedźwiada, które osiągnęły najlepsze rezultaty zarówno w konkurencjach indywidualnych jak i w klasyfikacji zespołowej.

W biegu na 60m najlepsza była Ewa Nowak (SP Niedźwiada) – 9,23 sek., w

rzucie piłeczką palantową Kasia Kruk (SP Niedźwiada) – 42,5m, w skoku w dal Monika Kucharek (SP Niedźwiada) – 4,17m, w skoku wzwyż Justyna Górka (SP 7 Łowicz) – 1,27m, a w biegu na 600m Monika Kucharek (SP Niedźwiada) – 1,58 min.

Indywidualnie najlepsza okazała się V-klasistka z SP Niedźwiada – Ewa Nowak (SP Niedźwiada), która zdobyła 288 punktów, 276 – zdobyła Monika Słupska (SP 2 Łowicz), a 274 – Monika Kucharek (także SP Niedźwiada). Oprócz nich w ekipie Bernarda Wudkiewicza wystartowały Kasia Makowska (242), Kasia Kruk (237), Magda Makowska (197) i Michałina Kosiorek (116).

1. SP Niedźwiada	1238
2. SP 2 Łowicz	1172

3. SP Domaniewice	1124
4. SP 7 Łowicz	924
5. SP 4 Łowicz	816
6. SP 3 Łowicz	814
7. SP Bełchów	777
8. SP Kocierzew	705
9. SP Nieborów	700
10. SP 1 Łowicz	546

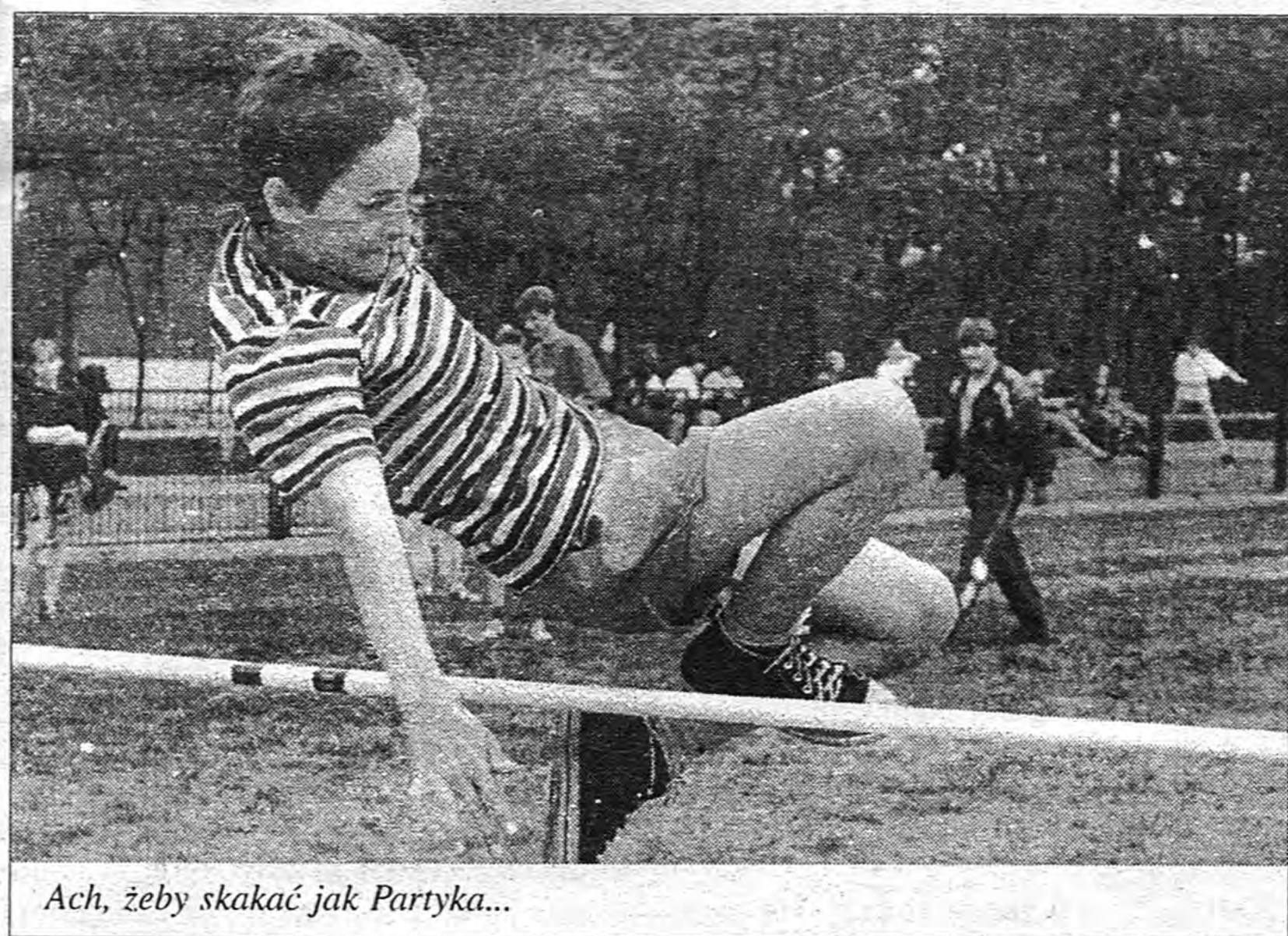
## CHŁOPCY:

Najlepsze wyniki wśród chłopców zdobyli uczniowie łowickiej „Czwórki”. W biegu na 60m wygrał Michał Plichta – 8,38 sek, w rzucie piłeczką palantową – Łukasz Pietrzak 55,5m, a w skoku wzwyż także Michał Plichta 143 cm. W pozostałych konkurencjach wygrali: w skoku w dal Piotr Kolański (SP 2) 4,42 m, a w biegu na 1000m Tomasz Tomasiak (SP Domaniewice) 3:34 min.

Najlepszym 4-boistą został Łukasz Pietrzak, który zgromadził 260 punktów, Michał Plichta – 249 (oba SP 4), a 226 Piotr Kolański (SP 2). Oprócz nich wśród podopiecznych mgr. Artura Sadowskiego w reprezentacji „Czwórki” wystartowali Łukasz Lelonkiewicz (215), Krzysztof Grabowski (197), Wojtek Nowak (183) i Kamil Cieślak (144).

1. SP 4 Łowicz	1104
2. SP 3 Łowicz	978
3. SP Kocierzew	883
4. SP 2 Łowicz	858
5. SP 7 Łowicz	806
6. SP 1 Łowicz	804
7. SP Domaniewice	752
8. SP Dzierżgów	705
9. SP Niedźwiada	648
10. SP Nieborów	604
11. SP Kompina	571

Paweł A. Doliński



Ach, żeby skakać jak Partyka...

## Piłka nożna – klasa międzyokręgowa juniorów

## Znowu zgodnie starsi i młodsi

## JUNIORZY STARSI:

PELIKAN Łowicz – POGOŃ Słupca 6:0 (1:0)

1:0 – Bogdan Plichta (25), 2:0 – Marcin Owczarek (47), 3:0 – Daniel Gawroński (55), 4:0 – Krzysztof Papuga (63), 5:0 – Papuga (70), 6:0 – Daniel Pluszka (75) Pelikan: Nowogórski – Kutkowski (68 Skoneczny), Marek Owczarek, Kamiński – Walczak (50 Wróbel), Plichta (60 Gawroński), Szkup – Papuga, Adamczyk (68 Pluszka), Marcin Owczarek

Liga centralna coraz bliżej. Naszych juniorów starszych czekają jeszcze jednak ciężkie mecze z naprawdę ciężkimi przeciwnikami. W ostatnią niedzielę jednak pozycja naszych chłopaków nie została ani na minutę zagrożona przez gości ze Słupcy. Przyjezdny zespół nie zaprezentował nic ciekawego, bo też i dobrze dysponowani łowiczanie nie pozwolili na rozwinięcie skrzydeł, choć nasi zawodnicy do przerwy prowadzili tylko 1:0. Przewagę posiadali dość dużą, ale nie mogli stworzyć klarownych sytuacji. Po przerwie Pelikan strzelał pięć bramek z wypracowanych siedmiu sytuacji – skuteczność więc była niezła. Kolejny mecz i znowu na brak zajęcia w bramce narzeka Robert Nowogórski. Cóż to cieszy, ale czy przypadkiem z powodu tego bezrobocia pewnie będzie się czuł w trudnych konfrontacjach.

Inne wyniki: Tur – Sparta 0:1, Mazovia – Wisła 1:4, Żyrardowianka – Kasztelan 8:0, Kujawiak – Lech 7:1, Orleń – Orkan 1:1.

1. Pelikan Łowicz	18	37	54:22
2. Kujawiak Włocławek	18	36	45:21
3. Orkan Sochaczew	18	35	44:19
4. Wisła Włocławek	18	33	62:21
5. Żyrardowianka	17	30	35:21
6. Mazovia Rawa Maz.	18	24	28:29
7. Tur Turek	18	23	28:34
8. Orleń Aleksandrów	18	22	23:37
9. Lech Rypin	18	20	27:41
10. Sparta Dobrzew	18	19	33:51
11. Pogoń Słupca	18	17	21:46
12. Kasztelan Sierpc	18	8	11:65

## JUNIORZY MŁODSI:

PELIKAN Łowicz – POGOŃ Słupca 6:0; br: Dawid Ługowski 3, Wojciech Wiśniewski, Popowski, Dominik Czecho.

Identycznym wynikiem jak mecz juniorów starszych, zakończyło się spotka-

nie ich młodszych kolegów. Pelikaniatka górowała nad swoimi przeciwnikami we wszystkich elementach piłkarskiego abc. Osiągnęli wielką przewagę, którą udokumentowali tylko sześcioma bramkami. Tylko, bo sytuacji było znacznie więcej. Znowu hat-trickiem popisał się Dawid Ługowski, a nasza drużyna nadal pozostaje nie pokonana od początku rozgrywek rundy wiosennej.

Inne wyniki: Tur – Sparta 6:0, Mazovia – Wisła 1:0, Żyrardowianka – Kasztelan 6:0, Kujawiak – Lech 2:1, Orleń – Orkan 1:0.

1. Kujawiak Włocławek	18	45	83:17
2. Pelikan Łowicz	18	39	49:28
3. Lech Rypin	18	36	44:24
4. Orkan Sochaczew	18	32	44:28
5. Żyrardowianka	17	30	65:33
6. Mazovia Rawa Maz.	18	29	47:27
7. Wisła Włocławek	18	28	48:28
8. Pogoń Słupca	17	27	36:46
9. Orleń Aleksandrów	18	27	34:47
10. Kasztelan Sierpc	17	9	18:65
11. Tur Turek	18	9	21:72
12. Sparta Dobrzew	18	1	21:76

Marcin Sekuła

## Sport szkolny – piłka ręczna chłopców

## Tylko czwarte - aż czwarte...

Tylko czwarte, bądź aż czwarte miejsce – oto osiągnięcia uczniów SP 4 Łowicz w rozgrywanych w Żyrardowie Wojewódzkich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w PIŁCE RĘCZNEJ chłopców.

„Tylko” – bo brązowy medal był „już w garści”, „aż” – bo kilku podstawowych zawodników nie wzięło udziału w zawodach.

Łowiczanie odnieśli tylko jedno zwycięstwo: w pierwszym meczu grupowym wygrali z SP 6 Żyrardów 5:2 (1:1), (br.: Skowroński 3, Sekalski, Grobelny). W następnym meczu „Czwórka” przegrała z SP Białą Rawska 7:8 (4:3), (br.: Skowroński 6, Florczak) i kiedy wydawało się, że zostanie im walka o V miejsce, Biała Rawska niespodziewanie uległa SP 6 Żyrardów 8:9 co dało awans do półfinałów łowiczanom.

W ostatnim meczu grupowym SP 4 uległa SP 1 Żyrardów 7:13 (4:6), (br.: Skowroński 5, Grobelny, Florczak), a obie drużyny awansowały do dalszych gier.

W półfinale łowiczanie spotkali się z późniejszymi zwycięzcami zawodników – SP Kukłówka i nie podejmując walki ulegli 3:12 (1:4), (br.: Skowroński, Grobelny, Florczak).

o miejsce VII: SP 8 Skierniewice – SP 6 Żyrardów 11:9

o miejsce V: SP Jeżów – SP Biała Rawska 6:9

o miejsce III: SP 4 Łowicz – SP 6 Sochaczew 11:11 (3:4, 7:7), w rzutach karnych 3:4

Najwięcej emocji przyniósł mecz o brą-

zowy medal. Uczniowie SP 4 Łowicz w normalnym czasie, na 10 sekund przed końcem meczu prowadzili 7:6 i byli w posiadaniu piłki, jednak rywalom udało się strzelić wyrównującą bramkę.

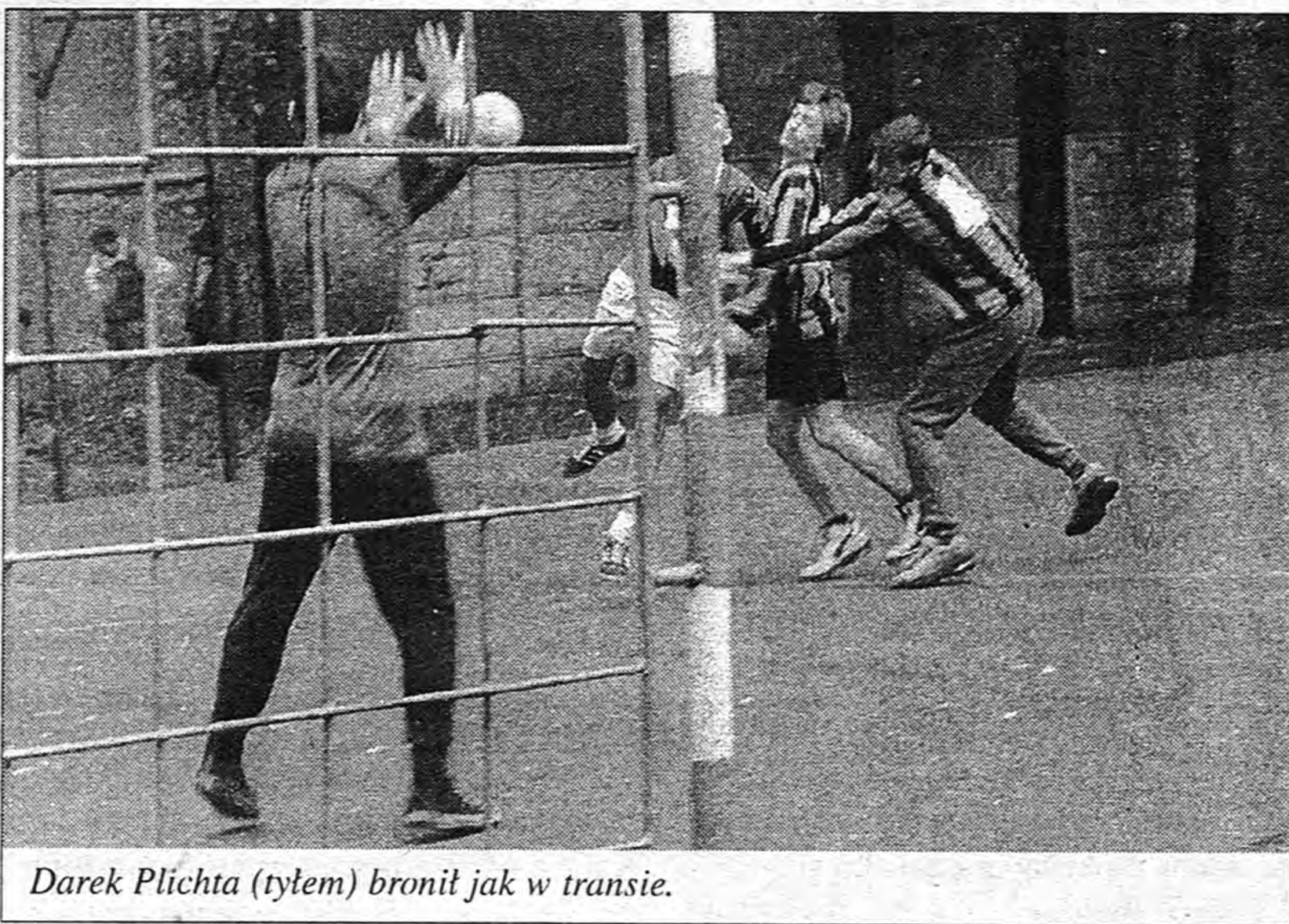
Po dwóch dogrywkach o III miejsce miały rozstrzygnąć rzuty karne: w piątej serii przy remisie 2:2, na 7 metrów przed bramką stanął jeden z podopiecznych Pawła Dolińskiego, ale prowadzący ten mecz międzynarodowy sędzia Baumłowicz zaniechał urodzenia, a obecnie mieszkający w Warszawie (sędziował m. in. III i IV mecz tegorocznego finału o Mistrzostwo Polski: Iskra Kielce – Petrochemia Płock), odgwiżdżał „błąd stóp” (słusznie), a siódma seria przyniosła zwycięstwo SP 6 Sochaczew, (br.: Skowroński 8, Sekalski 2, Florczak).

o miejsce I: SP 1 Żyrardów – SP Kukłówka (rej. Żyrardów) 8:14

1. SP Kukłówka	5	10	75:35
2. SP 1 Żyrardów	5	8	51:36
3. SP 6 Sochaczew	5	6	45:41
4. SP 4 Łowicz	5	2	33:46
5. SP Biała Rawska	4	4	27:30
6. SP Jeżów	4	2	21:35
7. SP 8 Niedźwiada	4	2	30:49
8. SP 6 Żyrardów	4	2	26:37

W ekipie SP 4 Łowicz grali: Dariusz Plichta – Krzysztof Skowroński (23 bramki), Piotr Florczak (4), Michał Sekalski (3), Patryk Grobelny (3), Michał Tadeusiak, Przemysław Zakrzewski, Piotr Tokarski, Michał Wróbel i Marcin Kunecki.

Paweł A. Doliński



Darek Plichta (tyłem) bronił jak w transie.

dok. ze str. 16

## Tenis ziemny

## Komplet zwycięstw

Tamtejsze zespoły nie mają pieniędzy na wyjazdy, złożyły więc propozycję aby mecze w ramach turnieju rozgrywane były tylko u nich. Rozmowy ciągle trwają.

ŁTT Łowicz – POL-COURT Gostynin 5:2; pkt: Waldemar Żemło – Piotr Wiśniewski 6:0, 6:0; Marcin Dańczak – Robert Lewandowski 6:3, 6:4; Krzysztof Chojnacki – Marcin Jabłoński 7:5, 2:6, 1:6; Stanisław Dańczak – Lucjan Ogło-

dziński 5:7, 6:0, 6:2; Ryszard Gardener – Wojciech Kacprzak 6:0, 6:7, 7:6; deble: Dańczak, Dańczak – Wiśniewski, Jabłoński 4:6, 7:6, 8:10; Żemło, Gardener – Wiśniewski, Lewandowski 6:2, 6:4.

ŁTT Łowicz – TKKF „ZAPORA” Kutno 5:2; pkt: Waldemar Żemło – Dariusz Królikowski 6:3, 6:4; Marcin Dańczak – Robert Winiecki 6:3, 6:2; Stanisław Dańczak – Andrzej Siniński 2:6, 6:2, 6:4; Ryszard Gardener – Wiesław Olszewski 1:6, 0:6; deble: Żemło, M.Dańczak – Królikowski, Winiecki 6:2, 6:4; S.Dańczak, Gardener – Sarna, Olszewski 4:6, 7:5, 6:4.

1. ŁTT Łowicz	3	3	14:7
2. STT Sieradz	1	1	5:2
3. TKKF Zapora Kutno	3	1	10:11
4. Pol-Court Gostynin	3	0	5:16

Jacek A. Lewandowski

## Lekka atletyka

## Tym razem drugi

15 maja 1996 w Parku na Moczydło w Warszawie odbyła się piąta edycja Grand Prix Woli w biegach przełajowych na dystansie 10 km. Nasz faworyt – Zbigniew Gronczewski (KB Reebok Warszawa) tym razem był drugi z czasem 34:41 min przegrywając z Markiem Galińskim (Ursus) o 33 sekundy.

Paweł A. Doliński

## Kalejdoskop sportowy

## Piłka nożna

## KLASA OKRĘGOWA:

Z drużyn Ziemi Łowickiej jedynie GKS i Iskra w ostatniej kolejce zdobyły punkty.

Piłkarze z Łyszkowice wygrali w Koniopnicy z Kluczem 0:2 (0:0), a bramki strzelali Paweł Kielczyński i Zbigniew Sawicki, a Iskra w Bolimowie zremisowała z Bzurą Sochaczew 2:2.

Inne wyniki: Vagat Krępa – Wrzós Międzybórz 0:1, Tur Jaktorów – Czarni Bednary 1:0, Orzeł Nieborów – Macovia Maków 0:4 oraz Sochaczew – Olimpia Chąsno 2:1, Eden Rogów – Błękitni Korytów 4:0.

1. Oaza Sochaczew	21	47	71:29
2. Wrzós Międzybórz	21	42	39:21
3. GKS Łyszkowice	21	40	41:21
4. Tur Jaktorów	21	35	44:28
5. Eden Rogów	21	32	43:30
6. Vagat Krępa	20	32	41:30
7. Macovia Maków	21	32	36:29
8. Orzeł Nieborów	21	26	37:45
9. Olimpia Chąsno	21	25	24:29
10. Iskra Bolimów	21	25	30:44
11. Błękitni Korytów	21	24	42:58
12. Czarni Bednary	20	22	25:39
13. Bzura Sochaczew	21	16	28:48
14. Klucz Konopnica	21	11	26:67

## KLASA A:

Rekordowe zwycięstwo w Boczkach, gdzie Granex rozgromił Iskrę Babsk aż 21:0 (13:0) !!! Bramki dla podopiecznych trenera Marka Borkowskiego strzelali: Piotr Paliwoda 7, Maciej Sekuła 5, Paweł Kawecki 5, Dariusz Nowak, Zbyszek Sadowski, Rafał Zapisek i Waldek Kret.

Mecz Naprzód Jamno z Pogonią Gózdianów, przy prowadzeniu goście 0:1, w

44 min. został przerwany. Rozjuszony bramkarz gospodarzy najpierw uderzył sędziego, a w szatni swojego prezesa klubu. Nerwowo rocznik?

Inne wyniki: Jutrzenka Mokra Prawa – Amigo Placencja 2:0, Relax Radziwiłłów – Orleń Cieladź 4:2, Start Złaków Borowy – Victoria Zabostów 2:2, Pogoń Bełchów – Utrata Pawłowice 7:1.

1. Błękitni Dzierżgów	19	44	65:15
2. Granex Boczek	19	44	77:28
3. Relax Radziwiłłów	19	39	54:31
4. Start Złaków Bor.	19	32	50:36
5. Pogoń Bełchatów	19	31	45:28
6. Utrata Pawłowice	20	30	51:48
7. Orleń Cieladź	19	29	60:36
8. Jutrzenka Mokra Pr.	19	26	42:36
9. Pogoń Grodzianów	20	24	28:36
10. Amigo Placencja	20	21	29:56
11. Naprzód Jamno	19	19	36:48
12. Victoria Zabostów	19	15	25:60
13. Iskra Babsk	19	1	14:106

## KLASA B:

Coraz ciekawsza staje się walka o awans



Piłka nożna – III liga

# Zwycięstwo niepewne do końca

PELIKAN Łowicz – START Łódź 3:2 (2:1),

0:1 – Robert Gierach (7), 1:1 – Marek Wiecha (11), 2:1 – Krzysztof Durka (39 – rzut karny), 3:1 – Marek Wiecha (59), 3:2 – Andrzej Waliszewski (74).

Pelikan: Wudkiewicz – Pietrzak (70 Łukawski), Woroniecki, Zapisek – Borowski (60 Krysiński), Szaleniec (61 G. Durka), Wojtasiak (46 Derczyński), K. Durka, Majer – Wiecha, Majchrzak.

Start: Ossowski – Bilewicz, Wdowiak, Jęcek, Gierach – Śludkowski, Kuchciak, Matusiak (83 Walczak), Gorzeń (63 Herski) – Zajac, Waliszewski.

Sędziował: Roman Czerwiński (Konin), żółte kartki: Marcin Krysiński (3) i Piotr Zapisek (3) – obaj Pelikan oraz Dariusz Matusiak – Start.

Był to bardzo ważny i ... miejmy nadzieję przełomowy mecz dla łowickiego Pelikana, bardzo trudny przede wszystkim dla Sławomira Ryszkiewicza. Trudny ze względu na naciski wywierane na trenera zarówno ze strony zarządu, jak i kibiców.

Presja wyniku, prawdopodobnie spowodowała kilka zmian w składzie: na „ławce” usiedli Łukasz Derczyński i Marcin Krysiński, a Wiecha został przesunięty zdecydowanie do przodu. Ten ostatni, mimo, że na pewno nie zachowywał się jak „rasowy napastnik”, to spełnił pokładane w nim nadzieje i strzelił dwie bram-

ki. Łowiczanie odnieśli zwycięstwo, które nie przyszło łatwo, ale tym bardziej cieszy.

Po pierwszej akcji Pelikana i dokładnym dograniu Majchrzaka do Majera, strzał głową tego ostatniego z największym trudem obronił Andrzej Ossowski. Na odpowiedź gości nie trzeba było długo czekać i już w 7 minucie Start prowadził 0:1. Sygnalizowany i lekki, choć dokładny strzał Roberta Gieracha z 10 metrów znalazł drogę do siatki Bernarda Wudkiewicza.

Łowiczanie nie załamali się po szybkiej stracie gola i w chwili później na pierwszy wynik próbował zmienić strzałem z rzutu wolnego Krzysztof Durka, a w 11 minucie wyrównującą bramkę, po indywidualnej akcji z kontrataku Jacka Majchrzaka, strzelił Marek Wiecha.

Przed meczem największym zagrożeniem dla naszej bramki wydawał się być znany z występów w Łowiczu, Andrzej Waliszewski. Trener opiekę nad tym zawodnikiem powierzył Szaleniecowi, a po kilku akcjach Januszowi Pietrzakowi. Większe zagrożenie powodował jednak młody Marcin Zajac, który m.in. w 22 minucie przegrał pojedynek „sam na sam” z „Benkiem” Wudkiewiczem.

Pelikan osiągnął optyczną przewagę, której nie potrafił jednak udokumentować zdobyciami bramkowymi. Najbliższy celu

był znowu Wiecha, ale jego strzał głową minął o centymetry bramkę gości.

Szczęśliwa chwila nastąpiła 10 minut później, kiedy piłkę, która miała stać się „lupem” bramkarza, zaatakował Majer, a Ossowski złapał „w pół” łowiczana. Sędzia mógł zrobić tylko jedno: podał rzut karny, a piłkę „na wapnie” ustawił Krzysztof Durka. Piłka, podobnie jak w meczu z Mieniem, trafiła w prawy słupek, choć tym razem wpadła do bramki przeciwników.

Prowadzenie gospodarzy, które utrzymało się do końca pierwszej połowy spowodowało, iż rywale po przerwie mając niewiele do stracenia, wzięli się „do roboty” a najlepszą okazję zmarnował w 51 minucie Mirosław Wdowiak, trafiając z bliska w poprzeczkę.

W kilka minut później było jednak już 3:1. Przebojem prawym skrzydłem poszedł Wiecha, wyłożył piłkę Majchrzakowi i choć jego strzał obronił Ossowski, to nic nie mógł zrobić przy dobitce Wiechy.

Kiedy wydawało się, że następna bramka dla Pelikana jak tylko kwestią czasu (m.in. dwie sytuacje Majera), a zwycięstwo jest już pewne, goście zdobywają bramkę kontaktową. Po rzucie rożnym bardzo sprytnie wykonanym przez Jęcka piłkę minimalnie głową trącił Andrzej Waliszewski i było już tylko 3:2.

dok. na str. 14

Piłka nożna

## Przypieczętowali awans

JUNIORZY:

W ostatnim meczu obecnego sezonu podopieczni trenera Grzegorza Majchrzaka z Czarnych Bednary pokonali w Skierniewicach Vis-Kier 1:3 (1:1), a bramki strzelali Daniel Grzywacz 2 i Jarek Nowak. Czarni już wcześniej zapewnili sobie awans do klasy międzyokręgowej.

1. Czarni Bednary 10 23 33-11  
2. GKS Łyszkowice 10 17 25-12  
3. Vis-Kier Skierniewice 10 16 24-24  
4. Kalina Domaniewice 10 14 18-21  
5. Macovia Maków 10 7 12-24  
6. Jutrzenka Mokra Pr. 10 5 9-38

MŁODZICY:

Trwa kryzys formy u liderów klasy okręgowej młodzików – piłkarzy Pelikana I. Po zeszłotygodniowym pogromie z Mazovią 1:7, tym razem podopieczni trenera Ireneusza Stefańskiego „tylko” zremisowali w Domaniewicach 1:1 (1:0). Kalina objęła prowadzenie po celnym strzale Kamila Białka, a remis uratował strzałem z rzutu wolnego Michał Sękal-ski.

Dużo lepiej poczynają sobie ostatnio podopieczni trenera Henryka Plichy z Pelikana II, którzy „pomścili” starszych

kolegów i wygrali z Mazovią Rawa Maz. 9:1 (2:1), a bramki strzelali: Krystian Bolimowski 4, Michał Plichta 2 (obaj się co prawda jeszcze trampkarzami, ale w związku z tym, że nie odbył się zaplanowany mecz Pelikan I – Żyrardowianka, w drugiej połowie wzmocnili starszych kolegów), Sylwester Placheta 2 i Tomasz Rembowski.

1. Pelikan I Łowicz 14 37 64-18  
2. Widok Skierniewice 13 26 41-24  
3. Żyrardowianka 12 25 30-16  
4. Pelikan II Łowicz 13 22 41-17  
5. Vis-Kier Skierniewice 12 15 21-23  
6. Mazovia Rawa Maz. 12 15 24-42  
7. Orleń Cieladz 12 8 14-35  
8. Kalina Domaniewice 13 8 24-40  
9. Biały Domek Wiskitki 11 4 8-53

TRAMPKARZE:

Liderująca ekipa trenera Mirosława Fiutkowskiego wygrała tylko 2:0 (2:0), a bramki strzelili: Krystian Bolimowski i Grzegorz Wrona.

Zawodnicy Pelikana II – podopieczni trenera Artura Balika, wzbogacili się o trzy punkty za walkower w meczu z Edenem Rogów.

Trampkarze GKS Łyszkowice zremisowali z Widokiem II w Skierniewice 0:0.

1. Pelikan I Łowicz 16 43 56-3  
2. Orkan Sochaczew 16 36 84-11  
3. Mazovia Rawa Maz. 15 35 50-10  
4. Widok I Skierniewice 13 32 41-7  
5. Vis-Kier I Skiern. 17 27 39-25  
6. Żyrardowianka 15 17 17-50  
7. Eden Rogów 16 14 13-34  
8. GKS Łyszkowice 16 12 10-66  
9. Widok II Skierniewice 15 9 6-56  
10. Pelikan II Łowicz 16 8 12-58  
11. Vis-Kier II Skiern. 14 7 6-55

Paweł A. Doliński

dok. na str. 15

Tenis ziemny

## Komplet zwycięstw

W miniony weekend rozegrane zostały kolejne dwa spotkania w ramach Turnieju Miast w TENISIE ZIEMNYM. Zawodnicy Łowickiego Towarzystwa Tenisowego w sobotę odwiedzili Gostynin bez specjalnych problemów wygrywając z tamtejszym zespołem Pol-Court Auto Serwis. Jednym z ciekawszych pojedynków był mecz. Stanisława Dańczaka z Lucjanem Ogłodzińskim. Ten ostatni preferował dziwny styl gry; wysokie piłki, lobby zmuszały Dańczaka do nieustannego biegania po korcie. Dobrze, że po pierwszym przegranym secie wyciągnął wnioski i w dwóch pozostałych nie dał szans przeciwnikowi.

Dziwnym pojedynkiem było też spotkanie Ryszarda Gardenera z Wojciechem Kacprzakiem. „Profesor” Gardener gładko powinien wygrać w dwóch setach, ale lekceważenie przeciwnika zmusza łowicza-

nina do rozegrania tie-break'u.

Już następnego dnia nasi tenisiści wyjechali do Kutna, z którym było tyle kłopotu podczas ostatniego spotkania w Łowiczu.

Tym razem łowiczanie nie dali szans przeciwnikom wygrywając 5:2, choć mogło spokojnie być 6:1. Wyleczył kontuzję Waldemar Żemło, rozprawiając się już w pierwszym meczu z Dariuszem Królikowskim, mimo że poziom spotkania był słabszy niż w Łowiczu. Stosunkowo łatwo wygrał też Marcin Dańczak, nie dopuszczając aby losy spotkania zależały od trzeciego seta.

W Kutnie grało tylko czterech zawodników. Ciągłe trwają rozmowy ze Skierniewicami i Żyrardowem w sprawie ich ewentualnego udziału w Turnieju Miast.

Piłka nożna – 28 kolejka III ligi

## Nie ma już Pabianic

Najważniejszym wydarzeniem ostatniej było ... wycofanie się z rozgrywek Włocławka Trzy Korony Pabianice. Dla Pelikana jest to o tyle istotne, iż w najbliższą niedzielę miał grać z tą drużyną. W ten sposób, bez gry, wzbogacamy się o kolejne trzy punkty bez wysiłku.

Drugim prawie pewnym spadkowiczem jest Ostrovia, która przegrywa mecz za meczem – tym razem z naszym dzisiejszym przeciwnikiem – MKS Kutno.

Ceramika ma już 6 punktów przewagi nad MKP i wydaje się, że ostatni mecz między tymi drużynami będzie tylko pojedynkiem o prestiż.

Pogoń Zduńska Wola została ukarana dwoma walkowerami za grę nieuprawnionego, zdaniem ŁOZPN, Mirosława Szulca, który powinien pauzować po trzeciej żółtej kartce.

28 kolejka: WKS Wieluń – LKS Lignomat Jankowy 0:6 (0:2), Jagiellonka Nieśzawa – Pilica Toamszów Maz. 0:1 (0:0), Kujawiak Włocławek – Włocławski Trzy Korony Pabianice 3:0 (vo), Mień Lipno –

MKP Zgierz 1:0 (0:0), Orzeł/Jagiellonia Tuszyn – Ceramika Opoczno 0:1 (0:1), Ostrovia Ostrow Wlkp. – MKS Kutno 1:2 (1:2), Pogoń Zduńska Wola – Piotrcovia Piotrków Tryb. 2:0 (1:0), Wisła Włocławek – KKS Kalisz 1:0 (1:0), Pelikan Łowicz – Start Łódź 3:2 (2:1).

1. Ceramika Opoczno (1) 28 69 90-19  
2. MKP Zgierz (2) 28 63 56-11  
3. Start Łódź (3) 28 56 59-29  
4. LKS Jankowy (4) 28 52 69-28  
5. WKS Wieluń (5) 28 45 45-41  
6. Orzeł Tuszyn (6) 28 42 30-46  
7. Mień Lipno (8) 28 39 39-35  
8. KKS Kalisz (7) 28 37 34-48  
9. Pelikan Łowicz (9) 28 36 38-45  
10. Kujawiak Włoc. (10) 28 35 38-37  
11. Wisła Włocławek (13) 28 34 24-42  
12. MKS Kutno (14) 28 33 31-40  
13. Pilica Toamszów (15) 28 31 36-46  
14. Piotrcovia (11) 28 31 32-48  
15. Jagiellonka (12) Nieśz. 28 31 39-48  
16. Pogoń Zd. Wola (16) 28 30 26-39  
17. Ostrovia (17) 28 22 25-60  
18. Włocławski Pabian. (18) 28 14 27-77

Paweł A. Doliński

Koszykówka

## Historyczny mecz

W sobotę 18 maja, doszło do historycznego spotkania między studentami Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Pedagogicznej a studentami Kolegium Nauczycielskiego (j.polski, matematyka). Pierwszy raz w dziejach obu uczelni, spotkały się one w meczu koszykówki w hali łowickiego OSiR-u.

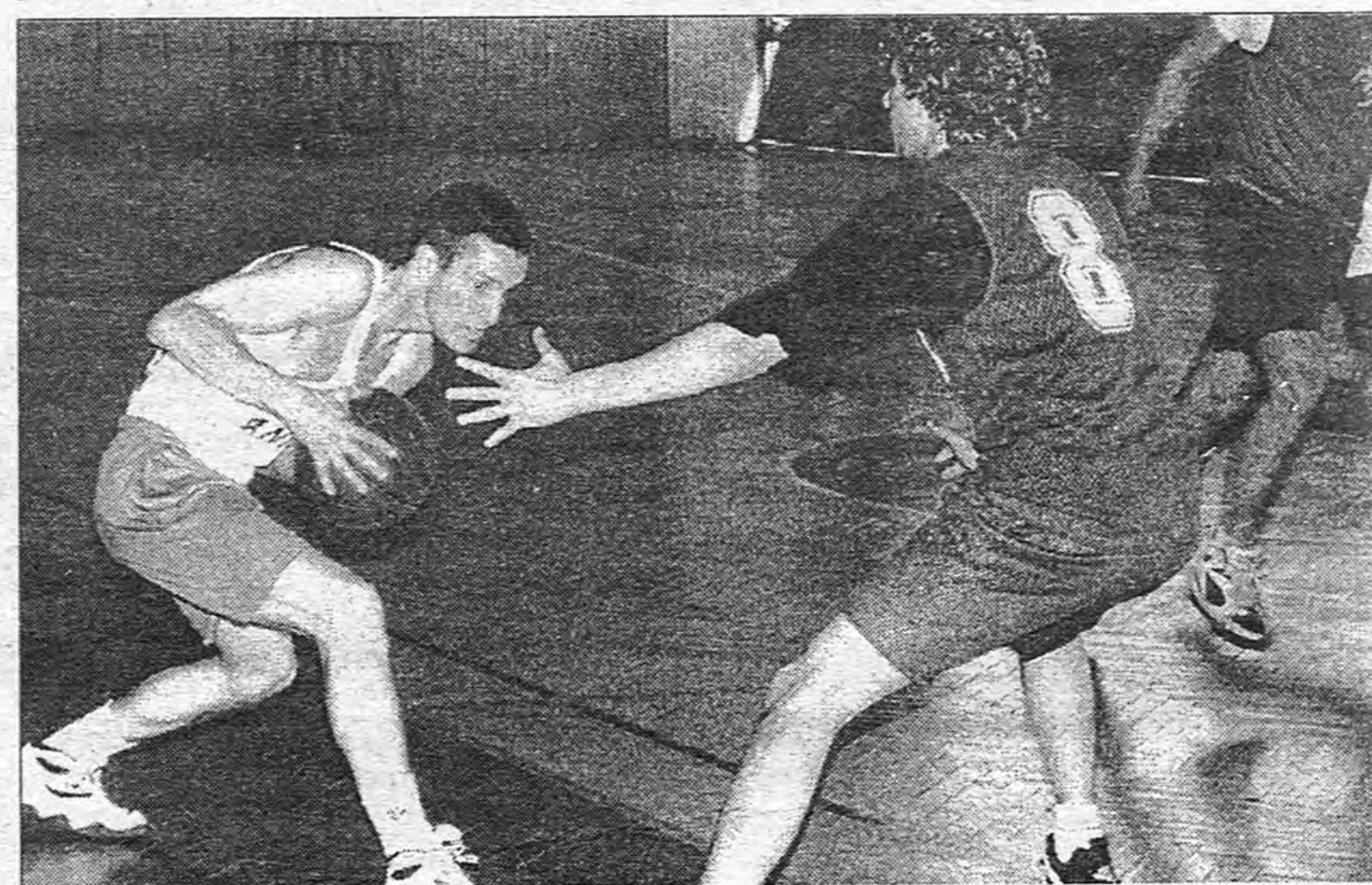
Od początku mecz toczył się pod dyktando zawodników z Kolegium. Najpierw kilka punktów różnicy, ale z minuty na minutę przewaga powiększa się. Bardzo silną bronią Kolegium okazuje się błyskawiczny kontratak i pewne wejście w dwutakcie na kosz. Doskonale radzi sobie też obrona, może czasami grająca zbyt agresywnie. Pierwsza połowa kończy się wynikiem 45:24 dla Kolegium. Druga część gry, jest jeszcze bardziej zacięta niż pierwsza. „Mazowiecka” powoli i

systematycznie odbiera straty, ale w końcówce brakuje sił i przede wszystkim czasu.

Sędziowie spotkania: Zbigniew Łaziński i Robert Nowak odgrywali w całym meczu 43 (!) przewinienia, co jest sumą dosyć rzadko spotykaną. Mecz rozgrywany był w ramach święta studentów. Zespół MWSH-P prowadził Bogdan Talarowski, a zespół Kolegium Jacek Szwarocki.

■ Kolegium Nauczycielskie – Mazowiecka Wyższa Humanistyczno-Pedagogiczna 78:68 (45:24): J.Lewandowski 33, Cioch 25, Szwarocki 7, Zrazek 7, Balcerzak 4, Olczak 2 – Wnuk 13, Stajuda 12, Górczyński 10, Turański 10, Wielemborek 6, Salamandra 5, Rolewski 4, Iwańczyk 6, Staniak 2.

Jacek A. Lewandowski



Nasz redakcyjny kolega Jacek Lewandowski był najsukieczniejszym zawodnikiem.

Judo

## Dziesiątka na OTK

18 maja w Łodzi odbyły się II eliminacje do Ogólnopolskiego Turnieju Klasyfikacyjnego kadetek i eliminacje do Ogólnopolskiego Turnieju Klasyfikacyjnego juniorów w judo.

Zawodnicy MKS „Żryw” Łowicz zajęli następujące miejsca:

KADETKI:  
– do 36 kg: Martyna Włostek – I miejsce  
– do 40 kg: Aleksandra Kępka – I  
– do 44 kg: Justyna Siejka – I  
– do 48 kg: Katarzyna Garstka – I, Iwona Grzegory – III– do 52 kg: Joanna Muras – I, Małgorzata Piekacz i Ilona Suder – V miejsca  
– do 61 kg: Monika Grochola – I  
– powyżej 66 kg: Agnieszka Walczak – IJUNIORZY:  
– do 55 kg: Krzysztof Burba – I  
– do 65 kg: Kamil Piśula – III

Z wyjątkiem dwóch dziewcząt, które zajęły V miejsce, wszyscy zakwalifikowali się do Ogólnopolskiego Turnieju Klasyfikacyjnego, który odbędzie się za dwa tygodnie w Bielsku Białej (kadecki) i za trzy tygodnie w Radomiu (juniorzy).